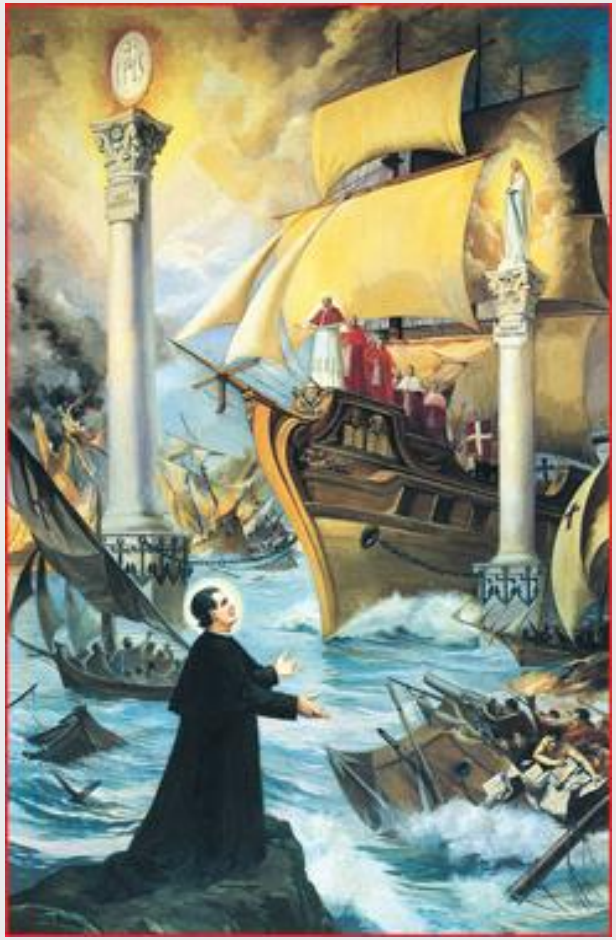
„Kto przyjmuje proroka jako proroka nagrodę proroka otrzyma”-
(Ewangelia wg. Świętego Mateusza 10, 41- 42)
– Biblia Tysiąclecia, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2003.



„ **PAN BÓG NIE UCZYNI NICZEGO, JEŚLI WPIERW NIE OBJAWI SWEGO ZAMIARU SŁUGOM SWOIM, PROROKOM ”.** [Księga Amosa 3,7]

W OBRONIE JEDYNEGO, KATOLICKIEGO, APOSTOLSKIEGO KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO.



ORĘDZIA, OSTRZEŻENIA, WSKAZÓWKI, MODLITWY

CZĘŚĆ I

prorocykatolik.pl

SŁOWO WSTĘPNE

Książeczka ta została opracowana na podstawie naszej strony internetowej: **prorocykatolik.pl**, a powstała z potrzeby czasu, w którym żyjemy. Gdzie coraz bardziej widoczne jest zło i nastają coraz większe ciemności duchowe, które naszły już nawet na Kościół Święty zbudowany na Krwi Najdroższej, Ranach i Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kościół, który jest coraz bardziej atakowany przez różne herezje i zgubne wymyślone nauki. Jest to zbiór najważniejszych orędzi, ostrzeżeń proroków, których Pan Bóg w Trójcy Świętej Jedyny daje na ratunek Kościoła Świętego. Pouczeń z Świętego Nieba potrzebujemy jak nigdy w epokach dziejów, ponieważ czysta Mądrość Boża płynąca z tych słów proroków jest nam potrzebna, aby zrozumieć plan Boży dla ludzkości.

Serdecznie pozdrawiamy wszystkich ludzi
dobrej woli. Niech Duch Święty was oświeci i prowadzi.

Redakcja

Tą broszurkę oddajemy pod opiekę Najświętszej Maryi Panny – Królowej Anielskiej, aby Ona wraz ze swoim zastępem Anielskim wspierała to dzieło.

Modlitwa do Ducha Świętego

„ Przybądź Duchu Święty, spuść z Niebiosów wzięty, światła Twego strumień. Przyjdź Ojcze ubogich, przyjdź Dawco łask drogich, przyjdź światłości sumień. O najmilszy z Gości, słodka serc radości, słodkie orzeźwienie. W pracy Tyś ochłodą, w skwarze Żywą Wodą, w płaczu utulenie. Światłości najświętsza, serc wierzących wnętrza - poddaj Twej potędze. Bez Twojego tchnienia, cóż jest wśród stworzenia, jeno cierń i nędze. Obmyj, co nie święte, w oschłych wlej zachętę, ulecz serca ranę. Nagnij, co jest harde, rozgrzej serca twarde, prowadź zabłąkane. Daj Twoim wierzącym, Tobie ufającym, siedmiorakie dary. Daj zasługę męstwa, Daj wieniec zwycięstwa, Daj szczęście bez miary ”. Amen.

Fotografia na okładce przedstawia Wizję Świętego Jana Bosko – Okręt Kościoła atakowany przez nieprzyjaciół dopływa do DWÓCH KOLUMN, jakimi są Przenajświętszy Sakrament, jako Salus Credentium tzn. Ratunek dla wierzących i Matka Boża, jako Auxilium Christianorum tzn. Wspomożenie Chrześcijan. Po dopłynięciu do tych Dwóch Kolumn następuje TRYUMF KOŚCIOŁA i Boży Pokój.

SPIS TREŚCI CZĘŚCI I : nr. strony

SŁOWO WSTĘPNE …… 1

DEKRET PAPIEŻA PAWŁA VI i CREDO …….. 2

KTO TO JEST BÓG ……..... 3

TAJEMNICA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ …… 8

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY – MISTYCZNE CIAŁO CHRYSTUSA …… 14

WIZJA PAPIEŻA LEONA XIII …….. 15

DWIE KOLUMNY OCALENIA ……. 16

KTO WYCHODZI NA WSPOMOŻENIE KOŚCIOŁA ……. 20

WIZJA I ŻYCIORYS KARDYNAŁA HLONDA ……..... 21

WIZJA SIOSTRY NATALII ……..... 24

POTĘGA ŚWIĘTYCH ……. 34

NIEBO, CZYŚCIEC, PIEKŁO ……..... 37

WIDZENIA BŁ. ANNY KATARZYNY EMMERICH DOTYCZĄCE STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU ……... 46

WSZECHMOGĄCY BÓG ROZPOCZYNAJĄC SWOJE DZIEŁO ZBAWIENIA, UCZY NAS Z NIM OBCOWANIA ……..... 54

NAMIOT SPOTKANIA, JAKO ZWIASTUN ŚWIĄTYNI BOŻEJ……... 57

AGGIORNAMENTO ……..... 61

MODERNIZM KATOLICKI ……... 64

CZEŚĆ DLA PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU OŁTARZA ……. 66

SIOSTRA MARIA Z AGREDY – JAK MATKA BOŻA PRZYJMOWAŁA KOMUNIĘ ŚWIĘTĄ ……... 67

UPADNIJ NA KOLANA LUDU CZCIĄ PRZEJĘTY ……... 69

O KOMUNII ŚWIĘTEJ – ZAGROŻENIA DOTYCZĄCE PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU……... 74

PRZEZ KOMUNIĘ ŚWIĘTĄ NA RĘKĘ NIE PODNIOSĄ SIĘ NARODY.. 88

Egzemplarz bezpłatny. Można kserować bez zmieniania treści.

<u>On jest Synem Świętego Boga, poczęty przez Ducha Świętego, w wielkim uwielbieniu i chwale przebywa w Niebie z Ojcem swoim, Bogiem Najświętszym. Ciało i Krew Jego jest wiecznie święte, nade-wszystko święte. Nie wprowadzajcie innowacji, powstrzymajcie się od nich — to są inspiracje złego ducha. One niosą ohydę, szpetotę czasu ostatecznego spustoszenia. Odstąpcie od tego. Komunię Świętą podawajcie do ust.</u>

Moje umiłowane dzieci. Ja będę was wspomagać, bo jestem waszą Matką. Każdemu z was błogosławię w tych bardzo ciężkich chwilach, gdzie ateizm i szatan pragnie zbrudzić największą świętość, wszędzie się wciska.
Pamiętajcie, Bóg jest Świętością, I Ja was w Imieniu Trójcy Przenajświętszej błogosławię. Amen.

PROFANACJA W MAJESTACIE PRAWA!

TAK KOMUNIA ŚWIĘTA PODAWANA JEST NA ZACHODZIE



<<< Szafarka udziela Komunii Świętej na rękę! Zwróć uwagę na skrzyżowane ręce przyjmującego Konsekrowaną Hostię, mówi się, że przyjmujesz Pana Jezusa na ołtarz krzyża!?







<<< Puryfikacja palców kapłana po udzieleniu Komunii Świętej wiernym.

Ciekawe gdzie wierni na zachodzie puryfikują swoje palce?

Dalszy ciąg w części II naszej książeczki

Naszą książeczkę zaczynamy od ukazania Potęgi Boga w Trójcy Świętej Jedynego i Jego Kościoła Świętego oraz zagrożenia, które doświadcza Kościół i wskazania DROGI WYJŚCIA.

KSIĄŻECZKĘ TĄ WYDAJEMY W II CZĘŚCIACH

(z możliwością kontynuacji).

Dekret papieża Pawła VI

Na mocy Dekretu Kongregacji Doktryny Wiary z 15 listopada 1966 r., podpisanego przez papieża Pawła VI, zostały zniesione kanony 1399 i 2318 w obowiązującym dotychczas prawie kanonicznym, tym samym zezwalając na drukowanie i publikację nowych pism i książek dotyczących prywatnych objawień, wizji, proroctw, cudów bez imprimatur władz kościelnych.

CREDO – WYZNANIE WIARY

Wierzę w jednego Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. <u>Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało.</u> On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z Nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do Nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a Królestwu Jego nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, <u>Który mówił przez proroków.</u>
<u>Wierzę w jeden, Święty, powszechny i apostolski Kościół.</u> Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

Jak kapłan katolicki i katolik głosi coś innego niż w tym CREDO naraża się na Gniew Boży i niech będzie wyklęty.

KTO TO JEST BÓG

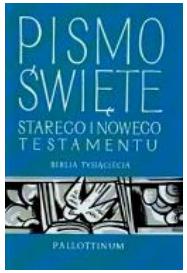
" ŚWIĘTY, ŚWIĘTY, ŚWIĘTY, PAN BÓG ZASTĘPÓW, PEŁNE SĄ NIEBIOSA I ZIEMIA CHWAŁY TWOJEJ "



W Bogu jest początek i koniec.
Tak jak Bóg zaczął Dzieło Zbawienia
tak też i zakończy.

APOKALIPSA ŚWIĘTEGO JANA [1, 1-20]

PROLOG



1 1 Objawienie Jezusa Chrystusa,
które dał Mu Bóg,
aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem,
a On wysławszy swojego Anioła
oznajmił przez niego za pomocą znaków
słudze swojemu Janowi.
2 Ten poświadcza, że słowem Bożym
i świadectwem Jezusa Chrystusa

by ugodzić swego przeciwnika — rozmówcę, by go zaskoczyć i zdobyć jego arsenały, te grzeszne śmietniska broni. Ach, tak zasiadali od wieków i wrogość trzymali w sercach jedni do drugich. Ale dziś nie tylko wrogość cechuje ich serca i umysły, ale i pragnienie zemsty, mordu i okrucieństwa. Ubierają wszystko we fałsz. A wszystko, dlatego, że odstąpili od drogi, którą nakazał Bóg Święty w Trójcy Jedyny. Zasmakowali w drodze szatana, a on ich wiedzie ku wiecznej zagładzie.

Ja, wasza Matka Niepokalana Dziewica Maryja Panna, Matka Syna Bożego, Jezusa Chrystusa upominam, proszę, przynaglam. Mężowie całego świata, wezwijcie na swoje narady Syna Mojego Jezusa Chrystusa, weźcie Jego przykazania. Niech was jednoczy Krzyż święty Syna Boga Jezusa Chrystusa. Połóżcie przed sobą V-te przykazanie, wypiszcie w sercach i umysłach waszych; nie zabijaj, nie morduj, nie gazuj. To szatan każe wam mordować się wzajemnie i zabijać. Odstąpcie od ucisku biednego ludu, który przez was, mężowie nierozważni, jest dręczony. Gdy użyjecie broni nuklearnej, broni chemicznej, którą na rozkaz szatana wykonaliście, dużo biednego ludu wyniszczycie. Ucieszycie tym złego ducha. Wy też sami zginąć musicie. Zginiecie w sposób bardzo haniebny, a dusza wasza pójdzie na wieczne zatracenie. Mężowie świata, zegnijcie kolana swoje przed wielkością Stwórcy całego świata i wszechświata, przed mocą Boga Najświętszego. Proście Go o przebaczenie, o to, by pouczał was, byście zrozumieli prawdę Bożą. Bóg Święty pragnie dać wszystkim narodom Królestwo Święte Boże, oparte na miłości i pokoju. Ale musicie odstąpić od złego ducha, musicie wyrzec się jego wszelkich spraw. Nie będzie głodu, ziemia wam będzie rodzić sześciokrotnie więcej, mleko i miód pić będziecie. Odstąpi od ziemi na zawsze głód, wszelka niemoc, ale ludzkość cała musi wyrzec się szatana, jego spraw, jego drogi. Opowiedzieć się musi sercem całym i umysłem, silną wiarą za Bogiem Świętym, Jedynym w Trójcy.

Słuchajcie Mnie narody, słuchajcie! Niech wróci religia święta do wszystkich szkół na całym świecie. Niech we wszystkich więzieniach będą kaplice z wizerunkiem Krzyża i Chrystusa Pana, w którym dusze zabłąkane znajdować będą moc do poprawy swego charakteru i wyrzeczenia się zła. Proszę, by w domach dziecka był pacierz, modlitwa święta, rano i wieczorem. W koszarach wojskowych Krzyż święty, modlitwa, śpiewana rano i wieczorem. Sądy wasze niech rozpoczną każdą sprawę z Chrystusem Ukrzyżowanym i Świętą Ewangelią.

Do was też mówię, moi ukochani kapłani, synowie Bożego dziedzictwa: Nie profanujcie niczym Najświętszej Ofiary Ciała Syna Mego.
Nie zezwalajcie lekceważyć Chrystusa Pana pod postacią Przenajświętszego Sakramentu. Nikt nie jest godzien brać do rąk Chrystusa Pana.

przejdzie. Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus. Na wieki wieków. Amen. Niech Błogosławieństwo zstąpi na was i pozostanie na zawsze z wami.
(teraz Błogosławieństwo po łacinie)
– *Jest to fragment z książki pt. Życie polskiej stygmatyczki Katarzyny Szymon"*

Fragment Ekstazy Katarzyny Szymon

2 grudnia 1983 r. – MÓWI PAN JEZUS:

Drodzy Moi wierni słudzy, wy Mnie miłujcie, was wzywam przed Ojcem Moim. Dobrze wykonujcie swoje obowiązki. Ale są kapłani bardzo lekkomyślni. Dlaczego dopuściliście i pozwalacie chodzić kobietom w spodniach - wierni słudzy - i boicie się zwracać uwagę. Dlaczego? Przecież stworzyłem mężczyznę i kobietę. A teraz są tylko mężczyźni.
Będę wierne sługi za to ciężko sądził. Będą za to bardzo cierpieć ci, którzy pozwalają kobietom chodzić w spodniach. Wierni słudzy i wszyscy wierni mają pościć trzy godziny przed Komunią Świętą, a nie jedną godzinę.
Ołtarze święte rozebrano i wyrzucono balaski i jak mają wierni padać na kolana?
Co się dzieje na świętej ziemi? Jak będziecie wyglądać przy Mnie?



<<< Balaski Komunijne, przy których wierni mogą na klęcząco przyjąć Komunię Świętą. Powinny być w każdym kościele.

Jakże prorocze są słowa Matki Bożej powiedziane do Centurii:



Orędzia Zbawienia (CENTURIA) Tom I
[66] Maj 1985r.

Zapisz: Wesprzyjcie dzieci Moje, wesprzyjcie święte mury serc waszych. Nie dopuszczajcie w tych dniach działania złego ducha. W Bogu szukajcie umocnienia i schronienia. Nie patrzcie ani na wschód, ani na zachód. Bóg was ochroni swoją wielką prawicą. Ochroni was przed wielkim uciskiem. Ale wy módlcie się i pokutujcie, odmawiajcie Święty Różaniec. Mężowie ze wschodu i zachodu knują nieprzyjaźń. Kłamstwem karmią się wzajemnie. Siadają do stołu, podejmują rozmowy ugodowe, a kindżały trzymają tajemnie,

jest wszystko, co widział.
3 Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa,
a strzegą tego, co w nim napisane,
bo chwila jest bliska.

LISTY „ DO SIEDMIU KOŚCIOŁÓW, KTÓRE SĄ W AZJI "

Adres

4 Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji:
Łaska wam i pokój
od Tego, Który jest, i Który był i Który przychodzi,
i od Siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem,
5 i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego,
Pierworodnego umarłych
i Władcy królów ziemi.
Temu, który nas miłuje
i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów,
6 i uczynił nas królestwem - kapłanami dla Boga i Ojca swojego,
Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.
7 Oto nadchodzi z obłokami,
i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili.
I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi.
Tak: Amen.
8 Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg,
Który jest, Który był i Który przychodzi,
Wszechmogący.

Widzenie wstępne

9 Ja, Jan, wasz brat
i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwałości w Jezusie,
byłem na wyspie, zwanej Patmos,
z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa.
10 Doznałem zachwycenia w dzień Pański,
i posłyszałem za sobą potężny głos
jak gdyby trąby
11 mówiącej:
«Co widzisz, napisz w księdze
i poślij siedmiu Kościołom:
do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardów, Filadelfii i Laodycei».
12 I obróciłem się, by widzieć, co za głos do mnie mówił;

a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników,
13 i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego,
obleczonego [w szatę] do stóp
i przepasanego na piersiach złotym pasem.
14 Głowa Jego i włosy - białe jak biała wełna, jak śnieg,
a oczy Jego jak płomień ognia.
15 Stopy Jego podobne do drogocennego metalu,
jak gdyby w piecu rozżarzonego,
a głos Jego jak głos wielu wód.
16 W prawej swej ręce miał siedem gwiazd
i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry.
A Jego wygląd - jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy.
17 Kiedym Go ujrzał,
do stóp Jego upadłem jak martwy,
a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc:
«Przestań się lękać!
Jam jest Pierwszy i Ostatni
18 i żyjący.
Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków
i mam klucze śmierci i Otchłani.
19 Napisz, więc to, co widziałeś,
i to, co jest, i to, co potem musi się stać.
20 Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałeś w mojej prawej ręce,
i co do siedmiu złotych świeczników:
siedem gwiazd - to są Aniołowie siedmiu Kościołów,
a siedem świeczników - to jest siedem Kościołów.

Apokalipsa Świętego Jana 1, 1-20

Od redakcji:

Niektórzy, nawet katolicy, głoszą, że Pan Jezus jest tylko Synem Bożym i że nie jest Bogiem, w powyższych fragmentach Pisma Świętego ujawnia się, że jest Alfą i Omegą tzn. Bogiem Wszechmogącym w Trójcy Świętej Jedynym, który może wszystko, co ukazać trzeba było i to też było naszą intencją.

>>>

, a Sakramenty Święte [Komunię Świętą] wszyscy przyjmujcie tylko raz, a nie dwa razy [dziennie] – jak powiadają Wierni słudzy - dwa razy – rano i wieczorem. Kapłan - sługa Boży może przyjmować i trzy razy, bo odprawia Msze Święte i musi się komunikować. Zastanówcie się wszystkie dzieci. W Boże Narodzenie możecie przyjmować dwa razy. Kapłani patrzą, aby rozdawano dużo Ciała Mojego Syna, ale jak to jest wykonywane? Obrażają bardzo Mojego Syna. Kapłan, gdy upadnie mu Ciało Mego Syna, musi wytrzeć to miejsce, a nie przydeptać Ciało Mojego Syna. Trzeba wytrzeć, bo zostają okruszki i są deptane. Wielka jest lekkomyślność, będzie wielki sąd nad tymi kapłanami i biskupami. Moje dzieci, ja Królowa Nieba i Ziemi muszę to powiedzieć. Przygotujcie się wszyscy na to wszystko, bo moje drogie dzieci - proszę Mego Syna jeszcze głęboko, na klęczkach błagam i proszę Go i płaczem się zalewam - ratuj dzieci, bo to moje i twoje dzieci. Moje kochane dzieci, jeszcze jestem z wami, ale jak nie przestaniecie grzeszyć, to będę was opuszczać. A gdy was opuszczę, to kara nastanie. Zniknie świat, nie zostanie wielu ludzi na ziemi. Moje dzieci przygotujcie się wszyscy, bo ta chmura jest wielka i ciężka nad całym światem. Nad Polską moje dzieci jest mniejsza, bo tu jeszcze jest Różaniec Święty i modlących się jest wielu. Ale moje drogie dzieci za granicą i jeszcze dalej, dużo odeszło od Boga i dużo ludzi jest niewierzących, bez Sakramentu Chrztu i Bierzmowania. Moje drogie dzieci - oni nie wiedzą, kto to jest Bóg. Trzeba to rozważyć moje dzieci. Pan Bóg stworzył was na swoje podobieństwo. Ale co wy czynicie? Musicie być mili, cierpliwi, posłuszni. Mój Syn jest bardzo miłosierny, ale wy też bądźcie dla drugich miłosierni. Bo miłosierdzia dostąpią ci, którzy są miłosierni. Dziękuję, że to wy przynieśliście kwiaty tej matce, która ma urodziny. Macie wielką zasługę. Przynieśliście - to i ja wam kiedyś przyniosę, kiedy wy będziecie na marach. Ja sama przyniosę wam na grób. Tak moje drogie dzieci, każdy kwiatek będzie wielką radością w Niebie. Moje drogie dzieci, kwiaty lubię, z kwiatów cieszę się. To i tak wszystko jest ode Mnie i od Mojego Syna. Jeśli kwiaty przynoszą ludzie podstępni - to nie odbieram. Lepiej te kwiaty wrzucić do ognia i spalić. Każdy wierzący niech przynosi na urodziny lub imieniny kwiaty i cieszy się. Niech nigdy nie przynosi wódki na stół. Należy pięknie ugościć się pokarmem.

W czasie uroczystości pogrzebowych nie wolno mieć wódki na stołach - nie wolno moje dzieci - miejcie tylko pokarm, nigdy wódkę. Wasze imieniny i urodziny [świętujcie] tylko bez wódki. Tak cieszcie się, radujcie się.
Błogosławię wam wszystko - chleby i wszystko, co macie. Niech kapłan poświęci wam wszystko: masło, olej, margaryny. To wszystko trzymać w zimnym miejscu. Okna trzeba zatykać, jak to wszystko będzie się przybliżać. Dzieci, nie bójcie się, ale módlcie się na klęczkach i proście, a wielka burza

Matka Boża i Pan Jezus pouczali, co kapłani i wierni mają czynić, aby nie narazić się na Gniew Boży:

Ekstaza z 21 czerwca 1986 roku - Mówi Matka Boża

(Od red: Dajemy cały oryginalny przekaz)

Przyszłam z Nieba. Królowa Nieba i Ziemi. Przyszłam, aby wam powiedzieć: „Gromadźcie się i módlcie się, bo ciężka chmura jest nad światem". Czy lud słucha, czy nie słucha. Czy lud jest wierzący, czy niewierzący? Czuwajcie dzieci moje, bo już Mego Syna uprosić nie umiem. Ciężko na świecie dziać się będzie - moje dzieci, ale gromadźcie się w radości, odmawiajcie Różaniec Święty, Pod Twoją Obronę. Przyjmujcie Sakramenty Święte. Kiedy przyjmujecie Ciało Mego Syna to upadajcie wszyscy na kolana, zginajcie kolana przed Moim Synem. Mój Syn jest bardzo zasmucony i zapłakany, ponieważ Jego Ciało jest rozdzielane wiernym na stojąco. Niektórzy kapłani nie są posłuszni i czeka na nich wielki Krzyż. Tak drogie dzieci i wy maleńkie dzieci, czuwajcie i módlcie się. Odmawiajcie Święty Różaniec. Przygotujcie się też dzieci przez Sakramenty Święte. Bądźcie zawsze gotowi. Sakramenty Święte trzeba przyjmować z wielką uczciwością i pokorą. Nie miejcie nigdy pychy. Niewiasty nie chodźcie w spodniach, ani matki, ani panny, ani dziewczynki. Spodnie są tylko dla chłopczyków i dla mężczyzn. Tyle lat mówię te słowa, ale lud nie chce się do tego nawrócić, a kapłani to utrzymują [popierają, nie sprzeciwiają się]. Każdy kapłan, który tego nie broni i tego nie uznaje, będzie za to cierpiał. Każdy, który mówi, że to nie grzech. To jest grzech pychy! Żadnej matce, ani żadnej dziewczynce, ani pannie nie wolno przyjmować Sakramentów Świętych w spodniach.

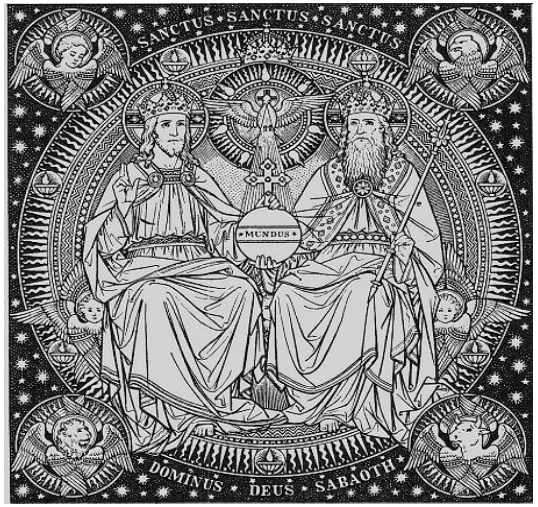
Bardzo obrażacie Mego Syna, – co jest dla kobiet to dla kobiet, co dla mężczyzn to dla mężczyzn. Mój Syn jest bardzo obrażony, zasmucony i zagniewany, bo w dzisiejszym czasie ludzie chodzą prawie nago. Obnażają swoje ciało i chodzą bezwstydni. Bardzo źle się dzieje na Ziemi, a szatan bardzo się cieszy. Ja i Mój Syn płaczemy.

Moje dzieci jeszcze was ratuję. Wszystko wam błogosławię: wodę, chleb, pola. To wszystko jest pobłogosławione - możecie używać – nie zatrujecie się. Ale trzeba przy tym modlitwy. Kiedy bierzecie pokarm do waszych ust - módlcie się. A po jedzeniu znowu trzeba pomodlić się i podziękować Panu Bogu. Wszyscy - każde dziecko, każda rodzina. Bądźcie zawsze z moim Synem w łasce uświęcającej

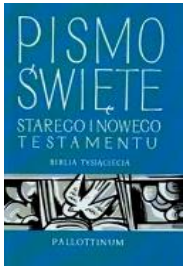
HOSTIA ŚWIĘTA

Zobacz, kogo przyjmujesz w Komunii Świętej.
Boga Żywego w Trójcy Przenajświętszej Jedynego w Hostii Świętej Ukrytego. Dodać należy: UKRZYŻOWANEGO!!!
Hostia – znaczy ofiara.

Jest zapisany w księdze Apokalipsy Świętego Jana: 4, 2-8 i 1, 17-18



Z Apokalipsy Świętego Jana:



4 2 Doznałem natychmiast zachwycenia:
A oto w Niebie stał tron
i na tronie [ktoś] zasiadał.
3 A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu - podobna z wyglądu do szmaragdu.
4 Dokoła tronu - dwadzieścia cztery trony,
a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty,
a na ich głowach złote wieńce.
5 A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy,
i płonie przed tronem siedem lamp ognistych,
które są siedmiu Duchami Boga.
6 Przed tronem - niby szklane morze podobne do kryształu, a w środku

tronu i dokoła tronu
cztery Zwierzęta pełne oczu z przodu i z tyłu:
[7] Zwierzę pierwsze podobne do lwa,
Zwierzę drugie podobne do wołu,
Zwierzę trzecie mające twarz jak gdyby ludzką
i Zwierzę czwarte podobne do orła w locie.
[8] Cztery Zwierzęta - a każde z nich ma po sześć skrzydeł - dokoła i wewnątrz są pełne oczu,
i nie mają spoczynku, mówiąc dniem i nocą:
Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Wszechmogący,
Który był i Który jest, i Który przychodzi.
[9] A ilekroć Zwierzęta oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie
Zasiadającemu na tronie,
Żyjącemu na wieki wieków,
[10] upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie
i oddaje pokłon Żyjącemu na wieki wieków,
i rzuca przed tronem wieńce swe, mówiąc:
[11] "Godzien jesteś, Panie i Boże nasz,
odebrać chwałę i cześć, i moc,
boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone".

Bóg w Trójcy Świętej Jedyny przemawia przez burze i pioruny.

Pan Jezus mówi do Świętej siostry Faustyny:



Napisz: <u>Jestem Święty Po Trzykroć</u> i brzydzę się najmniejszym grzechem. Nie Mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką Mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia.
Miłosierdziem swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się serce Moje, gdy oni wracają do Mnie. Zapominam o goryczach, którymi poili serce Moje, a cieszę się z ich powrotu. Powiedz grzesznikom, że żaden nie ujdzie ręki Mojej. Jeżeli uciekają przed miłosiernym sercem Moim, wpadną w sprawiedliwe ręce Moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, <u>przez burze i pioruny</u>, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im, czego pragną. *- Słowa z dzienniczka św. siostry Faustyny [1728 (90)]*

utrudnione, np. przy tłumnym udziale wiernych i ścisku, albo, gdy wierni uczestniczą we Mszy Świętej poza kościołem na deszczu, można przyjąć Komunię Świętą na stojąco. Nie można wymagać klękania od ludzi obciążonych kalectwem lub chorobą".
Uchwałę tę podpisał Prymas Tysiąclecia ks. Kardynał Stefan Wyszyński.

Dogmat o nieomylności Papieża mówi, że: Papież w sprawach wiary jest nieomylny, nigdy też swych rozporządzeń nie zmieni, tym bardziej, jeżeli chodzi o Przenajświętszy Sakrament!

***



Katarzyna Szymon – Polska stygmatyczka

Katarzyna Szymon urodziła się w Studzienicach. Chrzest Święty i Pierwszą Komunię Świętą przyjęła w kościele parafialnym w Pszczynie. W 1 roku życia umiera jej matka. Od dzieciństwa przejawiała dar modlitwy, kontemplacji i samotności. Jej żal serca rozumiał tylko Bóg. 8 marca 1946 r. w Wielkim Poście otrzymała stygmaty na obu dłoniach i stopach, pod prawą piersią i na czole. Płakała także krwawymi łzami. Obdarzona była wieloma cudownymi darami jak np. spotkania z Panem Jezusem, Matką Bożą i Świętymi, darem bilokacji, to znaczy przebywania jednocześnie dwóch różnych miejscach i w różnym czasie, przenikania ludzkich serc i sumień, mówienia obcymi językami (m. in. hebrajskim, niemieckim, mimo, że nie umiała czytać ani pisać). Wielokrotnie, jak zeznają świadkowie „Komunia Św. schodziła z Nieba i spoczywała na jej ustach". Ten cud, świadectwa i inne fakty pokazano na filmie, który można bezpłatnie pobrać lub obejrzeć ze strony <u>www.KatarzynaSzymon.pl</u>.
Stygmaty wraz z cierpieniem trwały przez 40 lat aż do śmierci. Orędzia z Nieba, przekazywane jej w czasie ekstaz są zgodne z nauką Kościoła Świętego. Nadzwyczajna pokora i niezwykłe cierpienia, które przechodziła wykluczają jakikolwiek błąd w rozeznawaniu jej charyzmatów. Są one także rękojmią świętości.
W 1983r. Jan Paweł II w Katowicach spotkał się z Katarzyną, uścisnął ją i powiedział do towarzyszącego mu biskupa Bednorza: „Proszę się zająć tą osobą". Zmarła 24 sierpnia 1986 r. Na pogrzebie Katarzyny Szymon było ok. 20.000 osób w tym wielu kapłanów.

>>>

06.06.2005. Ja, Jan Paweł II zwracam się do ciebie kardynale Glemp czy zastanowiłeś się, jakie polecenia dajesz dla Kościoła? Ostrzegam ciebie Prymasie, czyń dobro w Kościele, umacniaj wiarę w ludziach i napraw błędy, które popełniłeś, bo możesz nie zdążyć naprawić. Także dałeś swobodę duchowieństwu a przeciwnicy Kościoła to wykorzystują, aby go zniszczyć. A ty kapłanie jesteś odpowiedzialny za Kościół w Polsce i trzeba będzie się rozliczyć przed Bogiem. Zastanów się sługo Boży, jaki Kościół przekażesz następnym pokoleniom, co uczyniłeś, aby Kościół w Polsce rozkwitał w świętości. Niech ciebie księże Bóg błogosławi i udzieli ci światła.

17.06.2005. Ja, Jan Paweł II zwracam się do wszystkich kardynałów i biskupów. Teraz jest ten czas, kiedy piekło naciera na Kościół, aby zniszczyć go i nie oddawać czci Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie. Jesteście pasterzami Jezusowego Kościoła. Przez 1000 lat oddawano pokłon na klęcząco, gdy przyjmowano Ciało Chrystusa. Czyż już przestaliście wierzyć, że w Komunii Świętej jest Ciało Chrystusa i tylko kapłan ma prawo dotykać rękami konsekrowanymi Ciało Chrystusa i nikt więcej. Opamiętajcie się drodzy bracia w Chrystusie, bo dotknie was ręka sprawiedliwości za brak odpowiedzialności za Kościół.



Słowa te są zapisane w tomie II książki
„ U źródeł Miłosierdzia Bożego” >>>

Na potwierdzenie wyżej wymienionych słów można przypomnieć dekret papieża Jana Pawła II:

Papież Jan Paweł II na początku swego pontyfikatu reagował na nieprawidłowości w kulcie Eucharystycznym i polecił Świętej Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego, przygotować instrukcję eliminującą te błędy.

Ta Kongregacja ogłosiła w Wielki Czwartek 3 kwietnia 1980 r. instrukcję Inaestimabille donum w sprawie niektórych norm kultu Eucharystycznego i poleciła Konferencjom Biskupów wprowadzić je w życie. Na podstawie tego 177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski obradująca w Warszawie w dniach 10 i 11 grudnia 1980 r. mając na uwadze wskazania stolicy apostolskiej wydała przepisy uchwalające podawanie Komunii Świętej do ust w postawie klęczącej z rąk celebransa (kapłana): „Zgodnie z uchwałą Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w diecezjach Polski przyjmuje się Komunię Świętą z rąk celebransa [kapłana] do ust w postawie klęczącej. Przepisy te należy zachować także we Mszach dla grup specjalnych.
W szczególnych okolicznościach, w których uklęknięcie jest bardzo

***

Co mówi prorok:

Krótki życiorys Zofii Nosko „ CENTURII ”:



„ Centuria ” – Zofia Nosko, lekarka ze Szczecina, urodzona w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 8.12.1920 r., a zmarła 5.12.1996 r. Pozostawiła po sobie 5 tomów książek (dotychczas wydanych) – proroctw mistycznych, które zaczynają się wypełniać. Jest ona kolejną „maluczką” służebnicą, którą Trójca Przenajświętsza wysyła, aby przez nią przemawiać do kapłanów i ludu Bożego.

Książki Centurii „ Orędzia Zbawienia ” można zamawiać pod nr. tel: (91) 433-42-65

Tajemnica Trójcy Przenajświętszej

Bóg Wszechmogący mówi przez swoją umiłowaną córkę „Centurię” - Zofię Nosko:



Centuria - z książki " Orędzia Zbawienia"
Tom II.

[152] 2.VI.1984 r. Jam Jest wiecznie Święty w Trójcy Przenajświętszej. Byłem wśród was, żyłem jak każdy z was. Za was i dla waszego zbawienia ofiarowałem Siebie.
Góra Golgota i Krzyż, to ołtarz, gdzie odprawiłem Najświętszą Mszę Nowego Pojednania i Nowego Testamentu. Od tej chwili świątynia Jerozolimska została ogołocona z majestatu i łaski Boga. Jej ofiary tam składane nie miały dalszej potrzeby istnienia. Moje Najświętsze Ramiona rozpięte na Drzewie Krzyża umocniły najkrótszą modlitwę, która po wasze czasy składana jest Przenajświętszej Trójcy: W Imię Ojca, W Imię Syna, w Imię Ducha Świętego. Poprzez te krótką modlitwę Krzyża Świętego uwielbiona została na wieki Trójca Przenajświętsza. Głową i potęgą łącząca Niebo i ziemię jest Bóg Ojciec. Żywotem wiecznym i zbawieniem świata całego jest Syn Boży.

Mocą, światłem i zrozumieniem Nowego, Świętego Testamentu jest Duch Święty.

W Krzyżu świętym jesteście wszyscy umocnieni przez łaskę wielkiej miłości Trójcy Przenajświętszej. Dlatego proszę was, niech Krzyż święty, który nieraz machinalnie i pośpiesznie składacie na czole, na sercu życiodajnym i na ramionach, będzie bardziej rozumiany i z rozwagą czyniony. To jest modlitwa potęgi, odkupienia, modlitwa Trójcy Przenajświętszej - Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha Świętego. Amen.

Zapisz: Bóg Święty jest Jeden, ale w Troistej Osobie,
Bóg Święty jest Jeden, ale w Troistej Osobie,
Bóg Święty jest Jeden, ale w Troistej Osobie.

Kto tego nie uznaje, ten nic nie uznaje. Kto tego nie uznaje, ten nic nie pojmuje. Ja, Bóg, od wieków Jestem w Troistej Osobie. Ja o Sobie mówię tak: Jesteśmy, wychodzimy, wchodzimy — zawsze w liczbie mnogiej a nie pojedyńczej.
Gdy świątynia Jerozolimska stała się dla Mnie obrzydliwością i miejscem przykrym, powiedziałem: — wychodzimy stąd.

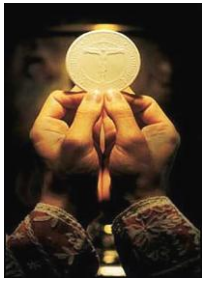
Ja jestem tym, który wiecznie jest. We Mnie mieszka zawsze Najświętsze Słowo Moje, które przyoblekło ciało z Niepokalanej Dziewicy Maryi Panny. Duch Mój Święty i Słowo Święte - to wieczna mądrość, siła, moc, światło. Obejmujemy wszystko, tworzymy i sprawiamy. Otrzymałaś wielką tajemnicę Prawdy Świętej!

Przekaż tym, którzy mają wątpliwości, co do Trójcy Przenajświętszej. Przez Nią i w Niej wszystko powstało, wiecznie jest i trwa. Amen.

***

„ Najświętszej Trójcy wieczną cześć, pragniemy z serc gorących nieść, strzec wiary ślubujemy, w Niej żyć, umierać chcemy ”…

- Fragment tradycyjnej pieśni kościelnej



<<< Kapłan trzymający w swoich namaszczonych dłoniach Hostię Świętą.

O jak święte i błogosławione są ręce kapłana .

Czerpiemy z depozytu Świętych Kościoła, aby umocnić Sakrament Kapłaństwa :

PIĘCIORAKA WŁADZA KAPŁANÓW:
<u>Pan Jezus rzekł do Świętej Brygidy: Posłuchaj, jaką władzę dałem kapłanom przed Aniołami i ludźmi.</u>

1. Po pierwsze władzę rozwiązywania i związywania na ziemi i w Niebie;
2. Po drugie, dałem im władzę, że z największego Mego wroga uczynić Mi mogą przyjaciela, że ze szatana mogą uczynić anioła;
3. Po trzecie, dałem im władzę ogłaszania słów Moich;
4. Po czwarte, <u>dałem im władzę pobłogosławienia i uświęcenia Mego Ciała, czego pomiędzy Aniołami nikt uczynić nie może;</u>
5. Po piąte, <u>dałem im władzę dotykania się palcami Mego Ciała, czego żadnemu innemu stworzeniu czynić nie jest wolno.</u>

Źródło: modlitewnik „KWIAT NABOŻEŃSTWA" cz. II str. 660; Nauki, Rady i Rozmyślania objawione przez Pana Jezusa i Matkę Bożą św. Gertrudzie, Świętej Matyldzie, Świętej Brygidzie i czcigodnej Marii od Jezusa z Agredy. Poznań 1910.

Papież Jan Paweł II już po swojej śmierci mówi do siostry Zofii Grochowskiej:



07.06.2005. Ja. Jan Paweł II nigdy nie wydałem dekretu, żeby Komunia Święta była przyjmowana na rękę i na stojąco. O ile nie było dekretu trzeba było utrzymać Tradycję Kościoła, jaka była. Moi kapłani, było nieposłuszeństwo wobec Ojca Świętego, posłuszni byliście biskupom. Dlaczego nie opieraliście się na dekrecie moim? Ja, Jan Paweł II bardzo cierpiałem z tego powodu, żal mi was, ale sami wybraliście tę drogę a wasze czyny składaliście na moje zbolałe serce. Wziąłem to na siebie, aby ocalić Kościół Chrystusowy. Niech was Bóg błogosławi i da wam światło rozpoznania waszej drogi kapłańskiej.

Pan Jezus przychodzi do siostry Zofii Grochowskiej - założycielki Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego i przestrzega przed Komunią na rękę.

Niżej przedstawiamy fragmenty z książki „U źródeł Bożego Miłosierdzia" Tom II - książka ta jest zapisem orędzi, które Pan Jezus przekazał siostrze Zofii.

Orędzie z dnia 17.09.2006 r.

Zofia Grochowska pyta Pana Jezusa:

Drogi i kochany Jezu, jak długo będziesz krzyżowany na ludzkich rękach, jak długo będziesz poniewierany. Jesteś Panem Wszechświata, przyjdź i pociesz nas, bo już większej zniewagi nie dokona nikt, tylko człowiek obecnego czasu.

Mówi Pan Jezus:



Fot. Szafarka udziela Komunii Świętej !!!

Tak córko, okazał człowiek, że nie potrzebuje Mnie Stwórcę Boga. Lud Mnie krzyżował przez wiele lat zbrukanymi rękami. Tylko kapłani namaszczonymi rękami mogli wziąć Moje Ciało.

Dochodzi czas do mety zniewagi Przenajświętszego Sakramentu.

Zostałem na tej świętej ziemi, aby być z człowiekiem, którego stworzył Bóg. Na nic Mądrość Boża, bo lud odrzucił ją.

Zapamiętajcie ludy i narody, zgotowaliście sobie zagładę, która już nie będzie odwołana. Krzyżowali Mnie Jezusa robiąc krzyż z własnych rąk, ręce dałem im do innego celu.

Wiele milionów codziennie krzyżuje Mnie, ale odpłacę się ludowi swojemu krzyżem, z którego się nie podźwignął wszystkie narody. Mój Krzyż jest Tronem Bożym a nie ludzkich rąk zbrukanych wszelką nieprawością.

Zapewniam tych, którzy wprowadzili, abym Ja, Jezus był tak czczony i uwielbiany przez człowieka. Dziewczęta nie są do posługi w prezbiterium, dla takich, które chcą służyć Bogu jest miejsce **w zakonach.**

Ostrzegam wszystkie narody, bo czasu mało!

Bóg kończy Dzieło Zbawienia i człowiekowi objawia jego zakończenie:

APOKALIPSA ŚWIĘTEGO JANA [od 21, 1-8 i 22,1-21]

NOWE JERUZALEM

Nowe stworzenie - Jeruzalem niebiańskie

21 1 I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową,
bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły,
i morza już nie ma.
2 I Miasto Święte - Jeruzalem Nowe
ujrzałem zstępujące z nieba od Boga,
przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.
3 I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu:
«Oto przybytek Boga z ludźmi:
i zamieszka wraz z nimi,
i będą oni Jego ludem,
a On będzie „ BOGIEM Z NIMI ".
4 I otrze z ich oczu wszelką łzę,
a śmierci już odtąd nie będzie.
Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu
już [odtąd] nie będzie,
bo pierwsze rzeczy przeminęły».
5 I rzekł Zasiadający na tronie:
«Oto czynię wszystko nowe».
I mówi:
«Napisz:
Słowa te wiarygodne są i prawdziwe».
6 I rzekł mi:
«Stało się.
Jam Alfa i Omega,
Początek i Koniec.
Ja pragnącemu
dam darmo pić ze źródła wody życia.
7 Zwycięzca to odziedziczy
i będę Bogiem dla niego,
a on dla Mnie będzie synem.

**8 A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników,
guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców:
udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką.
To jest śmierć druga».**

**22 1 I ukazał mi rzekę wody życia,
lśniącą jak kryształ,
wypływającą z tronu Boga i Baranka.
2 Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką,
po obu brzegach,
drzewo życia, rodzące dwanaście owoców -
wydające swój owoc każdego miesiąca -
a liście drzewa [służą] do leczenia narodów.
3 Nic godnego klątwy
już [odtąd] nie będzie.
I będzie w nim tron Boga i Baranka,
a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali.
4 I będą oglądać Jego oblicze,
a imię Jego - na ich czołach.
5 I [odtąd] już nocy nie będzie.
A nie potrzeba im światła lampy
i światła słońca,
bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi
i będą królować na wieki wieków.
6 I rzekł mi:
«Te słowa wiarygodne są i prawdziwe,
a Pan, Bóg duchów proroków,
wysłał swojego Anioła,
by sługom swoim ukazać, co musi stać się niebawem.
7 A oto niebawem przyjdę.
Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi».
8 To właśnie ja, Jan,
słyszę i widzę te rzeczy.
A kiedym usłyszał i ujrzał,
upadłem, by oddać pokłon
przed stopami Anioła, który mi je ukazał.
9 Na to rzekł do mnie:
«Bacz, byś tego nie czynił,**

To, co opisałam nie jestem w stanie wyrazić piórem ani słowami, trzeba przeżyć duchowo, aby to zrozumieć.”

Ponad jedną czwartą swojego życia siostra Zofia poświęciła dziełu **Małych Rycerzy**, jednocząc i umacniając jego członków w powołaniu poprzez słowo, modlitwę i czyn. Od początku zabiegała o oficjalną opiekę Kościoła nad tworzoną wspólnotą. Po wielu różnych próbach i działaniach na spotkaniu z przedstawicielami Kościoła 19 czerwca 1998 r. s. Zofia przekazała opiekę z wszelką dokumentacją Księżom Jezuitom przy **Sanktuarium** Serca Jezusa Miłosiernego w Kaliszu. Od tej pory współpracowała także przez kilka lat z Siostrami Jezusa Miłosiernego oddelegowanych do współpracy z Małymi Rycerzami Serca Jezusa Miłosiernego. Swoją wolę współpracy i posłuszeństwa złożyła w pisemnej **deklaracji** starając się wytrwać w tym postanowieniu do końca swoich dni. Zasnęła w Panu Bogu w poniedziałek, **2 marca 2009** w ostatni dzień zamówionej przez siebie gregorianki (30 Mszy Świętych) ofiarowanych za kapłanów żyjących w różnych stanach kryzysowych.

Ofiara ta staje się wymowna w obliczu ustanowienia przez Ojca świętego Benedykta XVI Roku Kapłańskiego pod patronatem Świętego Jana Marii Vianey`a proboszcza z Ars (Francja).

Uroczystości pogrzebowe z udziałem przychylnych Księży Salezjanów i ok. 150 wiernych i Małych Rycerzy z całej Polski, odbyły się Kościele Świętego Jakuba Apostoła w Tolkmicku, świątyni sąsiadującej z mieszkaniem Zofii i Ryszarda Grochowskich. Ciało śp. s. Zofii złożone zostało razem z ciałem męża śp. Ryszarda, pochowanego pół roku wcześniej, na cmentarzu parafialnym w Tolkmicku.

Przez Komunię Świętą na rękę nie podniosą się Narody!





***„Największym złem jest nowoczesny sposób przyjmowania Komunii Świętej. (...) Komunia Święta na rękę jest złem większym, niż aborcja!”* –**
Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty

Co mówią prorocy:

Zofia Grochowska – założycielka Legionu Małych Rycerzy
Miłosiernego Serca Jezusowego



Zofia Grochowska z domu Osiak, urodzona dnia 10.04.1931 w rodzinie rzymsko-katolickiej z ojca Władysława i matki Ludwiki. Rodzice nie byli piśmienni. Skończyła zaledwie trzy klasy szkoły podstawowej. Za mąż wyszła w 1950 roku. Urodziła pięcioro dzieci. z czego wychowała wspólnie z mężem trzy córki.

W 1986 r. wstąpiła do III Zakonu Salezjańskich Pomocników Kościoła przy parafii Rzymsko - Katolickiej p.w. Świętego Jakuba Apostoła w Tolkmicku woj. elbląskie. Brała czynny udział w grupach modlitewnych do Miłosierdzia Bożego, Kółka Różańcowego i innych.

A oto, co sama napisała o sobie:

„Pierwszą moją religijną książką, którą przeczytałam było **Pismo Święte** - Stary Testament. Po przeczytaniu Pisma Świętego ogarnęła mnie dziwna moc pragnienia wiedzy o Bogu, i zaczęłam kupować dużo książek o tematyce religijnej. Gdy kupiłam książkę „**Dzienniczek siostry Faustyny**” i ją przeczytałam. Odczułam, że treść zawarta w tej książce jest jakby skierowana do mnie i całym sercem oddałam się Miłosierdziu Bożemu.

Rozpowszechniając cześć do Miłosierdzia Bożego zorganizowałam grupę modlitewną, która do dziś istnieje. W 1986 r. przechodzę wielki kryzys mojego życia, zdawało mi się, że jestem skończona, nerwy odbierały mi radość życia. W tym czasie przypomniało mi się, że w 1953 r. prosiłam Matkę Bożą o pomoc i zostałam wysłuchana. Klękłam, więc i zalewając się rzęsistymi łzami zaczęłam błagać Matkę Bożą abym zaznała spokój wewnętrzny i żebym mogła żyć tylko dla Boga. W ciągu miesiąca opuściły mnie nerwy i zaczęła się walka wewnętrzna, aby zwalczyć nawyki zła. Czułam obecność Matki Bożej, gdy miałam wypowiedzieć coś złego. Słyszałam wewnętrzny głos „nie mów tego”. Ta walka trwała około dwóch lat.

W tym czasie często chodziłam do kościoła, dużo się modliłam i często przyjmowałam Komunię Świętą i miałam jedno pragnienie. Od 1986r. mam wewnętrzne przekazy, które piszę i coraz bardziej ogarnia mnie miłość do Jezusa Ukrzyżowanego. Nie mam wątpliwości, że to Bóg mnie prowadzi i daje wskazówki, jak żyć dla Niego i całkowicie poddaję się jego świętej woli. Już od kilku lat piszę w przekazach o zgromadzeniu Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, które ma powstać dla ratowania grzeszników.

Pragnę z całym poddaniem się woli Bożej wypełniać tę misję.

bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków,
i tych, którzy strzegą słów tej księgi.
Bogu samemu złóż pokłon!»
10 Dalej powiedział do mnie:
«Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi,
bo chwila jest bliska.
11 Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi,
i plugawy niech się jeszcze splugawi,
a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość,
a święty niechaj się jeszcze uświęci!
12 Oto przyjdę niebawem,
a moja zapłata jest ze mną,
by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca.
13 Jam Alfa i Omega,
Pierwszy i Ostatni,
Początek i Koniec
14 Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała
i aby bramami wchodzili do Miasta.
15 Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy
i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.

EPILOG

16 Ja Jezus, posłałem swojego Anioła,
by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów.
Jam jest Odrośl i Potomstwo Dawida,
Gwiazda świecąca, poranna»
17 A Duch i Oblubienica mówią:
«Przyjdź!»
A kto słyszy, niech powie:
«Przyjdź!»
I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie,
kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.
18 Ja świadczę
każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi:
jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył,
Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze.
19 A jeśliby ktoś odjął, co ze słów księgi tego proroctwa,
to Bóg odejmie jego udział w drzewie życia

i w Mieście Świętym -
które są opisane w tej księdze.
20 Mówi Ten, który o tym świadczy:
«Zaiste, przyjdę niebawem».
Amen. Przyjdź, Panie Jezu!
21 Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!
- Ap. [21,1-8 do 22,1-21]
Biblia Tysiąclecia - Wydawnictwo Pallottinum w Poznaniu, 2003

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY
- Mistyczne Ciało Chrystusa



Obrazek przedstawia Mszę Świętą, w której uczestniczy Trójca Przenajświętsza, Matka Boża, Święty Józef, Wszyscy Święci oraz Aniołowie Boży, czyli Kościół Tryumfujący w Niebie, wierni uczestniczący na Mszy Świętej, czyli Kościół Wojujący na ziemi, oraz Kościół Cierpiący, czyli Dusze w Czyśćcu cierpiące - na które Aniołowie wylewają Krew Najdroższą Chrystusa płynącą z Krzyża.

1) **nie okazując odpowiedniej czci dla Chrystusa w Najświętszym Sakramencie,**
2) **i, aby uczyć ludzi poprzez przykład, że najwyższy szacunek musi być okazany Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi. prawdziwie obecnemu w Najświętszym Sakramencie.**

Jednak posoborowa katastrofa nie będzie trwać wiecznie.
Przyjdzie czas, że Kościół będzie ponownie pobłogosławiony hierarchią, która odda Naszemu Panu w Najświętszym Sakramencie cześć – należną dla Króla królów. W międzyczasie, musimy opierać się innowacjom: jak

- **świętokradcza Komunia na rękę rozdawana przez *„szafarzy eucharystycznych”,***
- **zachęcić innych do opierania się im,**
- **i przylgnąć do łacińskiej Mszy trydenckiej, w której zapewniona jest cześć dla Najświętszego Sakramentu i starannie zachowana.**

Konieczność naprawienia wyrządzonej szkody.
W 1916 roku, na rok przed Objawieniem Matki Bożej w Fatimie,
„ Anioł Eucharystii ” pojawił się z Kielichem i Hostią przed trójką dzieci mówiąc:
„Przyjmijcie Ciało i Krew naszego Pana, strasznie obrażanego przez niewdzięcznych ludzi. Zadośćuczyńcie za te zbrodnie i pocieszcie Boga waszego.
„Anioł opuścił kielich i Hostię zawieszone w powietrzu i upadł na twarz przed Nim. Anioł modlił się wielokrotnie i nakazał dzieciom naśladować go w tym akcie zadośćuczynienia:
„Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty, ofiaruję Tobie najdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego we wszystkich tabernakulach świata, jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność, którymi jest On obrażany. Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi błagam Cię o nawrócenie biednych grzeszników”.
Czujmy się zobowiązani do pamięci o tej modlitwie i odmawiania jej w ciągu dnia tak często, jak to tylko możliwe.
„Skandale, świętokradztwa i obojętność” wobec Najświętszego Sakramentu spowodowane przez rewolucję Vaticanum II są bezprecedensowe, chyba najgorsze w historii. Świętokradztwo to jest tak powszechne, że nie jest już uznawane za świętokradztwo. Potrzeba zadośćuczynienia jest kolosalna.
Za; The Day the Host Droppe On Communion in the Hand – by John Vennari: Reprinted from the February 2006 edition of Catholic Family News (Reposted January 9, 2012) (Originally published under the title „Communion in the Hand is a Sacrilege”) .

Tłumaczyła *emjot*

Ksiądz na krótko przerwał rozdawanie Komunii, kazał przynieść małą białą szmatkę, którą umieszcza się na Hostii na podłodze. Rozdawanie Komunii Świętej zostało intensywniej wznowione, po czym kapłan z ministrantem powrócił po czcigodną Hostię zakrytą małą białą szmatką i umieścił w okolicy Ołtarza.

Wiem, że widziałem z pierwszej ławki oczyszczanie wg Rubryki.

Wszystko było zrobione po prostu, cicho, bo nie było wtedy w ogóle w zwyczaju rozmawianie w kościele z szacunku do Najświętszego Sakramentu. Ksiądz z ministrantem zbliżył się do miejsca w pobliżu ołtarza – wewnętrznej balustrady, miejsca pokrytego białym obrusem. Następnie kapłan padł na kolana, podniósł zasłonę, wziął święte postaci i spożył je zgodnością i dobrymi obyczajami.

Powoli, z szacunkiem, wciąż na kolanach, potem oczyścił miejsce gdzie Hostia leżała. Nie spieszył się. Nie było pośpiechu. Duch powagi, świętości i Jego adoracji panowały nad każdym ruchem.

Byłem zafascynowany i zbudowany. Pamiętam, że pomyślałem sobie: *„dobrze, Najświętszy Sakrament jest Ciałem Pana naszego Jezusa Chrystusa,* bo *ksiądz traktuje Go z majestatyczną starannością i szacunkiem dla Niego”*.

To była najlepsza lekcja katechizmu o rzeczywistej obecności, jaką kiedykolwiek mieliśmy.

Co siedmiolatek może teraz zobaczyć?

W nowoczesnych parafiach, w ramach liberalnych przepisów z Nowej Mszy, kapłan po prostu podnosi spadłą Hostię i przechodzi, jakby się nic nie stało.

Cząsteczki są pozostawione i zbezczeszczone. Przed i po Mszy ludzie rozmawiają w kościele, jak gdyby w sali parafialnej w towarzyskich spotkaniach.

Wielu nowoczesnych kapłanów i świeckich lekceważy obowiązek zachowania ciszy przed Najświętszym Sakramentem. Zapominają o surowym ostrzeżeniu małej Hiacynty z Fatimy, – *„Matka Boża nie chce rozmów w kościele.”*

Gdzie jest ta staranność i szacunek dla Najświętszego Sakramentu w posoborowym Kościele na czele z wprowadzeniem Komunii na rękę i *„posługą świeckich”*. A postawa?

- **Jak młodzi ludzie mają zrozumieć rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie widząc nonszalancję duchownych?**
- **Jak może być wpajana katolikom cześć dla Eucharystii biorąc pod uwagę to, jak widzą rozdawanie Hostii przez ludzi świeckich, – którzy przede wszystkim nigdy nie powinni zajmować się rozdawaniem Najświętszego Sakramentu – jak produktu spożywczego?**

Nie jest tajemnicą, dlaczego tak wielu katolików straciło wiarę w święte misteria.

Zbyt wielu z naszych księży porzuciło potrzebę zewnętrznego nabożeństwa:

Kościół to Mistyczne Ciało Chrystusa. Głową i założycielem Kościoła jest nasz Pan i Bóg Jezus Chrystus, który go zbudował przez zasługi swoich Świętych Ran i Krwi Najdroższej, którą przelał za całą ludzkość na Krzyżu. Zbudował go na skale, jaką jest Święty Piotr - Jego apostoł, który został z Woli Bożej I Papieżem - Najwyższym pasterzem dusz na ziemi, kolejni Papieże kontynuują to dzieło zbawienia przewodząc całemu Kościołowi. W ten sposób Jezus Chrystus w nich kieruje Kościołem.

Kapłani Kościoła są armią Pana Jezusa, są sługami Bożymi powołanymi do szafowania Sakramentami Świętymi, którymi prowadzą dusze do Boga. Są strażnikami najwyższej Ofiary, która dokonuje się na Ołtarzu i jest Ukryta w każdym Tabernakulum w każdej poświęconej Bogu świątyni. Ofiara ta to sam Bóg - Jezus Chrystus. Każdy kapłan jest ofiarnikiem. Tylko kapłani mogą odprawiać Mszę Świętą, w której Sam Jezus Chrystus ofiarowuje się na Ołtarzu wynagradzając Bogu Ojcu za całe zło na świecie. Msza Święta jest Ofiarą Przebłagalną za grzechy świata. Bez Mszy Świętej świat nie mógłby istnieć.

Każdy kapłan, jako żołnierz Pana Jezusa nosi specjalny poświęcony strój - sutannę, którą można nazwać mundurem każdego kapłana - żołnierza Boga, w każdej sutannie są 33 guziki, to też znak obecności Chrystusa w nich wskazujące na wiek Chrystusa, który oddał za nas życie mając 33 lata.

Bóg założył Kościół w celu uświęcenia naszych dusz nieśmiertelnych, które aby się zbawić potrzebują oczyszczenia w Najdroższej Krwi Jezusa Chrystusa, po to też są Sakramenty Kościoła podawane tylko przez Kapłanów, aby dusze prowadzić drogą Łaski Bożej do Królestwa Niebieskiego, bez Sakramentów i Mszy Świętej dusze nie są w stanie się zbawić, lecz ulegają zepsuciu i kuszeniu przez wroga – szatana, który chce abyśmy się potępili. A więc Kościół z jego Sakramentami broni nas przed szatanem i jego legionami z piekła.

To wszystko można porównać do struktury wojskowej, gdzie każdy kapłan i ochrzczony oraz bierzmowany katolik świadomy swej przynależności do Kościoła, wypełniający Wolę Bożą jest żołnierzem naszego Boga i Króla Jezusa Chrystusa.

Bóg uzbraja każdego swojego żołnierza w moc modlitwy, aby ratował inne dusze, czyli swoich bliźnich od wiecznego potępienia. Dusza, która jest w Łasce uświęcającej otrzymuje od Boga przez Sakramenty godnie przyjęte moc ratowania dusz na ziemi i w Czyśćcu (piekło się nie liczy, bo tam są dusze potępione na wieki).

Kościół Święty w dziele zbawienia spełnia kluczową rolę w budowaniu

Bożego Pokoju na ziemi. Najpiękniejszym przejawem życia Kościoła jest Świętych Obcowanie, odbywa się ono najpełniej we Mszy Świętej, która daje Moc Bożą wszystkim duszom i całemu Kościołowi.

Spójrzmy, jaką walkę stacza Kościół Święty. Te proroctwa dotyczą również dzisiejszych czasów - wypełniają się na naszych oczach:

Wizja Papieża Leona XIII



<<< fot. Papież Leon XIII

13 października 1884 r. Papież Leon XIII doświadczył szczególnego przeżycia mistycznego. W czasie dziękczynienia po Mszy Świętej popadł na krótko w ekstazę, w czasie, której usłyszał w pobliżu Tabernakulum następujący dialog szatana z Chrystusem.

Gardłowym głosem, pełnym złości szatan krzyczał: Mogę zniszczyć Twój Kościół! Łagodnym głosem Jezus odpowiedział: Potrafisz? Więc próbuj.

szatan:, Ale do tego potrzeba mi więcej czasu i władzy! Jezus: Ile czasu i władzy potrzebujesz? szatan: Od 75 do 100 lat i <u>większą władzę nad tymi, którzy mi służą.</u> Jezus: Będziesz miał ten czas i władzę. Które stulecie wybierasz?

szatan: To nadchodzące [XX w.]. Jezus:, Więc próbuj, jak potrafisz.

Po tym przeżyciu Leon XIII udał się pośpiesznie do swego biura i ułożył tę modlitwę, którą nakazał biskupom i kapłanom odmawiać po Mszy Świętej. Sam wielokrotnie odmawiał ją w ciągu dnia.

O tej powinności przypomniał papież Jan Paweł II 24 maja 1987 r, gdy przybył, jako pielgrzym do słynnego sanktuarium Świętego Michała Archanioła na górze Gargano.

Odmawiajmy, zatem także osobiście tę modlitwę, by przyczynić się do odparcia ataków szatana i zwycięstwa Kościoła nad jego wrogami, modlitwa ta posiada moc egzorcyzmu. Oto jej treść:

„Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen".

- papież Leon XIII

w kościołach katolickich. Zostałoby to uznane za świętokradztwo.

Ale teraz, te nadużycia są dozwolone i promowane przez liberalnych hierarchów – w tej dziedzinie oraz w wielu innych dziedzinach; – niespodziewanie zatwierdzono, co Kościół zawsze słusznie potępiał.

To „*nagłe błogosławieństwo dla tego, co Kościół zawsze potępiał*" jest cechą reform Soboru Watykańskiego II.

Prawdą jest jednak to, że Bóg nie zmienia się, a obowiązkiem ludzi jest cześć wobec Najświętszego Sakramentu, nawet, jeśli mamy wielu liderów, których w ich destrukcyjnej liberalizacji Kościoła katolickiego, niewiele lub nic obchodzi prawdziwa cześć, jaką winniśmy naszemu Panu w Eucharystii.

Tak, więc każdy, kto otrzymuje komunię na rękę, lub który otrzymuje komunię od „*eucharystycznych sług*", lub kto sam jest „*eucharystycznym sługą*" – w obiektywnym porządku – popełnia świętokradztwo.

- **To jest nadużycie świętej rzeczy. To jest kpina z tego, czego Kościół zawsze nauczał i co praktykował.**
- **To jest profanacja największego daru, jaki Bóg nam dał: rzeczywistą obecność Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Najświętszej Eucharystii.**

Czasy bezczeszczonych Hostii

W liturgii łacińskiej w rubryce o zabezpieczeniu i należytym szacunku do Najświętszego Sakramentu (przed Soborem Watykańskim II) – w maju 1949 Amerykański Przegląd Kościelny wyjaśnił:

„Ta procedura wymaga, aby miejsce, w którym Najświętsza Hostia spadła, zostało oczyszczone, zwykle zwilżonym wodą puryfikaterzem, a następnie zgarnięte cząstki wpuścić do Sacrarium [mała umywalka w zakrystii, która odprowadza spływ do ziemi pod kościołem]".

Autorzy generalnie, w celu uniknięcia zwłoki w zabezpieczeniu Komunii Świętej, zalecają w tejże rubryce oznakowanie miejsca, w którym Najświętsza Hostia spadła, albo lnianą ściereczką lub stosowaną tabliczką – ksiądz wraca po Mszy do oczyszczenia z ampułką, w sposób przewidziany w De defectibus „.

Ta ścisła procedura nie tylko oddaje Bogu należną cześć, ale robi głębokie wrażenie na widzu, tak jak na mnie, gdy byłem w młodym wieku.

Było około 1965 roku, byłem chłopcem w wieku około 7 lat. Mój ojciec zabrał mnie na niedzielnej Mszę w *„parafii włoskiej*" Matki Boskiej Pocieszenia w Filadelfii. Msza była jeszcze łacińska, święta atmosfera wciąż przenikała do kościoła i liturgii, choć pierwsze prądy zmian *„wisiały w powietrzu".*

W czasie Komunii na tej konkretnej niedzielnej Mszy ksiądz przypadkowo upuścił konsekrowaną Hostię. Siedzieliśmy z przodu, a mój ojciec zwrócił moją uwagę.

Ten szacunek dla Najświętszego Sakramentu, a nawet dla najmniejszych cząstek, był zachowany w tradycyjnej Mszy – starej łacińskiej Mszy, – która zawierała 1) Od momentu, kiedy kapłan wypowie słowa konsekracji nad Najświętszą Hostią, ksiądz trzyma palec wskazujący i kciuk razem. Czy podnosi on kielich, lub odwraca stronice mszału, lub otwiera tabernakulum, kciuk i palec wskazujący obu rąk są złączone – niczego nie dotyka kciukiem i palcem wskazującym, ale tylko Najświętszą Hostię;

2) W czasie Komunii Świętej, ministrant trzyma patenę pod brodą przyjmujących Komunię, tak, że najmniejsze cząstki nie spadną na ziemię. Ta patena jest opróżniana do kielicha później,

3) Po Komunii Świętej ksiądz zeskrobuje korporałem (małe płótno na ołtarzu) z pateny pozostawione najmniejsze cząstki i wpuszcza je do kielicha tak, że jeśli najmniejsza cząstka jest pozostawiona, są zgromadzone i wykorzystywane przez księdza;

4) Następnie kapłan obmywa swój kciuk i palec wskazujący nad kielichem z wodą i winem, i ta woda i wino jest z czcią spożywana, aby zapewnić, że najmniejsza cząstka Najświętszej Hostii nie jest podatna na profanację.

Komunia na rękę i tzw. „*eucharystyczni słudzy*" (*chodzi o świeckich udzielających Komunii jak i tzw. „szafarzy nadzwyczajnych" – przyp. emjot*) jest szyderstwem z Boskiej Prawdy, że nasz Pan jest rzeczywiście obecny w każdej cząstce Eucharystii jak i szyderstwem ze świętych przepisów stosowanych przez Kościół od wieków, jako zabezpieczenie przed profanacją.

Co dzieje się podczas Komunii na rękę?

Hostia jest wkładana w ręce, które nie są umyte i poświęcone. Komunię bierze się do ust własnymi palcami, które nie są konsekrowane. Święte cząstki spadają na ziemię, Hostia może być zabrana do domu i zbezczeszczona.

Podobnie z tak zwanymi „*eucharystycznymi sługami*"; ich ręce nie są konsekrowane, nie powinny dotykać Świętej Hostii. Święte cząstki Hostii upadają na ziemię, mogą zostać wykorzystane do zbezczeszczenia. Palce "*świeckich eucharystycznych sług*" nie są konsekrowane i liturgicznie obmyte, więc każda cząstka pozostanie również zbezczeszczona.

Żadna władza w Kościele, nawet najwyższa, nie może nakazać katolikom zrezygnowania z obowiązku zachowania niezbędnej czci należnej Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie.

Każdy pasterz Kościoła, który to czyni pod presją „ diabolicznej dezorientacji zwierzchniej hierarchii" – ostrzegała przed tym siostra Łucja w Fatimie – jest opuszczony w jego służbie kapłańskiej.

Jeszcze czterdzieści pięć lat temu, Komunia na rękę była nie do pomyślenia w kościołach katolickich. Zostałoby to uznane za świętokradztwo. Jeszcze czterdzieści pięć lat temu, *„słudzy eucharystyczni"* byliby nie do pomyślenia

(Za każdorazowe odmówienie powyższej modlitwy dostępujemy odpustu cząstkowego, a za codzienne odmawianie jej przez cały miesiąc dostępujemy odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami).

Więc módlmy się często tą modlitwą (szczególnie tam gdzie widzimy zło), a odpusty ofiarujmy za dusze w Czyśćcu cierpiące, dzięki temu wiele dusz wybawimy z Czyśćca a one na pewno się nam odwdzięczą i staną, jako barykady przed naporem złych duchów.

-, Że jest bardzo potrzeba odmawiać tą modlitwę przedstawiamy dalej.

DWIE KOLUMNY OCALENIA

CZASY OSTATECZNE

fot. TRYUMF KOŚCIOŁA wg. Wizji Świętego Jana Bosko >>>



Treść powyższej wizji, którą ksiądz Bosko opowiedział swoim wychowankom 30 maja 1862 r., przytaczamy z książki ks. Ryszarda Uklei SDB pt. „Tryumf Kościoła".

Sen

Wyobraźcie sobie, że znaleźliście się ze mną na brzegu morza lub jeszcze lepiej, na samotnej skale. Jedyny ląd przez was dostrzegany, to ten pod waszymi stopami. Cała przestrzeń wodna usiana niezliczoną liczbą okrętów stojących w szyku bojowym. Ich dzioby miały zakończenia ostre jak włócznia, zdolne w razie ataku przebić na wylot i kompletnie zniszczyć statki wroga. Okręty te były wyposażone w armaty. Na pokładach znajdowało się mnóstwo karabinów, materiałów wybuchowych i innej broni różnego rodzaju, a także książki. Okręty te atakowały inne statki o wiele większe i wyższe niż one same. Próbowały one zniszczyć nieprzyjaciela, podpalić lub w jakikolwiek sposób go osłabić.

Łódź Papieża. Eskortę majestatycznego i w pełni wyposażonego Okrętu papieskiego stanowiły mniejsze statki, które za pomocą sygnałów otrzymywały rozkazy od niego i wykonywały manewry, broniąc się przed naporem nieprzyjacielskiej floty.

DWIE KOLUMNY. Na środku bezbrzeżnego oceanu wyrastają nagle dwie kolumny w bliskiej odległości od siebie. Na wierzchołku jednej z nich widniał posąg Niepokalanej Dziewicy. U Jej stóp jaśniał transparent z napisem **Auxilium Christianorum - Wspomożenie Chrześcijan.** Na drugiej kolumnie większej i wyższej pojawiła się ogromnych rozmiarów monstrancja z Najświętszą Hostią. Poniżej można było czytać proporcjonalny do tej kolumny napis: **Salus Credentium - Zbawienie Wierzących.**

Sternik łodzi Piotrowej. Najwyższym dowódcą tego dużego okrętu był Ojciec Święty, Namiestnik Jezusa Chrystusa na ziemi. Widząc wściekły atak wrogów i niebezpieczeństwo stąd płynące dla swoich wiernych, postanowił zebrać koło siebie kapitanów mniejszych okrętów celem podjęcia decyzji.

Zebranie kardynałów. Wszyscy kapitanowie znaleźli się na pokładzie papieskiego okrętu, skupieni wokół osoby Papieża. Zaledwie się rozpoczęło spotkanie, a tu zerwał się gwałtowny sztorm, więc dowódcy szybko przenieśli się na swoje statki, by nimi dowodzić z bliska.

Nastał okres krótkiego spokoju. Papież po raz drugi zgromadził kapitanów na flagowym okręcie, kontynuując swój kurs. Burza na morzu rozpętała się na nowo. Papież stanął przy sterze i ze wszystkich sił próbował utrzymać posuwanie się statku w kierunku owych dwóch kolumn, z których wierzchołka zwisały kotwice i duże haki umocowane na stalowych łańcuchach.

Bitwa. Wszystkie okręty nieprzyjaciela rozpoczęły atak. Próbowały na każdy możliwy sposób przyhamować i zatopić statek Papieża:

jedne czyniły to przy pomocy pism i książek lub innych materiałów zapalnych, których mieli pełno do dyspozycji, inni uruchomili strzelby, karabiny i moździerze. Bitwa rozszalała się na dobre. Dzioby nieprzyjacielskich statków uderzały gwałtownie w burty przeciwników, lecz ich wściekłe zapędy nie przynosiły skutków. Marnowali tylko czas i amunicję. Wielki Okręt Papieża płynął bezpiecznie i spokojnie. Z upływem czasu bardzo silne i zmasowane ataki wrogów spowodowały duże i głębokie wyrwy w jego bokach. Lecz delikatny wiatr, płynący od dwóch kolumn, natychmiast te szkody usunął.

>>>

Do przemyślenia i rozważenia:

JAK PRZENAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT SIĘ SYPIE, TO WSZYSTKO W KOŚCIELE SIĘ SYPIE!!! (Cząsteczki Ciała Pańskiego spadają na ziemię z powodu Komunii na rękę, i bez pateny). Módlmy się o godną cześć dla Przenajświętszego Sakramentu.

Komunia na rękę jest to świętokradztwo – John Vennari.



Ilustracja z czasopisma z 1959 r. dla księży, [pokazująca układ rąk podczas Podniesienia], kiedy łacińska Msza trydencka była normą. Zwróć uwagę na kciuk i palec wskazujący na każdej ręce: są trzymane razem, nawet przy podniesieniu kielicha. Miało to zapobiec profanacji nawet najmniejszej cząstki Hostii.

To jest podstawą prawdy katolickiej, nauczanej przez Kościół od czasów Apostołów, że nasz Pan Jezus Chrystus jest rzeczywiście obecny w Najświętszej Eucharystii: Ciało, Krew, Dusza i Bóstwo.

Sobór Trydencki zdefiniował dogmatycznie, że nasz Pan Jezus Chrystus jest obecny w każdej cząstce Najświętszego Sakramentu.

Sobór nauczał nieomylnie:

, *„Jeśli ktoś zaprzecza, że w czcigodnym Sakramencie Eucharystii, obecny jest i nierozdzielny cały Chrystus, pod każdą postacią, niech będzie wyklęty”.*

Oznacza to, że nasz Pan Jezus Chrystus jest obecny nawet w najmniejszej cząstce konsekrowanej Hostii, która może spaść na ziemię. Dlatego też szacunek dla Najświętszego Sakramentu wymaga, aby podjąć wszelkie środki ostrożności wobec nawet najmniejszej cząstki Hostii, – która narażona jest na profanację w jakikolwiek sposób.

Święty Tomasz z Akwinu nauczał, że *„z czci dla tego Sakramentu, nie może mieć z Nim styczności nic, co nie jest poświęcone”.*

Tak nauczał.

Święte naczynia Ołtarza są konsekrowane do tego świętego celu i także ręce kapłana są konsekrowane przez dotknięcie tego Sakramentu.

Święty Tomasz powiedział też, *że nie jest, więc zgodne z prawem, aby ktokolwiek inny dotykał Go i nie popełnił profanacji*.

(Summa, III, Q. 82. Art. 3) surowe rubryki dotyczące tego punktu:

to się poparzymy i Reaktor Boży wybuchnie, tak jak to było w Czarnobylu, gdzie reaktor pozbawiono wszelkich zabezpieczeń, temperatura rdzenia nadmiernie wzrosła i nastąpiła katastrofa, której skutki odczuwamy do dnia dzisiejszego. Tak Bóg Ojciec z powodu nadmiernej zniewagi swego Syna Jezusa Chrystusa obecnego w Przenajświętszym Sakramencie okaże Gniew swój Wielki – przechyli się wtedy waga grzechów i dotknie ziemi. Wtedy będzie za późno na naprawienie błędów, o których mówią prorocy tych czasów.

Jeśli na Mszy Świętej nie ma kapłana z pateną to przyjmujemy Eucharystię duchowo, aby wynagrodzić Ojcu Niebieskiemu za ten brak uszanowania naszego Boga, który oddał za nas swoje życie! (Kapłan nie może się wymówić, że nie ma ministranta, ponieważ przepisy kościelne mówią, że w czasie sprawowania Mszy Świętej musi być ktoś w zakrystii, ta osoba może pomóc kapłanowi trzymać patenę, wszystko zależy od dobrej woli i wiary)

PRZECIEŻ SĄ TO EKSPERYMENTY NA ŻYWYM CIELE CHRYSTUSA!!!

TE ZMIANY, KTÓRE DOKONUJĄ SIĘ W KOŚCIELE ŚWIĘTYM SĄ PRZYCZYNĄ ZMIAN KLIMATYCZNYCH NA ZIEMI!!!

Słudze Bożej Wandzie Malczewskiej, – którą Papież Jan Paweł II zalecił Kościołowi, jako wzór pobożności eucharystycznej, Pan Jezus wielokrotnie dał do zrozumienia, że niezliczone zniewagi, zapomnienie, obojętność, świętokradztwa, brak uszanowania i czci wobec Jego Nieskończonego Majestatu i Świętości w Przenajświętszym Sakramencie, prowadzi nie tylko do upadku wiary, obumierania Kościoła i Narodu, ale w konsekwencji pozwala szatanowi coraz skuteczniej dzielić i deprawować ludzi wszystkich stanów.

Zniszczenie wroga. W międzyczasie armaty atakujących rozpadają się z hukiem, karabiny i inna broń milkną, a dzioby okrętów łamią się w kawałki. Potężne cielska statków osuwają się w rozszalałą toń i giną. Nieprzyjaciel nieprzytomny z wściekłości walczy wręcz pięściami, bluźni i przeklina.
Nagle Papież pada ciężko ranny. Jego podwładni biegną mu na pomoc i podnoszą go. Papież po raz drugi doznaje poważnego zranienia, osuwa się z nóg i umiera. Z ich okrętów płyną w przestrzeń ohydne szyderstwa.

Bezpośrednio po śmierci Ojca Świętego nowy Papież zajmuje jego miejsce przy sterze łodzi Kościoła. Dowódcy poszczególnych okrętów zebrali się błyskawicznie i tak szybko obrali nowego Papieża, że wiadomość o śmierci Zmarłego zbiegła się z wieścią o wyborze jego następcy. Przeciwnicy zaczynają tracić odwagę.

Nowy Papież po rozgromieniu wroga i przezwyciężeniu wszystkich przeszkód wprowadza swój okręt między **Dwie Kolumny** i zatrzymuje go między nimi. Cumuje statek z jednej strony przy kolumnie z **Najświętszym Sakramentem**, a z drugiej strony przy kolumnie z **Najświętszą Niepokalanie Poczętą Dziewicą Wspomożycielką.**

Zakończenie bitwy. Następuje nieprawdopodobny chaos i wstrząs. Wszystkie okręty, które dotychczas walczyły przeciw Papieżowi, uciekają w bezładzie i popłochu. Wpadają na siebie i rozbijają się na kawałki, wzajemnie się topią. Kilka mniejszych statków towarzyszących okrętowi papieskiemu i walczących po jego stronie wzięło zdecydowany kurs w kierunku Dwóch Kolumn.
W czasie bitwy wiele statków, wycofawszy się z obawy przed niebezpieczeństwem, ostrożnie obserwowało z daleka rozwój wypadków. Wraki rozbitych okrętów nieprzyjacielskich zginęły w odmętach oceanu. Statki trzymające się dotąd na uboczu, szybko popłynęły ku owej bramie z dwóch kolumn, a dotarłszy tam, zakotwiczyły się przy nich. Pozostały tam bezpieczne razem z głównym Okrętem papieskim. Na morzu zapanował wielki spokój».

Ksiądz Bosko wyjaśnia. W tym momencie ksiądz Bosko spytał księdza Rua:, «Co myślisz o tym opowiadaniu? Ksiądz Rua odpowiedział:
«Wydaje mi się, że okręt Papieża może oznaczać Kościół, którego on jest zwierzchnikiem, a statki mniejsze, ludzie i morze - to świat. Obrońcy dużego Okrętu, to wierni serdecznie przywiązani do Stolicy Apostolskiej. Jej wrogowie próbują unicestwić ją za wszelką cenę. Kolumny na oceanie to nabożeństwo do Matki Najświętszej i Najświętszego Sakramentu.

Ksiądz Rua nie wspomniał o Papieżu, który upadł i zmarł. Ksiądz Bosko również milczał na ten temat. Dodał tylko: «Masz rację! Powinieneś wyjaśnić jeszcze jedno zjawisko. **Okręty wroga to symbol prześladowań. Zbliżają się**

bardzo trudne momenty dla Kościoła. Dotychczasowe walki są niczym w porównaniu z tym, co go czeka. Wrogie okręty symbolizowały prześladowców, którzy próbują zatopić Statek papieski. Są tylko dwa sposoby, by mógł się uratować w tym wielkim dramacie: Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Wspomożycielki Wiernych i częsta Komunia Święta.
Należy dołożyć maksymalnych wysiłków, by te dwie praktyki realizować wszędzie i w życiu wszystkich. Ksiądz Bosko nie dał żadnych innych wyjaśnień"

Przyp. red. Czy pierwszym papieżem - dowódcą flagowego okrętu nie był śp. Papież Jan Paweł II? Czy to nie on dostrzegł na horyzoncie dwie kolumny ocalenia. Czy to nie ku nim skierował cały Kościół, ogłaszając rok 2004 - Rokiem Niepokalanego Poczęcia, a rok 2005 - Rokiem Eucharystii?

Uwagi maluczkich: **Teraz**, aby przytwierdzić Okręt Kościoła do Dwóch Kolumn czyńmy wszystko, aby tak się stało, módlmy się gorąco, aby Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, którego własnością jest Kościół doprowadził ze Wszystkimi Świętymi do Tryumfu Kościoła.
A Bóg pobłogosławi nasze modlitwy i przyśpieszy ten Tryumf abyśmy mogli wszyscy radować się Bożym Pokojem na ziemi. Amen.

W tej powyższej wizji jest ukazany cały mistyczny obraz walki o Kościół i Dusze wierzących. Bóg umieścił mistycznie tą walkę na morzu, pokazana jest tu cała strategia działania Bożego i ukazana jest Jego Wszechmoc, a więc tylko opierając się na Bogu i Jego prawach (10 Przykazań Bożych) oraz wypełniając słowa proroków, których Bóg daje na ratunek, tylko w ten sposób można odbudować prawdziwą Wiarę i obronić Kościół Święty i wypełnić Bożą Wolę.
Prorocy rozwijając cześć do Najświętszej Maryi Panny i do Najświętszego Sakramentu dokładnie kierują Kościół do Dwóch Kolumn.

Z życia wzięte: Byliśmy w parafii Świętego Antoniego w Gdyni u ojców Franciszkanów na Mszy Świętej Komunia Święta była udzielana bez pateny, z tego powodu przyjęliśmy Komunię Świętą duchowo. Wtem jedna kobieta ubrana w długi płaszcz przyjęła Komunię Świętą na rękę! Jak usiadła do ławki wytarła tą rękę o płaszcz! Po skończonej Mszy Świętej poszliśmy za tą panią, aby ją upomnieć i prosić, by więcej nie przyjmowała Pana Jezusa na rękę, zdziwiła się bardzo i powiedziała: przecież u nas w wspólnocie wszyscy przyjmujemy na rękę. Zapytaliśmy o wspólnotę, odpowiedziała: Neokatechumenat. Z tego widać, że ta wspólnota wprowadza zwyczaj udzielania Komunii Świętej na rękę w Polsce.
Chcemy nadmienić, że przyjmowanie Przenajświętszego Sakramentu bezpośrednio do ust eliminuje zgubienie najmniejszej cząstki, ponieważ wszystko łączy się szybko ze śliną człowieka w jamie ustnej, a potem idzie do naszej duszy i przychodzi radość Wielka ze zjednoczenia z Żywym BOGIEM.W przypadku przyjęcia Komunii Świętej na rękę, okruchy zostają na dłoni człowieka i palcach drugiej ręki. Wtedy nie wiemy, co mamy dalej zrobić i wycieramy odruchowo np. o płaszcz lub w inny sposób, a dlatego że nie puryfikuje się dłoni i palców, każdy kapłan wie, co to jest puryfikacja palców. Jak będziemy przyjmować Komunię Świętą na rękę to okruszków będzie coraz więcej leżało w świątyni i będziemy my wszyscy przychodzący do kościoła deptać te okruszki Świętego Ciała Pana Jezusa!
Każdy z nas musi to wszystko przemyśleć póki jeszcze jest na ziemi, aby potem nie być zawstydzony na Sądzie Bożym, gdzie wszyscy się spotkamy. Prosimy o modlitwę w tej ważnej sprawie, oraz by Kościół wrócił do Świętej Tradycji, w której był odpowiednio zabezpieczony Przenajświętszy Sakrament.
O Komunii Świętej na rękę więcej na stronie internetowej: p-w-n.de
Z przypowieści: Dobrym przykładem może być porównanie z elektrownią atomową - Tak jak sercem elektrowni atomowej jest reaktor, który jest źródłem mocy całej elektrowni zasilającej wiele obszarów ziemi i miast, tak sercem Kościoła Świętego jest Przenajświętszy Sakrament – ten Niebieski Testament - „Reaktor atomowy wszechczasów", z którego wszystkie dusze w całym Kościele Świętym czerpią siłę i moc do walki o dobro z mocami ciemności – (szatanem i jego legionami). Jeżeli nadal będzie zaniedbywany i profanowany Przenajświętszy Sakrament to przyjdą kataklizmy, a w najgorszym przypadku wojna światowa. Bóg jest zawsze ten sam, nigdy się nie zmienia. Reaktor jest reaktorem, jeżeli wymogów bezpieczeństwa nie zachowamy (tzn. odpowiednio nie zabezpieczymy Przenajświętszego Sakramentu przez patenę, balaski pokryte białym obrusem oraz konsekrowane ręce podające Hostię Świętą poddane późniejszej puryfikacji),

Napisz, więc o tym, co ci powiedziałam, bo na Sądzie Bożym będziesz za to odpowiadała. Wiem, że w obecnym czasie wkradają się błędy do liturgii, do form, które od wieków są ustalone, święte, czyste, niepotrzebujące poprawek. Msza Święta, Komunia Święta, Liturgia Święta, nie muszą być modyfikowane. Ale dziś jest era złego ducha, Mój Kościół Święty musi być szczególnie wyczulony na te przykre sprawy, tak, aby zły duch nie miał dostępu i mocy działania w Domu, który jest zbudowany Krwią, Ranami i Miłością Syna Bożego. Amen.

Uwagi maluczkich: Od kilkunastu już lat przegrywamy wybory, sprzedawana jest polska gospodarka, ludziom żyje się coraz gorzej – jest to widoczny brak błogosławieństwa Bożego między innymi z powodu zaniku czci oraz zaniedbania Przenajświętszego Sakramentu przez niektórych kapłanów i katolików. Przykład obłudy w Kościele to np. Komunia Święta na rękę przyjmowana w niektórych wspólnotach (neokatechumenat), od co najmniej 15 lat!, gdy dopiero w Wielki Czwartek 2005 r. ks. Kardynał Józef Glemp wprowadził możliwość udzielenia przez kapłana Komunii Świętej na rękę cudzoziemcowi. (pytanie: jak rozpoznać cudzoziemca?). Kolejnym przykładem jest podawanie Komunii Świętej bez pateny, co wywołuje ten sam skutek jak udzielanie Komunii Świętej na rękę: okruszki spadają na ziemię.

Z obserwacji wiemy, że podczas udzielania Komunii Świętej, gdy jest np. jeden ministrant to kapłan podaje Pana Jezusa z pateną i jest przygotowany do udzielenia Sakramentu Świętego, natomiast zaraz zjawiają się inni kapłani, a nawet szafarze świeccy i udzielają ten Sakrament bez pateny! Przykładem zgrozy była pielgrzymka Jana Pawła II na hipodromie w Sopocie w 1999 r. gdzie udzielano Komunii Świętej bez pateny, a ministrant zamiast trzymać patenę trzymał parasol mimo słonecznej pogody!!! (Winnych zna Bóg).

Należy dodać, że było tam 800 000 ludzi, z których większość przyjęła Komunię Świętą. Co się stało z tymi okruchami, co spadły na ziemię? Ludzie podeptali? A może konie? I czy Bóg ma błogosławić nam za taką profanację, czy Chrystus Pan zasłużył na to? Kto nas obroni przed szatanem, który ma zniewolone miliardy ludzi na ziemi. Czy w obecnym czasie ma się wypełnić rozdział 8 księgi Daniela?

DUCH ŚWIĘTY PRZEZ 2000 LAT TAK UKSZTAŁTOWAŁ KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY, ŻE DAŁ CZŁOWIEKOWI NALEŻYTE ZABEZPIECZENIA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU. DLACZEGO Z NICH NIE KORZYSTAMY?

KTO WYCHODZI NA WSPOMOŻENIE KOŚCIOŁA:

WSPOMOŻYCIELKA CHRZEŚCIJAN (Auxilium Christianorum)



Obraz Wspomożycielki Wiernych w Turynie we Włoszech.

Wszyscy Święci wskazują na ***Matkę Bożą „Wspomożycielkę Wiernych” – to Ona trzyma w ręku*** **berło ten atrybut Wszechpotęgi, który otrzymała od Boga – wizja Świętego Jana Bosko wyraźnie na to wskazuje. Ten tytuł Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki wiernych i wszystkie tytuły Niepokalanej Dziewicy wzywajmy na te dzisiejsze czasy, aby wspomóc Kościół Święty – ten wielki Okręt, który jest atakowany przez nieprzyjaciół**

WIZJA KARDYNAŁA HLONDA

Słowa wygłoszone przed śmiercią przez Prymasa Polski kard. August Hlonda:

„Polska to naród wybrany przez Boga do wielkiego posłannictwa, dlatego oczyści go Bóg przez cierpienie.

Bóg ześle Polsce pomoc swoją z tej strony, z której się nikt nie spodziewał. Przyjdzie dla Polski dzień, w którym przyjaciele odstąpią od niej i zostanie sama, aby się wypełniła wola Boża – a wtedy Miłosierdzie Boże okryje ją całą – Polska przejdzie jeszcze swoje ostateczne oczyszczenie, ale potem wiara i miłość zatryumfują w pełni. Jeszcze jakiś czas potrzebny jest do pokuty, a potem Chrystus zmieni całkowicie oblicze tej ziemi. Niech nikt nie upada na duchu, gdy szatan będzie brał górę, bo zostanie pokonany mocą Bożą.

Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie zwycięstwem błogosławionej Maryi Dziewicy. Z różańcem w ręku módlcie się, więc o zwycięstwo Matki Najświętszej!

Polska jest, bowiem narodem wybranym Najświętszej Maryi Panny.

Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i Różańcem.

Polska ma stanąć na czele Maryjnego zjednoczenia narodów. Trzeba ufać i modlić się.

Jedyna broń, której używając Polska odniesie zwycięstwo, to Różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga.

Polska będzie pierwszą, która dozna opieki Matki Bożej. Maryja obroni świat od zupełnej zagłady, a Polska nie opuści sztandaru Królowej Nieba. Całym sercem wszyscy niech się zwracają z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem. Nastąpi wielki tryumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakróluje Zbawiciel nad światem przez Polskę.

Polska urośnie do znaczenia potęgi moralnej i będzie natchnieniem przyszłości Europy, jeżeli nie ulegnie bezbożnictwu, a w rozgrywce duchów pozostanie niezachwianie po stronie Boga. Jako promieniujący ośrodek chrześcijański Polska będzie powagą i może odegrać rolę wzoru oraz pośredniczki oczekiwanego braterstwa narodów, którego samą grą dyplomatyczną zbudować niepodobna. Na rozstaju dziejowym Polska nie powinna się, przeto zawahać, nie powinna zbaczać ze swej drogi, lecz iść za swym powołaniem. Pogłębioną świadomością chrześcijańską powinna odgrodzić się duchowo od zmurszałego i zakłamanego świata, który przepada, a przodować w nowym życiu, które się wyłania."

aby na ziemię nie upadły maleńkie odłamki Najświętszego Sakramentu. Pan Jezus, idąc przed kapłanem, padał pod krzyżem tam, gdzie nie było pomocnika. Natomiast tam, gdzie był z pateną ministrant lub ktoś z pomagających kapłanowi — Pan Jezus błogosławił kapłana, wspomagającego i tych, którzy przyjmowali Ciało Chrystusa. Ile udzielono w sposób należyty, z wielkim szacunkiem Eucharystii Świętej — tyle było błogosławieństw, a Oblicze Pana Jezusa stawało się pogodne. Widziałam też, przed Tabernakulum, dużo Aniołów i Świętych. Między innymi poznałam Świętego Stanisława Kostkę, Ojca Maksymiliana Kolbe, Świętą Teresę. Wszyscy klęczeli z głowami pochylonymi do ziemi, bez przerwy adorowali Pana Jezusa, kłaniając się nisko a ręce wznosili ku górze. To było bardzo piękne, a ja płakałam z radości. Matka Najświętsza powiedziała: Jezus Eucharystyczny jest zawsze ten sam Bóg, jest Synem Boga Wiecznie Żywego.

Zapisz i przekaż: Najświętsza Eucharystia to Wieczny Bóg-Człowiek. Sposób przyjmowania Jej do serc wiernych, nie może być nowoczesny, bo to sposób pogański. Bóg nie może być modyfikowany, forma przyjmowania Chrystusa Pana musi pozostać taka, jak była ustalona przed wiekami — z największym szacunkiem. Widziałaś, Aniołowie Boży płaczą z boleści zadanej Chrystusowi. Sam Chrystus kroczył przed kapłanem, a tam, gdzie nie było usługującego, widziałaś, usługiwał Anioł Boży. Widziałaś też, jak drobne cząsteczki Najświętszego Ciała Chrystusa Pana kruszyły się i spadały na ziemię. To, co widziałaś, uczyniła zawzięta pycha złych duchów, to ich podszept, by tak była udzielana Komunia Święta, by Moi ukochani synowie, zapaleni gorliwością w służbie bliźniemu, zapominali o godności Świętej Eucharystii. Ja nie mam żalu do Moich ukochanych synów, bo widziałaś ich serca gorące i ofiarne, ale mam żal do dyrektyw, które zezwalają na udzielanie Komunii Świętej, bez tego należytego zabezpieczenia. Takie sytuacje są przyczyną wielkiego cierpienia Chrystusa Pana. Komunia Święta jest centrum Ofiary Niekrwawej, jest złączeniem duszy z Bogiem. Po przeistoczeniu chleba w Najchwalebniejsze Ciało i wina w Najświętszą Krew Zbawiciela Świata, Komunia Święta jest Ucztą Najchwalebniejszą, Najświętszą Ucztą Eucharystyczną, w której bierze udział Trójca Przenajświętsza, Archaniołowie i Aniołowie, Wszyscy Święci. To Ona jest dla każdej duszy momentem zjednoczenia z Najświętszym Bogiem, który ogniem miłości swego Serca spopiela wszystkie grzechy duszy. Ta chwila sprawia, że Niebiosa uginają się w uwielbieniu.

KOMUNIA ŚWIĘTA BEZ PATENY

PATENA KOMUNIJNA, – JAKO, NALEŻYTE ZABEZPIECZENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU – RATUNKIEM KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO

INSTRUKCJA REDEMPTIONIS SACRAMENTUM

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

93. W celu uniknięcia niebezpieczeństwa upadku konsekrowanej Hostii lub jakiegoś jej fragmentu, podczas Komunii wiernych należy używać pateny – (*180Ogólne wprowadzenie, nr 118).: Por. Mszał Rzymski,

94. Nie wolno samym wiernym „brać konsekrowanego Chleba ani kielicha Krwi Pańskiej, ani tym bardziej przekazywać między sobą z rąk do rąk" – (*181: Tamże, nr 160).

Patena komunijna — najczęściej wyposażona w uchwyt, trzymana przez ministranta pod brodą wiernego przyjmującego Komunię Świętą, na nią spadają cząstki Ciała Chrystusa. >>>



Fragment orędzi Pana Jezusa i Matki Bożej do „Centurii" zamieszczonych w książce pt. „ORĘDZIA ZBAWIENIA". Tom II.

[191] - 24. 07. 1983 r. Nie powiem, gdzie to widziałam, a jednak tak było. Miało to miejsce podczas wielkiej odprawy w ostatnich dniach lipca 1983 r. Oczami ducha widziałam, jak kapłani kroczyli przez kościół do Tabernakulum. Każdy z nich brał puszkę z Przenajświętszą Eucharystią i przed każdym z nich stanął Pan Jezus, w zakrwawionej szacie, w koronie cierniowej, z krzyżem olbrzymim na ramionach. W czasie udzielania Komunii Świętej, tam, gdzie nie było nikogo, kto by trzymał patenę w czasie podawania Boskiego Ciała wiernym, stawał zapłakany Anioł Boży i czynił wymienioną powinność,

Życiorys Kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski



August Hlond urodził się 5 lipca 1881 r. w Brzęczkowicach (dzisiaj dzielnica Mysłowic). Uczył się w szkole salezjańskiej, skąd w wieku 12 lat został wysłany do Włoch na dalszą naukę. 13 października 1886 r. wstąpił do zgromadzenia księży salezjanów, a 3 października 1887 r. złożył śluby zakonne. 23 września 1905 r. w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie. Przez kolejne cztery lata pracował w domach salezjańskich w Oświęcimiu, Krakowie, Przemyślu i Lwowie. W 1919 r. stanął na czele prowincji salezjańskiej niemiecko – austriacko – węgierskiej z siedzibą w Wiedniu. 7 lipca 1922 r. papież Pius XI mianował go administratorem apostolskim Górnego Śląska. 14 grudnia 1925 r. został pierwszym biskupem nowej diecezji katowickiej. Zaledwie pół roku później (24 czerwca 1926 r.) powołano go na arcybiskupstwo gnieźnieńsko – poznańskie, co wiązało się z objęciem godności prymasa Polski. 20 czerwca 1927 r. otrzymał kapelusz kardynalski. Jako duszpasterz i administrator aktywnie działał na rzecz powołania Akcji Katolickiej oraz Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Zachowywał postawę apolityczną, sprzeciwiając się jednak wprowadzeniu na terenie Polski małżeństw cywilnych i rozwodów. W efekcie wprowadzono je dopiero po drugiej wojnie światowej.

W obliczu najazdu hitlerowskiego, opuścił teren Rzeczypospolitej razem z rządem. Rozważano wówczas jego kandydaturę do objęcia najwyższych funkcji państwowych, ale Prymas odmówił. Wyjechał do Watykanu, a następnie do Francji. 3 lutego 1944 r. został aresztowany przez gestapo. Internowano go w Paryżu, a później w klasztorach w Bar – le – Duc i Wiedenbrück. Po wyzwoleniu przez Amerykanów wyjechał do Rzymu, skąd 20 lipca 1945 r. wrócił do Poznania. 4 marca 1946 r. na jego prośbę papież Pius XII rozwiązał unię personalną metropolii poznańsko – gnieźnieńskiej i utworzył nową warszawsko – poznańską, oddając ją Prymasowi. Kardynał zaangażował się wówczas w odbudowę z gruzów warszawskich kościołów. 8 września 1948 r. w Częstochowie dokonał aktu symbolicznego oddania narodu pod opiekę Niepokalanego Serca Maryi. Jako pokorny sługa Boży kontynuował ciągłość Świętej Tradycji i Świętą naukę Kościoła.

Prymas polski kardynał August Hlond zmarł 22 października 1948 r. w Szpitalu Sióstr Elżbietanek w Warszawie. Został pochowany w podziemiach katedry Świętego Jana w Warszawie, skąd później przeniesiono je do kaplicy Świętego Jana Chrzciciela w tej samej świątyni.

W 1992 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

Strona internetowa o kard. Auguście Hlondzie: http: //hlond.blogspot.com/

W pieśniach tradycyjnych ukryte są obrazy oto przykład:

1. „ O której berła ląd i morze słucha, Jedyna moja po Bogu otucha!,
O Gwiazdo morska, o święta dziewico! Nadziei moich niebieska kotwico!
2. Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa, Spojrzyj, po jakim strasznym morzu pływa!
Jedni rozbici na dnie morskim giną, Drudzy do Ciebie po ratunek płyną"
Chwytajmy się, co prędzej naszej Niebieskiej Kotwicy

Tradycyjne pieśni rozwijają wyobraźnię wiary:
„ Czy toń spokojna, czy huczą fale, gdy ty swe dzieci w swej opiece masz,
Wznosimy modły dziś ku twej chwale boś ty nam tarczą Boże Ojcze nasz"

OJCZE NIEBIESKI PROWADŹ DO ZWYCIĘSTWA!!!

BÓG JEST TAK WIELKI, ŻE SWOJĄ TEOLOGIĘ WPISAŁ W SŁOWA ZNANYCH TRADYCYJNYCH PIEŚNI**.**

CODZIENNY AKT POŚWIĘCENIA
SIĘ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE

Matko Boża, Niepokalana Maryjo, Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie moje modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko, czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości. Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną, dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.
Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami, niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw, więc **Wspomożycielko Wiernych**, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna, były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim. Amen.

(Modlitwa ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego -
PRYMASA TYSIĄCLECIA - syna Świętej Tradycji Kościoła)

Odmówmy powyższy akt a Wspomożycielka Wiernych poprowadzi nas bezpiecznie przez wzburzone morze nieprawości. Amen. Amen. Amen.

Niechaj się tu zgromadzą, abyśmy sprowadzili do nas Arkę Boga naszego, bośmy się o nią nie troszczyli w czasach Saula". I odpowiedziało całe zgromadzenie, że tak należy uczynić, albowiem ta rzecz wydała się słuszną w oczach całego ludu. Zebrał, więc Dawid cały lud Izraela od Szichoru egipskiego aż do Wejścia do Chamat, aby sprowadzić Arkę Bożą z Kiriat-Jearim. Potem Dawid i cały Izrael udali się do Baali, ku, Kiriat-Jearim, które jest w Judzie, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan spoczywający na cherubach. Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono z domu Abinadaba, a Uzza i Achio prowadzili wóz. Dawid zaś i cały Izrael tańczyli z całej siły przed Bogiem, przy dźwiękach pieśni, cytr, harf, lutni, bębnów, cymbałów i trąb. Gdy przybyli na klepisko Kidona, Uzza wyciągnął rękę, aby podtrzymać Arkę, ponieważ woły szarpnęły. Gniew Boży zapłonął przeciwko Uzzie i poraził go za to, że dotknął ręką Arki, i umarł tam przed Bogiem. A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem, Uzzę i nazwał to miejsce Peres-Uzza, [tak jest] po dzień dzisiejszy. I uląkł się Dawid Boga w owym dniu, mówiąc: "Jak wprowadzę do siebie Arkę Bożą?" I nie skierował Dawid Arki do siebie, do Miasta Dawidowego, lecz sprowadził ją do domu Obed-Edoma z Gat. I Arka Boża pozostawała w domu Obed-Edoma przez trzy miesiące. A Pan błogosławił domowi Obed-Edoma i wszystkiemu, co miał.

OKRUSZKI CIAŁA PAŃSKIEGO SPADAJA NA ZIEMIĘ
- PAN JEZUS NA PODŁODZE!!! (zdjęcie poniżej).



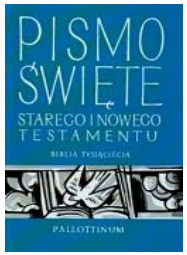
Kościół Katolicki ma obowiązek i od wieków zabezpieczał Przenajświętszy Sakrament przed profanacją, aby okruszki Ciała Chrystusa nie spadały na ziemię i żeby nie uronić żadnej cząstki tegoż Ciała Żywego Boga, którego przyjmujemy w Komunii Świętej, teraz w dzisiejszych czasach często się zdarza, że kapłani Kościoła, którzy są STRAŻNIKAMI EUCHARYSTII nie zabezpieczają Przenajświętszego Sakramentu –, podając wiernym Hostię Świętą bez PATENY KOMUNIJNEJ, narażając Ciało Chrystusa na upadnięcie na ziemię lub ubrania wiernych. To wywołuje taki sam skutek jak Komunia na rękę.

- Komunia Święta podawana na stojąco, co osłabia cześć dla Boga ukrytego w Hostii Świętej konsekrowanej!!!, Kto może niech pada na dwa kolana przed Bogiem, aby złagodzić Gniew Boży! Wyjątkiem są ludzie chorzy, którzy nie mogą ugiąć kolan.
- Komunia Święta udzielana przez szafarzy nadzwyczajnych świeckich i na rękę, która upowszechnia ten Największy z Sakramentów i wprowadza powszechne kapłaństwo, w myśl tej zasady, jeżeli szafarz może to, dla czego ja nie mogę, dochodzi tu do największej pychy, ponieważ kapłan ma poświęcone ręce olejem krzyżma świętego i tylko On ma prawo dotykać i OBOWIĄZEK strzec każdej CZĄSTKI CIAŁA CHRYSTUSA, niech żaden świecki człowiek nie waży się dotykać Ciała Pańskiego, przykładem jest Stary Testament gdzie Uza nie będąc kapłanem dotknął Arki Pańskiej i musiał oddać ducha Bogu.*
- Protestantyzacja Kościoła, która wypiera powoli Tradycyjną naukę Jego.

Są też zagrożenia wewnętrzne doktryny Najświętszego Sakramentu upowszechniając ją niepoważnymi przepisami Kościoła dla rozwodników otwierając tym furtki do dalszego zniszczenia. Dlatego każdy katolik jak i kapłan ma obowiązek przed Bogiem obrony tegoż Przenajświętszego Sakramentu, i wiary świętej, Bóg nas z tego dokładnie rozliczy!!! Teraz jest próba wiary dla każdego katolika, Bóg nas chce dobrze sprawdzić, co żeśmy uczynili z depozytem wiary, który został nam przekazany, i co żeśmy się nauczyli przez tyle lat.

Jest to swoista KLASÓWKA DLA KAŻDEGO Z NAS, obyśmy ją dobrze zdali, i obyśmy nie byli zawstydzeni na Sądzie Bożym.

I ABYŚMY MOGLI ZAŚPIEWAC TĄ PIEŚN CHRYSTUSOWI NASZEMU PANU: **„NIE RZUCIM CHRYSTE ŚWIĄTYŃ TWYCH”.**



*Przestroga dotycząca dotykania przedmiotów najświętszych

I księga kronik 13, 1 -9:

Uroczyste wyprowadzenie Arki z Kiriat-Jearim

13

[1] **Dawid naradzał się z tysiącznikami i setnikami i ze wszystkimi zwierzchnikami, potem rzekł do całego zgromadzenia Izraela:, „Jeśli się to wam podoba i jeśli będzie to po myśli Pana, Boga naszego, roześlijmy szybko wieść do pozostałych braci naszych we wszystkich ziemiach Izraela, do kapłanów i lewitów, którzy są z nimi w ich posiadłościach miejskich.**

Przedmowa ks. Ryszarda Uklei SDB: Przytaczam tu w obszerniejszych fragmentach wizję siostry Natalii, która dobitnie ilustruje ten Boży plan decydującej rozprawy Niewiasty z mocami zła i starodawnym wężem, której triumfalne zwycięstwo zapoczątkuje tę zapowiedzianą Maryjną epokę pokoju szczęścia, przypominającą czasy pierwszych ludzi w ziemskim raju przed grzechem. Siostra Natalia opisała tę wizję w następujących słowach:

„Widziałam Trójcę Przenajświętszą, jak zastanawiała się nad losem świata pogrążonego w grzechach. Cały niebiański Dwór Aniołów i Świętych klęczał i adorował Trójcę Przenajświętszą w głębokim milczeniu. Ojciec Przedwieczny powiedział: „Pogrążony w grzechu świat musi, zgodnie z moją Sprawiedliwością, być unicestwiony”.

Wówczas zobaczyłam, jak Jezus - Miłość miłosierna skłonił się przed Swym Ojcem Przedwiecznym i błagał o łaskę dla świata. Rzucił się do stóp Swego Ojca, (chociaż stanowi jedno z Nim, jest odrębną Osobą) mówiąc: „Ojcze, jestem Twoim Synem. To Ty chciałeś abym umarł za świat ”. W tym samym czasie pokazał Mu Swoje rozpalone rany. Potężna ręka, wcale już nie ojcowska, ale sprawiedliwa i szukająca zapłaty, mocno ciążyła nad kulą ziemską. Wówczas Jezus wsunął swoje ręce pokryte ranami pod rękę Ojca Przedwiecznego i prosił Go: „Miej litość dla nich”. Ale ręka Ojca Niebieskiego obniżyła ręce Jezusa ozdobione promieniującymi ranami. „Nie, mój Synu, powiedział. Grzech musi być unicestwiony!”. Przerażającym było to widzieć, ponieważ miałam wrażenie, że Sprawiedliwość przeważa nad Miłosierdziem. Wówczas Jezus spoglądając w bok, uczynił znak do swej Matki, by przyszła Mu z pomocą i powiedział Jej: Moja Niepokalana Matko, przyjdź mi pomóc wstrzymać odpłacającą rękę Mego Ojca, moje ręce nie wystarczają!”.

Skoro tylko Święta Dziewica włożyła swe ręce pod ręce Jezusa, Ojciec Przedwieczny uniósł rękę sprawiedliwości i powiedział: „Mój Synu, Miłosierdzie zwyciężyło. Grzeszny świat poznał łaskę przez modlitwy Niepokalanej Matki Bożej. To Przenajświętszej Dziewicy zawierzymy zbawienie świata. Zbawienie świata koniecznie potrzebuje istnienia Mocy. Dlatego przyoblekamy Ją w moc Królowej. Stała się Zwycięską Królową świata.

Stała się dla świata pogrążonego w grzechu Współodkupicielką. Niech za Jej pośrednictwem ludzkość osiągnie łaskę i świętość! Jej rozkazom poddajemy również Anielskie Zastępy!”.

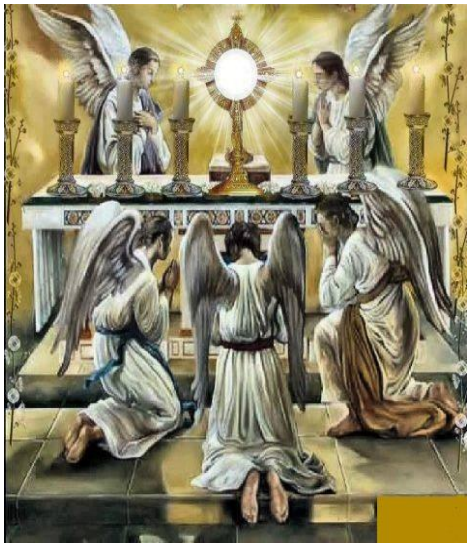
Na te słowa wypowiedziane przez Ojca Przedwiecznego, Zastępy Anielskie wybuchły radością i oddały cześć Maryi. Matka Boża ukazała się przyozdobiona w Jej trzy największe cnoty: niepokalaną czystość, gorejącą miłość i głęboką pokorę. Zobaczyłam, że Bóg, będąc autorem, w nie mniejszym stopniu

je podziwiał.
Doświadczyłam wielkiej radości widząc, jak w końcu realizują się słowa skromnej Dziewicy z Nazaretu: „On wywyższa pokornych!”. Następnie Maryja otrzymała królewską koronę Trójcy Przenajświętszej. Korona była potrójna. Symbolizowała Ojca, i Jej Syna i Ducha Świętego. Kiedy przyniesiono Jej królewski płaszcz, zauważyłam, że w klamrze było życie. Ona symbolizowała Jej związek z Trójcą Przenajświętszą, jako córki Ojca, matki Syna i Oblubienicy Ducha Świętego. Osoby Trójcy Przenajświętszej działały w Błogosławionej Dziewicy. Na nowo Duch Święty osłaniał ją, aby mogła dać światu swego Syna Jezusa; Ojciec Przedwieczny rozciągał nad nią pełnię swych łask, a Syn promieniował radością na wzór gratulacji. Jezus powiedział jej: „Moja Niepokalana Matko, Zwycięska Królowo świata, ukaż Twoją władzę! Odtąd jesteś Zbawicielką grzesznej ludzkości. Ponieważ zgodnie z Moją wolą, brałaś udział w zbawieniu ludzkości, udzielam Ci udziału w Mojej władzy. Od tego momentu powierzam Ci zbawienie ludzkości i jako Królowa możesz sprawować tę władzę od teraz. Potrzebuję dzielić wszystko z Tobą, ponieważ chcę, abyś była we wszystkim podobna do Mnie. Jesteś Współodkupicielką ludzkości”.

Zobaczyłam, że płaszcz Maryi jest skąpany we krwi Jezusa i połyskuje szkarłatem i purpurą. Następnie moja uwaga zwróciła się ku Aniołom przyozdobionym na biało, czerwono i czarno. Otaczali oni czcią swą Królowę. Zrozumiałam symbolikę kolorów; biel czystości przyszłego świata, czerwień męczeństwa przez oczyszczenie i czerń żałoby - którą każe nosić potępienie dusz. Następnie Przenajświętsza Dziewica krokiem spokojnym, ale pełnym godności skierowała się ku Ziemi. Nie zdołałam dostrzec końca Jej trenu. Wydaje mi się, że musiał być jeszcze u Ojca Przedwiecznego. Świat ukazał mi się, jako gigantyczna kula otoczona cierniową koroną grzechów i przepełniona wadami. Szatan tam stroił miny węża, kalając wszystko i rozsypując swoje ziarno grzechów. Matka Boża, jako Zwycięska Królowa, swą wysoką sylwetką panowała nad ziemią i rozciągała na niej swój płaszcz zabarwiony Krwią Jezusa. Następnie pobłogosławiła Ziemię i jednocześnie cała ziemia otrzymała błogosławieństwo Trójcy Przenajświętszej. Wówczas rozwścieczony i odważny szatański smok zaatakował Przenajświętszą Dziewicę. Gardziel jego wyrzucała płomienie. Obawiałam się, że spłoną szaty Maryi. Ale płomienie nie mogły ich dosięgnąć. Święta Dziewica zachowywała swój spokój, jakby lekceważyła tę walkę. Pogodna, postawiła Maryja swoją stopę na głowie smoka.

Smok pluł ogniem ze swej nienawiści, ale nie mógł w żaden sposób jej zaszkodzić. Glob ziemski utracił swą koronę cierniową, a w jej miejsce zakwitła lilia. Zobaczyłam jak błogosławieństwo Świętej Dziewicy spływało na wszystkie ludy i wszystkie narody.

Przed tak wielkim Sakramentem,
Upadajmy wszyscy wraz,
Niech przed Nowym Testamentem,
Starych praw ustąpi czas,
Co dla zmysłów niepojęte,
Niech dopełni wiara w nas,
Bogu Ojcu i Synowi,
Hołd po wszystkie nieśmy dni,
Niech podaje wiek wiekowi,
Hymn triumfu, dzięki, czci,
A równemu im Duchowi,
Niechaj wieczna chwała brzmi.
Amen. *(pieśń na wystawienie Przenajświętszego Sakramentu, w której jest objawiona potęga Boga w Trójcy Świętej Jedynego w tym Przenajświętszym Sakramencie ukrytego).*



Modlitwa kapłana po Komunii Świętej, oraz po adoracji Przenajświętszego Sakramentu objawiająca, Kto to Jest Przenajświętszy Sakrament:
„ Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę Swej męki, daj nam taką czcią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen. ”

O KOMUNII ŚWIĘTEJ
– ZAGROŻENIA DOTYCZĄCE PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

KOMUNIĘ ŚWIĘTĄ PRZYJMOWAĆ Z POKORĄ NA KLĘCZĄCO I DO UST.

Zagrożenia idące na Kościół Święty katolicki są coraz bardziej widoczne, szczególnie odbywają się coraz częstsze profanacje, zaniedbania i niegodne przyjmowanie Komunii Świętej na stojąco i o zgrozo na rękę - co jest szczególnym znieważeniem i profanacją Przenajświętszego Sakramentu, który jest Sercem Kościoła.

Zagrożenia te można przedstawić tak:

Osioł klęka przed Najświętszym Sakramentem



Było to w XII w. gdy jeden z heretyków nie dał sobie wytłumaczyć, że Pan Jezus jest obecny w Przenajświętszym Sakramencie. Święty Antoni zapytał go czy uwierzy, jeżeli jego osioł odda cześć Hostii. Heretyk postawił warunek, aby najpierw zamknąć osła na dwa dni bez jedzenia i picia, trzeciego dnia położy wiązkę siana i owies a obok będzie stał Święty Antoni z Przenajświętszym Sakramentem. Kiedy nadszedł dzień próby, ku zdumieniu świadków wygłodzony osioł nie poszedł do owsa, lecz do Świętego Antoniego i uklęknął przed Hostią. Tym cudem heretyk dał się przekonać i uwierzył, w prawdziwą Obecność Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie.

Dlaczego ludzie nie klękają? - pomimo że śpiewają: „padnijmy na kolana, uczcijmy Niebios Pana..."

Aby klęknąć, trzeba wiedzieć, przed kim się klęka - trzeba mieć wiarę, cześć i miłość do Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego Odkupiciela, Obecnego w konsekrowanej Hostii Świętej.

Dzisiaj wiara zanika z braku poznania Odkupieńczej Ofiary i Męki Jezusa Chrystusa, brak modlitwy i przerażająca obojętność, pogoń za marnościami. (Czasy ostateczne) Piekielna walka o dusze.

Pan Jezus: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?" (Łk 18, 8). **Komunię Świętą przyjmujemy na kolanach mimo trudności i prześladowań. TO JEST NASZ BÓG!**

Miała ona głos pełen majestatu, godności i niewysłowionej słodyczy, mówiła: „Przychodzę przynieść wam ratunek; Przynoszę pokój, Przychodzę wam pomóc".

Jezus wyjaśnił mi, że Jego Niepokalana Matka zwycięża grzech dzięki swej władzy Królowej i że lilia oznacza oczyszczenie świata, przyszłą niebiańską erę, w której ludzkość będzie żyć bez grzechu. Ogłosił mi nowy świat, nadejście nowej epoki tego czasu, który ludzie utracili w ziemskim raju. Dodał:, „Gdy moja Niepokalana Matka stawia stopę na głowie smoka, zamykają się bramy piekła. Do tej walki przyłączą się także Zastępy Anielskie. Moich już oznaczyłem …"

Fragment książki „ Zwycięska Królowa Świata" wydawnictwa „Maria Vincit"– wstęp i przedmowę do tej książki, w tym przedmowę do powyższej wizji ***opracował ks. dr. Ryszard Ukleja SDB***

Uwagi maluczkich: Wizja ta pozwala lepiej zrozumieć wizję kard. Augusta Hlonda gdzie jest mowa, że Bóg na pewien czas złoży w ręce swej Matki atrybut Wszechpotęgi.

>>>

MATCE BOŻEJ „WSPOMOŻYCIELCE WIERNYCH” I KOŚCIOŁOWI ŚWIĘTEMU WYCHODZI NA WSPOMOŻENIE ŚWIĘTY MICHAŁ ARCHANIOŁ ZE SWOIM WOJSKIEM NIEBIESKIM:



ŚWIĘTY MICHAŁ ARCHANIOŁ – POGROMCA SZATANA I JEGO LEGIONÓW

Obraz przedstawia wizerunek Świętego Michała Archanioła trzymającego w jednej ręce miecz Pański, którym zwalcza On szatanów, a w drugiej ręce trzyma wagę Sprawiedliwości Bożej, na której warzy nasze grzechy i dobre uczynki. Będzie on trzymał tę wagę na sądzie ostatecznym. Anioł ten jest narzędziem w ręku Boga Najwyższego, aby na świecie zapanowało Prawo Boże i Sprawiedliwość Boża.



Doktor Kościoła Święta Teresa z Awili

„Ujrzałam Najświętsze Człowieczeństwo Pana Jezusa w tak nadzwyczajnie wzniosłej chwale, w jakiej Go nigdy przedtem nie widziałam. W przedziwnie jasnej światłości ukazało mi się Ono, jakim jest na łonie Ojca. Widzenie to pogrążyło mnie w takie zdumienie, że przez kilka dni przyjść do siebie nie mogłam.

Gdy przystępując do Komunii Świętej wspomnę na to, że tenże sam Majestat, który oglądałam, jest tu w Najświętszym Sakramencie obecny, albo, gdy Pan Jezus, (co często bywa) raczy mi się w widomej postaci ukazać w Hostii, wtedy włosy mi na głowie powstają i czuję się cała jakby unicestwiona!

O Panie! Gdybyś nie ukrywał tak wielkości Swojej, któż by się odważył przystąpić do Ciebie i tyle razy tak nędzne i splamione stworzenie łączyć z tak wielkim Majestatem?!

Bądźże błogosławiony, Panie, i niechaj Cię wielbią Aniołowie i wszystkie stworzenia, iż tak stosujesz dary Swoje do miary ułomności naszej, aby od używania tej Łaski Najwyższej nie odstraszała nas zgroza potęgi Twojej, którą gdybyś widomie objawił, człowiek słaby i nędzny nie śmiałby nigdy, nie już cieszyć się używaniem Boskiego daru Twojego, ale ani do Niego się zbliżyć.”

Św. Franciszek z Asyżu (1181-1226) w jednym z listów tak pisze o Realnej Obecności Chrystusa w Hostii Św.

„Wszystko w człowieku powinno zamierać z podziwu – niech cała ziemia drży i całe Niebiosa triumfują, gdy Chrystus, Syn Boga żywego, przychodzi na ołtarz przez ręce kapłana”. Dla Świętego Franciszka żadna godność nie mogła się równać z godnością kapłańską, „z powodu jej wzniosłej chwały Konsekrowania Ciała i Krwi Chrystusa”.

Słowo kapłana katolickiego o czci dla Przenajświętszego Sakramentu:
https://sacerdoshyacinthus.com/2014/06/19/upadnij-na-kolana-o-czci-dla-najswietszego-sakramentu-wywiad-z-ks-jackiem-balemba-sdb/

***

***

Pan Bóg w Trójcy Przenajświętszej Jedyny złożył za każdego potężną ofiarę na Krzyżu i ustanowił Ofiarę Nowego Przymierza, jaką jest Jego Przenajświętsze Ciało, które spożywamy w Komunii Świętej.
Człowiek, który Go przyjmuje zawsze musi Mu oddać najwyższą cześć, jaką jest postawa klęcząca i do ust (nie na rękę!) podczas gdy przyjmuje Ciało Żywego Boga, które daje mu kapłan w Komunii Świętej.
Człowiek jest tylko stworzeniem, natomiast Bóg jest Stwórcą.
Nie może żaden człowiek być równy Bogu, i taką też musi okazać pokorę upadając przed Nim na kolana, nigdy na stojąco jak równy z równym, wyjątkiem są osoby chore, które nie mogą uklęknąć, wtedy można im przyjmować Ciało Pana Jezusa nawet na leżąco.
Święty Paweł pod natchnieniem Ducha Świętego napisał, że zgina kolana przed Bogiem, aby On z bogactwa swego udzielił mu siłę wewnętrznego człowieka.
A więc ujawnia się tu wymiar mistyczny, czyli duchowy, że Bóg udziela łaski człowiekowi i wzmacnia go duchowo tylko przez postawę uniżenia, jaką jest postawa klęcząca.
Teraz można zobaczyć cały obraz współczesnego człowieka, który nie przykładając znaczenia do postawy przed Bogiem, sam się pozbywa Łaski Bożej, i staje się słaby duchem a co za tym idzie popada w coraz to większe grzechy.
Godnym przykładem jest postawa Anioła Pokoju w Fatimie, który wskazał godną postawę jak należy czcić Boga upadając na twarz przed Bogiem ukrytym w Hostii Świętej.
Podsumowując tylko pokora i uniżenie przed Żywym Bogiem Jezusem Chrystusem może odnowić całe narody i społeczeństwa.
Dopóki jesteśmy na ziemi wszystko możemy naprawić i odnowić naszą więź z Bogiem, a przez to sprowadzić błogosławieństwo na ziemię i wyprosić Boży Pokój dla naszych dusz umęczonych tym niespokojnym światem. Uczyńmy wszystko, aby tak się stało. Amen.

ŚWIĘTA PIEŚŃ TRADYCYJNA PODKREŚLAJĄCA PRZED, KIM KLĘKAMY:

„ Bądźże pozdrowiona Hostyio Żywa, w Której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa" Ref: „ Witaj Jezu Synu Maryji, Tyś jest Bóg prawdziwy w Świętej Hostyi "

Powtarzamy wizję Papieża Leona XIII, aby wskazać jak wielkie zadanie od Boga nam dane ma w tych współczesnych czasach Święty Michał Archanioł:



Wizja Papieża Leona XIII

13 października 1884 r. Papież Leon XIII (na zdj. z lewej) doświadczył szczególnego przeżycia mistycznego. W czasie dziękczynienia po Mszy Świętej popadł na krótko w ekstazę, w czasie, której usłyszał w pobliżu Tabernakulum następujący dialog szatana z Chrystusem. Gardłowym głosem, pełnym złości szatan krzyczał: *Mogę zniszczyć Twój Kościół!* Łagodnym głosem **Jezus** odpowiedział: *Potrafisz? Więc próbuj*. **Szatan**:*, Ale do tego potrzeba mi więcej czasu i władzy!* **Jezus**: *Ile czasu i władzy potrzebujesz*? **Szatan:** *Od 75 do 100 lat i większą władzę nad tymi, którzy mi służą.* **Jezus:** *Będziesz miał ten czas i władzę. Które stulecie wybierasz?* **Szatan:** *To nadchodzące [XX w.]* **Jezus:**, Więc *próbuj, jak potrafisz*. Po tym przeżyciu Leon XIII udał się pośpiesznie do swego biura i ułożył tę modlitwę, którą nakazał biskupom i kapłanom odmawiać po Mszy Świętej. Sam wielokrotnie odmawiał ją w ciągu dnia. O tej powinności przypomniał papież Jan Paweł II 24 maja 1987 r, gdy przybył, jako pielgrzym do słynnego sanktuarium Świętego Michała Archanioła na górze Gargano*. Odmawiajmy, zatem także osobiście tę modlitwę, by przyczynić się do odparcia ataków szatana i zwycięstwa Kościoła nad jego wrogami. Oto jej treść:

„**Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen".**

Odmawiajmy często tę modlitwę, która posiada moc egzorcyzmu. (Za każdorazowe odmówienie tego egzorcyzmu dostępujemy odpustu cząstkowego, a za codzienne odmawianie przez cały miesiąc dostępujemy odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami).Więc módlmy się często tą modlitwą, a odpusty ofiarujmy za dusze w Czyśćcu cierpiące, dzięki temu wiele dusz wybawimy z Czyśćca a one na pewno się nam odwdzięczą i staną, jako barykady przed naporem złych duchów.

Uwagi maluczkich: W treści powyższej modlitwy są słowa wspomagaj nas w walce, ukazują one plan Boży, że na wspomożenie Kościoła Bóg zsyła na ziemię Świętego Michała Archanioła, aby pomógł zwyciężyć Matce Bożej i nam wszystkim wiernym i strącił Mocą Bożą do piekła złe duchy, które są temu przeciwne. Jest to wielka teologia Boga Wszechmogącego.

Wszyscy widzimy, na co dzień działalność złych duchów, a więc niech nas zachęci to jeszcze bardziej do odmawiania tej modlitwy. Możemy ją odmawiać 13 razy na cześć Matki Bożej Fatimskiej, wtedy wzmocnimy siłę uderzenia i przyczynimy się do szybszego Tryumfu Kościoła. W ten sposób oddamy Bogu – naszemu Ojcu Chwałę. Amen. Amen. Amen.

Poświęcenie się Świętemu Michałowi Archaniołowi

O Wielki Książę niebieski, najwierniejszy Stróżu Kościoła, Święty Michale Archaniele, oto ja, chociaż bardzo niegodny Twego oblicza, jednak ufny w Twoją dobroć, powodowany potężnym wpływem Twoich modlitw i licznymi Twymi dobrodziejstwami, staję przed Tobą w towarzystwie mego Anioła Stróża i w obecności wszystkich Aniołów niebieskich, których biorę za świadków mego nabożeństwa ku Tobie. Ciebie dziś obieram za mego szczególnego obrońcę i orędownika. Postanawiam sobie mocno czcić Ciebie zawsze i starać się usilnie o Twoją cześć. Bądź przy mnie przez całe moje życie, abym nigdy nie obraził Pana Boga myślą, słowem lub uczynkiem. Broń mnie przeciw wszystkim pokusom szatańskim, głównie tym, które atakują wiarę i czystość, a w godzinie śmierci uproś pokój mej duszy i zaprowadź do Ojczyzny wiecznej. Amen.

***

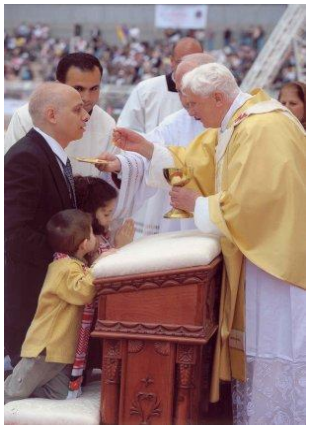
Kilka lat przed wstąpieniem Papieża Leona XIII na Stolicę Apostolską żyła w San Colombo na terenie Hiszpanii klaryska, siostra Filomena. **Ta zakonnica, która potem zmarła w opinii świętości (1868 r.), w gorących modlitwach zapytywała Boga, co należy czynić, aby zapewnić Tryumf Kościoła. Objawił się jej wtedy Święty Michał Archanioł i rzekł trzy razy: „Rozgłaszaj moją wielkość."**

Wszyscy szukają szczęścia, a przecież niewielu je osiąga, gdyż idą przez życie sami, bez doświadczonych przewodników, zadufani we własne siły i w swój rozum. Dlatego często stają się łupem złych duchów. **Święty Michał Archanioł objawiając się świątobliwej siostrze Filomenie, klarysce, powiedział: „Szczęśliwy naród, szczęśliwe miasto, szczęśliwa rodzina, szczęśliwy człowiek, który mnie się poświęca – ci, bowiem nie zginą".**

PS. Poświęćmy siebie, nasze rodziny i naszą ojczyznę Świętemu Michałowi Archaniołowi a nie zginiemy.

Święty Michał Archanioł na polecenie Boga, w skutek błagania Mojżesza za ludem wybranym wyprowadził Izraelitów z ziemi egipskiej z domu niewoli. W takiej samej sytuacji jest teraz Polska i wszystkie narody zniewolone pogaństwem i ateizmem. A więc nie pozostaje nam nic innego jak wzywać tego Bożego Anioła, aby nas wyzwolił.

On z Mocą Bożą pomoże nam wyjść z trudnej sytuacji w Kościele.



<<< I w Watykanie Benedykt XVI na Mszach Świętych udzielał przy klęczniku Komunii Świętej wiernym. Jest to przykład godny naśladowania.



<<< **Kardynał Raymond Leo Burke o Komunii Świętej na klęcząco i na język:**

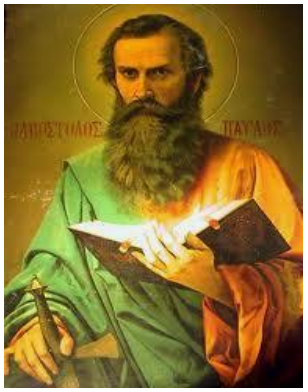
Ojciec Święty Benedykt XVI daje nam jasną lekcję. Poprzez Jego własne nastawienie ukazuje wiernym postawę na klęcząco i do ust. On nas czegoś naucza. I to jest decyzja, która była przemyślana i podjęta z ważnych powodów. Więc dla mnie jest to powód, dla którego należy ponownie pouczyć wiernych o oddawaniu czci. Oddawaniu czci poprzez godne przyjmowanie Komunii Świętej. I zachęcać ich, aby uwzględnili powrót do tej tradycyjnej formy przyjmowania Komunii Świętej na klęcząco i na język.

Film ten jest na stronie internetowej http://gloria.tv/media/bHUw3iT4krE

„ Paść na kolana przed Bogiem obecnym w Eucharystii oznacza wyznanie miłości. Kto składa hołd Jezusowi, ten nie musi kłaniać się żadnej ziemskiej potędze, choćby była największa. My, chrześcijanie, klękamy tylko przed Najświętszym Sakramentem, bo wiemy i wierzymy, że jest w nim obecny jedyny prawdziwy Bóg, który ten świat stworzył i tak bardzo umiłował, że dał nam swego Syna Jednorodzonego." (Papież Benedykt XVI)



UPADNIJ NA KOLANA LUDU CZCIĄ PRZEJĘTY I ŚPIEWAJ SWEMU BOGU
„ ŚWIĘTY, ŚWIĘTY, ŚWIĘTY ”.



Święty Paweł - Apostoł Jezusa Chrystusa:

List Świętego Pawła do Efezjan 3, 14-19

"O zjednoczenie wiernych z Chrystusem "
3, 14 Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem,
15 **od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi,** 16 **aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka. 17 Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzenieni i ugruntowani,** 18 **wraz ze Wszystkimi Świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość,** 19 **i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą.**
Biblia Tysiąclecia, Wydawnictwo Pallottinum w Poznaniu, 2003r.

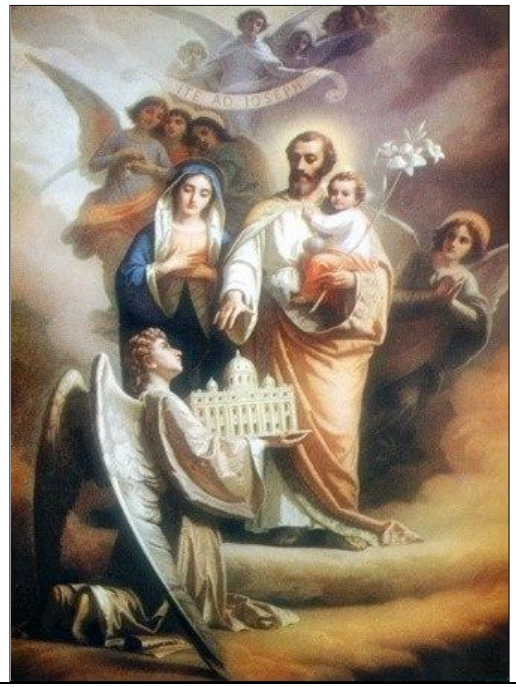


<<< Papież Święty Jan Paweł II klęka przed Przenajświętszym Bogiem ukrytym w Przenajświętszym Sakramencie podczas procesji Bożego Ciała



<<< Papież Benedykt XVI oddaje najwyższą cześć Bogu ukrytemu w Przenajświętszym Sakramencie zginając przed Nim kolana podczas procesji Bożego Ciała

MATCE BOŻEJ „ WSPOMOŻYCIELCE WIERNYCH ”
I KOŚCIOŁOWI ŚWIĘTEMU WYCHODZI NA WSPOMOŻENIE
PATRON KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO – ŚWIĘTY JÓZEF.



ŚWIĘTY JÓZEF – PATRONEM CZASÓW OSTATECZNYCH, PATRONEM RODZIN, POSTRACHEM SZATANÓW.

Święty Józef jest po Niepokalanej największym Świętym w Niebie. Żeby Bóg go uznał godnym oblubieńcem Najświętszej Maryi Panny, musiał On już w młodości dużo wycierpieć i przejść niezmiernie ciężkie próby i doświadczenia. Jest patronem czasów ostatecznych, patronem rodzin i postrachem szatanów. Wielkie łaski, pomoc i obronę za Jego wstawiennictwem można uprosić. Obrazek przedstawia Świętego Jozefa roztaczającego swoją opiekuńczą rękę nad Kościołem, który Mu przekazuje Anioł Boży.

Święty Józefie patronie Kościoła i rodzin, módl się za nami.

Matka Najświętsza objawiając Swój Żywot świątobliwej Marii z Agredy *(książka „ Mistyczne Miasto Boże ”)* **powiedziała, że wielkie i nadzwyczajne łaski Pan przyrzekł udzielić ludziom przez pośrednictwo Świętego Józefa, jeśli tylko ludzie chcieliby z tego skorzystać.**

1. Za przyczyną Świętego Józefa można otrzymać cnotę czystości i zwyciężać niebezpieczeństwa pokus zmysłowości.
2. Przez niego można dostąpić potężnej łaski wyzbycia się stanu grzechu i pojednania z Bogiem.
3. Za Jego przyczyną można uzyskać łaskę Maryi i prawdziwe do Niej nabożeństwo.
4. Przez niego możemy dostąpić łaski szczęśliwej śmierci i opieki przeciw szatanowi w godzinę śmierci.
5. Złe duchy drżą, kiedy słyszą imię Józefa.
6. Dzięki niemu można uzyskać zdrowie ciała i pomoc w różnych potrzebach.
7. Za jego przyczyną rodziny otrzymują błogosławieństwo potomstwa.
Święci Pańscy mieli wielkie nabożeństwo do Świętego Józefa.

Ofiarowanie

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajdroższą Krew, Mękę, Śmierć, Rany, Serce i Oblicze Pana Jezusa, wszystkie Msze Święte, jakie Ci dotąd zostały ofiarowane i cały skarb Kościoła Świętego na podziękowanie Ci od siebie i w imieniu wszelkiego stworzenia za wszystkie dary, łaski, przywileje, miłość i chwałę, jaką raczyłeś obdarzyć Świętego Józefa. Proszę Cię przez Jego przyczynę i zasługi i przez Serce Jezusa, najmilszego Syna Twego, o tę łaskę..., nadto o błogosławieństwo, uświęcenie i zbawienie dla mnie, dla moich krewnych i znajomych. Amen.

K. Niech będzie błogosławione imię Świętego Józefa. **W.** Teraz i na wieki.

Akt poświęcenia się Świętemu Józefowi

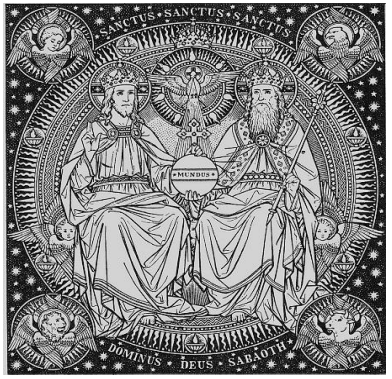
O mój najmilszy Ojcze, najdroższy po Jezusie i Maryi sercu mojemu, Tobie się powierzam i oddaję, jak Ci się powierzyli Jezus i Maryja. Przyjmij mnie za ucznia, wychowanka, za dziecię Twe, boja na całe życie wybieram Cię sobie na Przewodnika, Opiekuna, za Ojca, Obrońcę nędznej duszy mojej. O mój najmilszy Ojcze, Józefie Święty, prowadź mnie prostą drogą do Serca Maryi, do Serca Jezusa, naucz mnie kochać czystą i cierpiącą miłością, naucz walczyć z każdą zachcianką, z każdą pokusą ciała, czarta i świata, naucz mnie cichutko

Nauka Najświętszej Maryi Panny:

„„ Jeżeli chodzi o przygotowanie do przyjęcia Komunii Świętej, to rozważ sobie:, jeśli Ja; która jestem Matką Tego, którego miałam przyjąć do Mego serca, uważałam się za niegodną przyjęcia Komunii i używałam tylu środków, by uzyskać czystość odpowiednią do przyjęcia tego Sakramentu, cóż powinnaś czynić ty, która jesteś tak marna, podlegasz tylu błędom i niedoskonałościom! Oczyść świątynię twego serca; zbadaj ją w świetle Bożym i przyozdób cnotami, albowiem przyjmujesz do swego serca odwiecznego Boga. Tylko On był dostatecznie godny przyjąć siebie w Sakramencie. Poproś o pośrednictwo Aniołów i Świętych, aby wyjednali ci łaskę Majestatu Bożego. Przede wszystkim jednak upominam cię, abyś udawała się do Mnie i Mnie o tę łaskę prosiła, albowiem jestem szczególną Patronką i Opiekunką tych, którzy pragną z należytą czystością przyjąć Komunię Świętą. Jeżeli wzywają Mnie w tym celu, staję wtedy przed tronem Najwyższego i proszę Pana o łaskę i miłosierdzie dla tych, którzy godnie chcą przyjąć Go w Przenajświętszym Sakramencie. Wiem, bowiem, jak powinno wyglądać miejsce, do którego Pan ma wstąpić. Teraz, gdy jestem w Niebie, nie zaniechałam gorliwości, z jaką na ziemi usiłowałam przyczynić się do pomnażania Chwały Bożej. Proś także o pomoc Aniołów, którzy również starają się o to, aby dusze z największą czystością i nabożeństwem przyjmowały Komunię Świętą.” – Słowa Matki Bożej. –

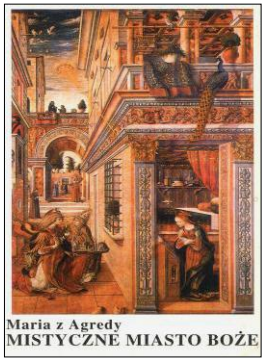
„ Mistyczne Miasto Boże, „ czyli żywot Matki Bożej wg doznanych objawień siostry Marii z Agredy. Książka wydana za zgodą kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 28.III.1985r.

Matka Boża poucza nas, że mamy Ją prosić o godne przyjęcie w Komunii Świętej Odwiecznego Boga, Jej Bożego Syna, a więc prośmy Ją o to w modlitwach.



Niewiasto Eucharystyczna módl się za nami.

<<< Zobacz, Kogo przyjmujesz w Komunii Świętej. Boga w Trójcy Przenajświętszej Jedynego w Hostii Świętej Ukrytego.
Dodać należy: UKRZYŻOWANEGO!!!
Hostia – znaczy ofiara.
Jest zapisany w księdze Apokalipsy Świętego Jana: 4, 2-8
i 1, 17-18



„ … Na szczególną uwagę zasługuje sposób, w jaki Maryja uroczyście obchodziła ustanowienie Przenajświętszego Sakramentu. Prosiła wtedy Aniołów, aby wspierali Ją w pieśniach pochwalnych i dziękczynnych wielbiących Pana. Cudowna była gorliwość, z jaką Królowa Niebios przygotowywała się na przyjęcie Komunii Świętej. Przyjmowała ją niemal codziennie, z wyjątkiem tych dni, kiedy przebywała w swojej samotni. W wieczory poprzedzające dni Komunii Świętej Maryja w swojej alkowie oddawała się różnym ćwiczeniom, leżąc krzyżem na ziemi, padając na twarz, odmawiając różne modlitwy i oddając hołd Bogu w Trójcy Jedynemu. Błagała Pana, aby nie patrzył na Jej marność i udzielił łaski wzięcia udziału w Komunii swego Najświętszego Syna obecnego w Przenajświętszym Sakramencie. Błagała Boga, aby raczył Jej udzielić dobrodziejstwa w imię miłości i dobroci, w jakiej Bóg Wcielony przebywa w Sakramencie w swym świętym Kościele. Ofiarowywała Bogu życie i śmierć Jezusa, a również godność, z jaką Pan Jezus sam sobie udzielił Komunii Świętej. Ofiarowywała Panu zjednoczenie natury ludzkiej z Bóstwem w Osobie Chrystusa, wszystkie dzieła, jakie spełnił Jezus od chwili poczęcia w Jej dziewiczym łonie, całą świętość i czystość natury Aniołów i ich dzieł, a na ostatku wszystkie dobre uczynki sprawiedliwych, którzy żyli kiedykolwiek i żyć jeszcze będą.

Następnie Maryja wzbudzała w sobie akt głębokiej pokory. Uważała siebie za proch w porównaniu z nieskończoną Istotą Boga, wobec której istoty stworzone są tak marne i małe. Ponieważ uważała się za najniższe z wszystkich stworzeń, w niezrównanej pokorze prosiła Aniołów, aby wraz z Nią błagali Pana, iżby przygotował Ją do godnego przyjęcia Przenajświętszego Sakramentu.

Gdy nadchodziła godzina Komunii Świętej Maryja wysłuchiwała Mszy Świętej, którą zazwyczaj odprawiał Święty Jan. Przy końcu Mszy padając uprzednio trzykrotnie na kolana (na cześć Trójcy Przenajświętszej, którą miała przyjąć do Swojej Duszy – na cześć Boga Ojca, Syna Bożego, Ducha Świętego), Maryja przystępowała do Komunii Świętej. Cała rozpalona miłością przyjmowała do Swojego Najczystszego Serca, Syna ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie. Po przyjęciu Komunii Świętej wracała do swego miejsca odosobnienia i spędzała tam trzy godziny w świętym skupieniu. Święty Jan miał to szczęście, że w takim momencie widział nieraz Maryję, otoczoną jasnością i promieniującą jak słońce”.

każdy krzyżyk znosić, naucz dobrze się modlić, naucz wzgardy mnie samego, a posłuszeństwa woli Bożej! O mój najdroższy Józefie Święty, bądź piastunem mej duszy, Przenajdroższą Krwią Jezusa odkupionej, nie opuszczaj mnie ani na chwilkę, pilnuj, jakoś pilnował Dzieciątko Jezus, a ja Ci przyrzekam wierność i posłuszeństwo zupełne, przyrzekam Ci miłość dozgonną aż na wieki, jeśli za Twą przyczyną zbawiony będę. Dla miłości Jezusa i Maryi nie odpychaj mnie nędznego grzesznika od świętych stóp Twoich; dla miłości Jezusa i Maryi przyjmij mnie pod ojcowską Opiekę Twoją. Amen.

PS. Poświęćmy się Świętemu Józefowi a będziemy mieli wielkie Jego wsparcie z Nieba.

Modlitwa do Świętego Józefa

Do Ciebie, Święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy, z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą i przez ojcowską twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył Krwią Swoją, i swoim potężnym wstawiennictwem dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuwaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, Ukochany Ojcze, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz wybawco, przyjdź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności, a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkiej przeciwności.

Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci mogli żyć świątobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w Niebie. Amen.

(Za każdorazowe odmówienie tej modlitwy otrzymujemy odpust cząstkowy) - Papież Leon XIII, 1889 r.

Uwagi maluczkich: Drodzy **bracia i siostry w Chrystusie Panu** Święty Józef bronił Pana Jezusa i Matkę Bożą przed Herodem, który chciał zabić Dziecię Jezus, tak teraz Ten Sam nasz Bóg Jezus Chrystus obecny w Najświętszym Sakramencie jest zagrożony przez moce piekła, które chcą zniszczyć Najświętszy Sakrament, który w wielu krajach (również w naszym Narodzie) jest podawany na stojąco i na rękę. Koniecznością dla wszystkich kapłanów i wiernych staje się obrona Kościoła przed tym złem, które, tak czyni. A więc wzywajmy powyższą modlitwą Świętego Józefa, aby nam dopomógł zwyciężyć moce ciemności. Słowa tej modlitwy ukazują nam gotowość Świętego Józefa do walki o Tryumf Kościoła.

Ta modlitwa była wg Świętej Tradycji Kościoła zawsze odmawiana po Różańcu Świętym i Litanii Loretańskiej. Powróćmy do tych zwyczajów, a Różaniec Święty stanie się jeszcze bardziej potężny, bo przez nieodmawianie tych modlitw po Różańcu pozbawiamy się jego wielkiej mocy. Przecież ani jedna jota nie może być odjęta z tego, co, Duch Święty zatwierdził.

A więc włączmy się do boju i ze Świętym Józefem zwyciężmy siły zła i nie dopuśćmy do profanacji Najświętszego Sakramentu. W ten sposób Bóg zobaczy naszą walkę i zatrzyma Swoją Wszechmocną Prawicą złe moce piekielne.

W ten też sposób staniemy się godnymi wojownikami Boga Wszechmogącego. Amen. Amen. Amen.

Jak już zostało to ukazane Kościół Święty tworzą 3 człony, a więc po kolei: KOŚCIÓŁ WOJUJĄCY na ziemi, czyli wszyscy ochrzczeni wierni, KOŚCIÓŁ CIERPIĄCY W CZYŚĆCU, czyli, Dusze zbawione w Czyśćcu cierpiące oraz KOŚCIÓŁ TRYUMFUJĄCY W NIEBIE, czyli Wszyscy Święci.

A więc dajemy odpowiednie przekazy Świętych Kościoła, którzy, ukazują to nam wyraźniej, abyśmy my wierni Kościoła mieli pojęcie jak w wielkim planie zbawienia uczestniczymy.

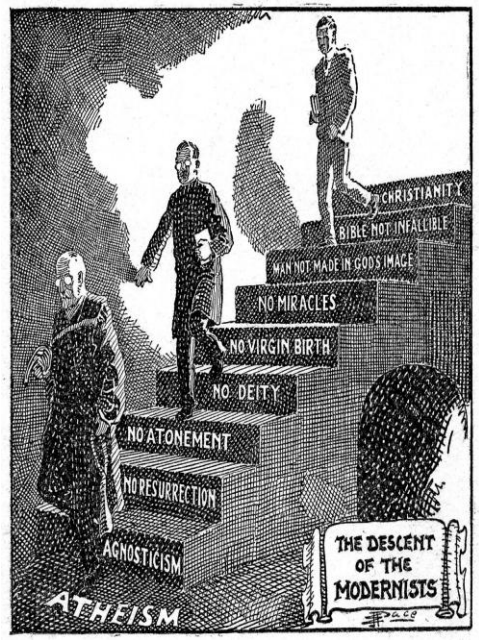
CZEŚĆ DLA PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU OŁTARZA

Największym Skarbem Kościoła jest Przenajświętszy Sakrament - ten Niebieski Testament.



Każda dusza winna oddać cześć, chwałę i uwielbienie Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi w tym **Przenajświętszym Sakramencie ukrytemu.**
Najwyższym uwielbieniem przez każdego człowieka **swego Boga ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie** jest pokłon na klęcząco.
Najświętsza Maryja Panna jest najwyższym - po Bogu, wzorem do naśladowania przez każdego człowieka.
Dzieła mistyczne na najwyższym poziomie doskonale to ukazują. Takim dziełem jest m. in. książka pt. " Mistyczne Miasto Boże" siostry Marii z Agredy w której Matka Boża daje pouczenia każdemu człowiekowi jak należy obcować z Bogiem. Oto jej fragment:

>>>

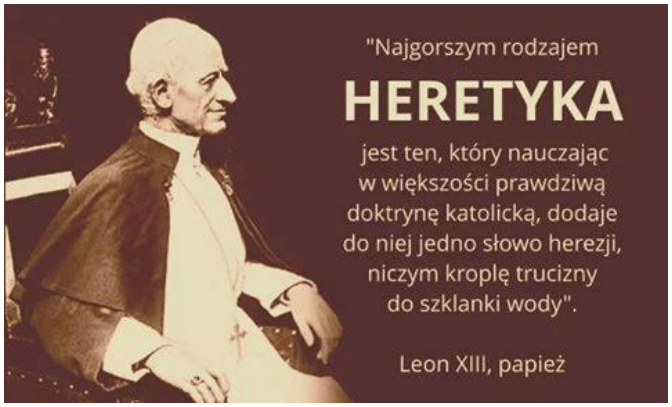


<<< Schody modernizmu – czyli jak chrześcijanin przesiąknięty modernizmem traci stopniowo wiarę stając się ateistą.

Powyższa ilustracja krytykująca modernizm, jako, "schodzenie" z chrześcijaństwa na ateizm. Na pierwszym schodku od góry jest napisane: "chrześcijaństwo". Na następnym: "Biblia nie jest nieomylna". Kolejny przedstawia napis: "człowiek nie został stworzony na podobieństwo Boga". Potem: "nie ma cudów". Na piątym: "nie było dziewiczego zrodzenia (Jezusa)". Na szóstym: "nie ma boskości" (Jezusa). Następnie: "nie było zadośćuczynienia" (na krzyżu). Na kolejnym: "nie było zmartwychwstania". Na ostatnim schodku: "agnostycyzm", a na podłodze: "ateizm".

O tym jak działają moderniści mówi Encyklika Papieża Piusa X:

„ Pascendi Dominici Gregis ” o Zasadach modernistów.



Siedem sakramentów Kościoła

„Sakramenty są źródłem **Łaski Bożej**, bez której człowiek nie może się zbawić. Jest siedem Sakramentów Świętych, są nimi:
Sakrament Chrztu Świętego, Sakrament Pokuty, Sakrament Bierzmowania, Sakrament Małżeństwa, Sakrament Namaszczenia Chorych, Sakrament Kapłaństwa, Sakrament Komunii Świętej – Najświętszy Sakrament, którym, Jest sam Bóg Jezus Chrystus obecny w tym Sakramencie w swoim Ciele i w swojej Krwi.

Żeby uratować swoją duszę od potępienia wiecznego trzeba przyjmować Sakramenty, które, Bóg ustanowił dla naszego zbawienia. Żeby włączyć się w Kościół i stać się dzieckiem Bożym trzeba przyjąć Sakrament Chrztu Świętego, a następnie Sakrament Pokuty, czyli Spowiedź Świętą, dopiero potem możemy przyjąć z rąk kapłana Największy z Sakramentów - Sakrament Komunii Świętej, czyli, Ciało Żywego Boga Jezusa Chrystusa. Potem Sakrament Ducha Świętego, czyli, Bierzmowanie. Jeżeli ktoś jest chory może przyjąć z rąk kapłana Sakrament Namaszczenia Chorych. Jeżeli jakiś mężczyzna chce związać się z kobietą, przyjmuje Sakrament Małżeństwa. Jeżeli jakiś mężczyzna ma specjalny dar powołania do służby Bożej przyjmuje Sakrament Kapłaństwa.

Tak wygląda życie Sakramentalne każdego wiernego w Kościele Świętym.

Co bardzo ważne: Wszystkie Sakramenty Święte przyjmować należy na klęcząco. To jest Sacrum!!!

***

POTĘGA ŚWIĘTYCH



Zofia Nosko "CENTURIA " - fragment z książki "ORĘDZIA ZBAWIENIA" TOM I:

[151]. 19. XI. 1983. Oczami ducha widziałam wielki tron, cały złoty. Na tronie tym siedział Pan Jezus bardzo duży, potężny. Na głowie miał koronę złotą. W około Pana Jezusa była wielka jasność. Dalej siedzieli na tronach, czy krzesłach, starcy w śnieżnobiałych szatach z długimi brodami. Obok tronu Pana Jezusa klęczał na jednym kolanie młody mężczyzna, lat około 23. Miał ciemne włosy, był w długiej sukni ciemnoniebieskiej, przepasany pasem dużym, szerokim. Miał w dłoni lewej książkę dużą, a w prawej jakby pióro, które biło blaskiem złotym, było bardzo błyszczące. Przed Panem Jezusem Chrystusem też klęczał na kolanach Papież Paweł VI z uniesioną głową do góry. Był w śnieżnobiałej sukni,

coś mówił i wszyscy słuchali go bardzo pilnie. Pan Jezus z wielką miłością patrzył na Pawła VI. Ta miłość po prostu przelewała się z oczu i całej postaci Pana Jezusa. Był nawet, jak gdyby przyciągany światłem Pawła VI i także go oświetlał. Z ogromną miłością i powagą prosił tak o coś Paweł VI. I widziałam, jak klęczący na jednym kolanie mężczyzna skrzętnie notował, pisał. Dalej, poza Pawłem VI była rzesza nieprzebrana Świętych, których znam i których nie znam. Widziałam Jana XXIII-go w białej sukni, Ojca Pio, Małą Tereskę, Maksymiliana Kolbe, wielu Murzynów, Chińczyków, dużo młodzików w szatach białych. Widziałam Świętą Zofię z trzema córkami, każda trzymała palmę. W dalszych szeregach Papieża Piusa Xll-go, Jana Pawła I, mnóstwo Świętych. Pan Jezus ich błogosławił. Nad głową Pana Jezusa była jasna, bardzo duża kula złocista, która się przetaczała przez całego Pana Jezusa, która wchłaniała Go tak, że stała się jednością i blaskiem, jakiego nigdy nie widziałam. Z tą jasną Kulą zlewała się śnieżnobiała Gołębica, krążąca ponad wszystkim. Śnieżnobiała Gołębica obejmowała śnieżnobiałą Kulę wraz z Chrystusem Panem i wnikała jak gdyby w nią i stawała się jedność wielka ponad jasnością. A postać Pana Jezusa była wielką jasnością, chwilami zlewała się z Kulą i Gołębicą. W tych blaskach i światłach były różne światła jasne, których nie widziałam dotąd. Od tego światła rozsiewały się światełka na cały świat poblaski podobne do złotych tęczy, złotoróżowe, złoto niebieskie — to trudne do opisania. To wszystko drgało i rozchodziło się na wszystkie strony. Nie mogłam tego wszystkiego pojąć. Wtedy powiedział mi głos:

To jest Potęga Świętych. W tym mieści się największy Majestat i Chwała. Każde kolano na ziemi, pod ziemią, we wszechświecie, przed Tą Najświętszą Potęgą zgięte być musi.

———

Dogmat Świętych Obcowanie w Ciele Mistycznym - KOŚCIELE, ma takie znaczenie jak krążenie krwi w ciele ludzkim

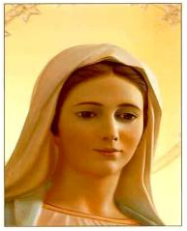
Modernizm katolicki

Szerzenie błędów w Kościele Świętym oraz rozmywanie odwiecznej Jego nauki, skłania do ukazania prawdy, czym, jest modernizm katolicki, co też czynimy dla dobra nieśmiertelnych dusz ludzkich stworzonych i odkupionych na Krzyżu przez Boga, który jest władcą Kościoła Świętego.

Modernizm katolicki jest to zbiór nauk wymyślonych mających podważyć i zmienić niepodważalną i świętą naukę Kościoła katolickiego i naruszyć ustanowione mocą Ducha Świętego dogmaty. Modernizm ten głosi nauki oparte na ludzkim rozumowaniu świętej wiary katolickiej z pomijaniem mistycznego jej odniesienia do Boga, jako Stwórcy i Zbawiciela człowieka.Bez tej mistyki człowiek nie jest w stanie zrozumieć nadprzyrodzonego swego pochodzenia i jest pozostawiony tylko ludzkiemu rozumieniu o swoim istnieniu i w ten przebiegły sposób traci wiarę. A więc modernizm katolicki jest bardzo szkodliwy dla Kościoła Świętego i dla duszy nieśmiertelnej, którą, każdy człowiek posiada.
Dlatego należy go odkrywać i zwalczać. Można go zaobserwować np. w parafiach gdzie wprowadza się nowości, które, nie są nam znane. Np. zmiany w liturgii i podejścia do Sanctissimum, czyli, do Przenajświętszego Sakramentu. Taką grupą, która, propaguje modernizm jest np. Neokatechumenat, który przyjmuje Komunię Świętą na rękę.

Co mówi o moderniźmie Matka Kościoła Świętego:

Orędzie Matki Bożej Królowej Pokoju z Medziugorje, 25. marzec 2015r.



„Drogie dzieci! Również dziś Najwyższy pozwolił mi, abym była z wami i abym was prowadziła na drodze nawrócenia. Wiele serc zamknęło się na łaskę i są głuche na moje wezwanie. Wy, dziatki, módlcie się i walczcie przeciwko pokusom i wszystkim złym planom, które wam oferuje diabeł poprzez modernizm. Bądźcie silni w modlitwie i z krzyżem w dłoniach módlcie się, aby was zło nie użyło i nie zwyciężyło w was. Jestem z wami i modlę się za was. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie. ”

Tak wyglądają owoce Soboru Watykańskiego II.

Następnym owocem tego działania na tym Soborze są wszelkie grupy nazywane charyzmatycznymi. Które rzekomo przywołują Ducha Świętego. Osoby w takich grupach same kładą ręce na wiernych i rzekomo ich uzdrawiają. Czy nie apostołom kazał Pan Jezus kłaść ręce na głowach chorych. A dzisiejsi apostołowie to są kapłani. Czy to już powszechne kapłaństwo?

Apogeum tego wszystkiego są szafarze świeccy nadzwyczajni, którzy wyręczają kapłana w Jego posłudze. Jest to nadużycie, ponieważ kapłan ma namaszczone ręce olejem krzyżma świętego, i tylko on może dotykać Ciało Pańskie.

Bardzo ważne jest to, że, przed rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II w 1961 r., rozpoczęły się objawienia Maryjne w małej hiszpańskiej wiosce Garabandal, i trwały do 1965 r., czyli do roku zakończenia tegoż Soboru. Bóg dał te objawienia na wspomożenie Kościoła przewidując dalsze wydarzenia. Toteż Matka Boża mówi w tych objawieniach do kapłanów i duchowieństwa przestrzegając przed modernizmem, Jej słowa bardzo wielki nacisk kładą na Eucharystię, że, traci się coraz bardziej jej znaczenie. Daje to nam wiele do myślenia, nie można powiedzieć, że Niebo nas nie ostrzegało, Bóg troszczy się o swój Kościół i posługuje się Matką Bożą , która jest Matką Kościoła, aby Kościół umocniła i ostrzegła.

Matka Boża często interweniowała i przychodziła na pomoc Kościołowi, takim objawieniem było m in. objawienie w Osuchowej.

Podsumowujące uwagi wiernych : Sobór ***Watykański II podejmując i realizując Aggiornamento, znacznie oddalił się od nauczania wcześniejszych soborów a zwłaszcza Soboru Trydenckiego, który to strzegł całej Tradycji Kościoła i trzymał się Misterium Idei. A ciągłość nauczania Kościoła jest Jego świętym obowiązkiem.***

Trzeba też pamiętać, iż Sobór Trydencki został zwołany między innymi w celu rozprawy z herezjami, które w tamtym czasie próbowały wniknąć w naukę Kościoła, głównym zagrożeniem był wtedy protestantyzm, który wprost negował Tradycyjną naukę Kościoła.

Trzeba się głęboko zastanowić nad tymi ważnymi sprawami, ponieważ Bóg się nigdy nie zmienia, Jest zawsze ten sam. Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Wielką pomocą w naprawie Kościoła są objawienia Maryjne, które trzeba dokładnie przeanalizować. *Więcej o Soborze Watykańskim II:* ***https://pl.wikipedia.org/wiki/Sob%C3%B3r_watyka%C5%84ski_II***



<<< fot. Zofia Grochowska – założycielka Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Otrzymywała od Pana Jezusa orędzia mówiące, co, mają ludzie i kapłani czynić w tych czasach, w których żyjemy. Orędzia są zamieszczone w książce siostry Zofii „ U źródeł Bożego Miłosierdzia Tom I ”.

(Życiorys siostry Zofii Grochowskiej zamieszczamy na stronie 86)

Fragment orędzia z wyżej wymienionej książki z dnia 6.10.1997 r. :

Mówi Bóg w Trójcy Świętej Jedyny - Pan nasz Jezus Chrystus:

Módlcie się, Moje dzieci, do Wszystkich Świętych, szczególnie Litanią do Wszystkich Świętych, bo oni czekają, kiedy się będziecie modlić!

Wtedy Niebo łączy się z Ziemią i wypraszacie wiele Łask.

Pragnę, bowiem, abyście prosili o wiele Łask dla tych zagubionych dusz, które być może nie powróciłyby do źródła Mojego Miłosierdzia, ale dzięki wam wielu powróci. Jednak również wielu zginie! Wasze rodziny są rozszarpane, zranione, bo nie wierzą i nie ufają Bogu.

Zło ogarnęło prawie wszystkie rodziny w Polskim Narodzie i na świecie! Te rozbite rodziny nie są już rodzinami Bożymi, ale w tej rodzinie jest zawsze jedna dusza ofiarna, która niesie ten krzyż, aby oni też nie utracili Boga w swoim sercu. Wytrwajcie w tym cierpieniu, a Ja obiecuję wam: przyjdę z pomocą w dzień oznaczony przez Boga. Nie sądźcie, że zaraz to się stanie. (...) Będzie wielkie zmaganie ze złymi duchami.

Szatan będzie chciał panować w waszych sercach, ale stańcie jak waleczni żołnierze Mego Najświętszego Serca.

Wzywajcie Świętego Michała Archanioła, aby z wami był na czele.

On przyjdzie, obiecuję, że przyjdzie z wojskami anielskimi i będzie was wspierał! Trzeba wykorzenić grzechy, trzeba samemu się upodobnić do Mnie i do Mojej Matki.

Udzielę wam błogosławieństwa. Uczyńcie potrójny znak Krzyża Świętego.
W Imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego +. Amen.

***

NIEBO

Niebo - rzeczywistość życia i szczęścia wiecznego



Wizja Nieba z Dzienniczka Św. siostry Faustyny: [Dz.777]:
Dziś w duchu byłam w Niebie i oglądałam te niepojęte piękności i szczęście, jakie nas czeka po śmierci. Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu; widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je, i wraca do źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwienia, i wchodzą w głębie Boże, kontemplują życie wewnętrzne Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego, którego nigdy ani pojmą, ani zgłębią.
To źródło szczęścia, jest niezmienne w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia. Rozumiem teraz św. Pawła, który powiedział: ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani weszło w serce człowieka, co Bóg nagotował tym, którzy Go miłują. I dał mi Bóg poznać jedną jedyną rzecz, która ma w oczach Jego nieskończoną wartość, a tą jest miłość Boża, miłość, miłość i jeszcze raz miłość — i z jednym aktem czystej miłości Bożej, nie może iść nic w porównanie. O, jakimi niepojętymi względami Bóg darzy duszę, która Go szczerze miłuje. O, szczęśliwa dusza, która się cieszy już tu na ziemi Jego szczególnymi względami, a nimi są dusze małe i pokorne. Ten wielki Majestat Boży, który głębiej poznałam, który, wielbią duchy niebieskie, według stopnia łaski i hierarchii, na które się dzielą. Widząc tę potęgę i wielkość Boga, dusza moja nie została przerażona grozą, ani lękiem, nie, nie — wcale nie. Dusza moja została napełniona pokojem i miłością i im więcej poznaję wielkość Boga, tym więcej się cieszę, że takim On jest. I cieszę się niezmiernie Jego wielkością, i cieszę się, że jestem taka maleńka, bo dlatego, że jestem mała nosi mnie na ręku Swym i trzyma mnie przy Sercu Swoim.

O mój Boże, jak mi żal ludzi, którzy nie wierzą w życie wieczne, jak się modlę za nich, aby i ich promień miłosierdzia ogarnął i przytulił ich Bóg do łona ojcowskiego. O Miłości, o królowo — Miłość nie zna bojaźni, przechodzi przez wszystkie Chóry Anielskie, które przed Jego tronem trzymają straż. Ona się nie zlęknie nikogo; ona dosięga Boga i tonie w Nim, jako w jedynym skarbie swoim. Cherubin z mieczem ognistym, który strzeże raju, nie ma władzy nad nią. O czysta miłości Boża, jak żeś wielka i nieporównana. O, gdyby dusze poznały moc Twoją.

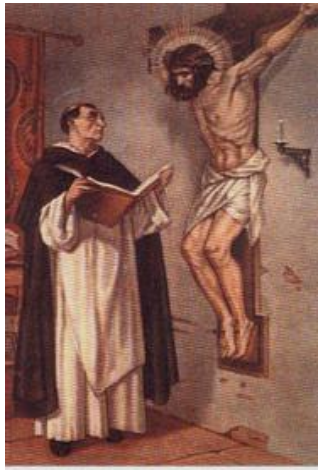
Bogu ofiarę przebłagalną. Msza Święta została pozbawiona ważnych części sakralnych, co, pozbawiło ją całościowej ofiary Chrystusa, o tym mówi wizja Anny Katarzyny Emmerich, że każdy gest kapłana w tejże Mszy Trydenckiej ma swoje znaczenie sakralne mające konsekwencje na niebie i ziemi tzn. Łaska Boża mogła spływać na cały świat.
Ta dzisiejsza Msza Święta jest bardzo osłabiona przez pozbawienie jej wymiaru mistycznego, owocem tego jest coraz silniejsze działanie szatana w świecie - co jest coraz bardziej widoczne, ponieważ Msza Trydencka wiązała moce szatańskie.

Istnieją też poglądy nawet wśród wierzących, że każda wiara może zbawić człowieka. Nie jest to prawdą, ponieważ Kościół ze swoimi Sakramentami ustanowionymi przez Pana Jezusa i Jego ofiarę na Krzyżu i tylko Kościół daje zbawienie człowiekowi.
Dialog jest dobry, kiedy można porozmawiać przy herbacie, ale kiedy chodzi o tak fundamentalne sprawy jak zbawienie człowieka to trzeba stanąć w obronie Kościoła i Jego nauczania i bronić **Misterium fidei – czyli Tajemnicy Wiary,** znaczy to że nie można iść na kompromis.

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY JEST OPARTY NA OFIERZE CHRYSTUSA A NIE DIALOGOWANIU. TO BÓG DAJE ŁASKĘ A NIE CZŁOWIEK.

TO Z KRZYŻA PŁYNIE ŁASKA, A NIE ZE ZMARTWYCHWSTANIA.

Np. Zdjęcie poniżej przedstawia, że Święty Tomasz z Akwinu czerpał mądrość Bożą z Krzyża.



św. Tomasz z Akwinu

Świętych obcowanie, które, jest dogmatem Kościoła niech pomoże to dogłębnie zrozumieć, a istnieją odłamy religijne, które się z tym nie zgadzają.
Taką grupą w Kościele jest neokatechumenat, który głosi, że *"historia Kościoła kończy się w czasach edyktu cesarza Konstantyna i zaczyna się na nowo dopiero dzięki Drugiemu Soborowi Watykańskiemu" (z książki ks. Michała Poradowskiego „Neokatechumenat", w której autor tej publikacji dokładnie rozkłada na części ideologię neokatechumenatu).* Grupa ta ma swoją liturgię, a kapłan jest potrzebny do uwiarygodnienia jeszcze bardziej tej grupy, i do konsekrowania chleba w Ciało Pana Jezusa i wina w Jego Krew, następnie rozdaje się Komunię na rękę.

***

Sobór Trydencki podtrzymywał ciągłość całego nauczania i magisterium Kościoła Świętego, ciągłość tą kontynuować są zobowiązani kolejni papieże, tak, aby doktryna Kościoła Świętego była nienaruszona a nauka był czysta i wierna Ewangelicznemu nauczaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Niestety od Soboru Watykańskiego II ciągłość ta została naruszona, a przykład tego jest bulla Papieża Piusa V o Mszy Świętej Wszechczasów zwaną też Trydencką, gdzie Papież ten ostrzegł wszystkich, którzy będą naruszać ryt tej Mszy Świętej, że będą oni wyklęci.

Co dalej po zmianie odprawiania Mszy Świętej gdzie kapłan odwrócił się do ludu i POŚWIĘCONE RĘCE KAPŁAŃSKIE oddaliły się od Sanctisimum widzimy w dzisiejszych czasach. Skutki tego są opłakane, dusze nie mają sił się podnieść z niewoli grzechu, i następują coraz większe ciemności duchowe w Kościele. Jest to widoczny brak błogosławieństwa Bożego.

Spójrzmy szerzej, co wydarzyło się na Soborze Watykańskim II:

AGGIORNAMENTO



Sobór Watykański II (zdj. wyżej) został zwołany w celu uwspółcześnienia Kościoła katolickiego. Aggiornamento - znaczy właśnie uwspółcześnienie.
Na tym też Soborze postanowiono m in.:
- unowocześnić liturgię, - otworzyć Kościół bardziej na człowieka,
- otworzyć i przystosować Kościół na dialog z innymi wyznaniami.

Owocem tego działania jest Msza Święta gdzie kapłan został odwrócony do ludzi, zamiast do Ołtarza z Krzyżem, co wskazywało, że ofiarnik - kapłan składa

Kiedy podczas adoracji odmawiałam Święty Boże, kilkakrotnie, wtem ogarnęła mnie żywsza obecność Boża i zostałam w duchu porwana przed Majestat Boży. I ujrzałam jak oddają chwałę Bogu Aniołowie i Święci Pańscy. Tak wielka jest ta chwała Boża, te nie chcę się kusić opisywać, bo nie podołam, a przez to, aby, dusze nie myślały, że to już wszystko com napisała; - Święty Pawle, rozumiem cię teraz, żeś nie chciał opisywać Nieba, aleś tylko powiedział, że - ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie wstąpiło, co Bóg nagotował tym, co Go miłują, - Tak jest, a wszystko, jak od Boga wyszło, tak też i do Niego wraca, i oddaje Mu doskonałą chwałę. A teraz, gdy spojrzałam na moje uwielbienie Boga - o, jak ono nędzne! A, jaką jest kroplą w porównaniu do tej doskonałej niebieskiej chwały. O, jak dobry jesteś Boże, że przyjmujesz i moje uwielbienie i zwracasz łaskawie ku mnie Swoje Oblicze i dajesz poznać; że miła Ci jest modlitwa nasza. + (Dz. 1604)

+ **Dz. - dzienniczek Świętej siostry Faustyny**

CZYŚCIEC

Rzeczywistość pokuty po śmierci

Człowiek po swojej śmierci, który nie odpokutował wszystkich win, aby dostać się do Nieba, musi oczyścić swoją Duszę w Czyśćcu. Bo nic, co nieczystego nie wejdzie do Królestwa Niebieskiego



<<< Obraz przedstawiający Matkę Bożą, która wybawia z Czyśćca duszę dzięki Ofierze Mszy Świętej



Wizja Czyśćca z dzienniczka siostry Faustyny[Dz.20]:

W krótkim czasie po tym, zapadłam na zdrowiu. Droga Matka Przełożona wysłała mnie razem z dwoma innymi siostrami na wakacje do Skolimowa, kawałek poza Warszawę. W tym czasie zapytałam się Pana Jezusa, za kogo jeszcze mam się modlić? Odpowiedział mi Jezus, że na przyszłą noc da mi poznać, za kogo

mam się modlić. Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących.

Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednozgodnie, że największe dla nich cierpienie, to jest tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w Czyśćcu.

Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza". Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. [Usłyszałam głos wewnętrzny], który powiedział: **Miłosierdzie Moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe. Od tej chwili ściślej obcuję z Duszami cierpiącymi.**

PIEKŁO

Rzeczywistość wiecznego potępienia

Dusza, która w momencie śmierci nie żałuje za swoje grzechy i umiera w grzechu ciężkim idzie do piekła na wieczne potępienie. Bóg w Trójcy Świętej Jedyny stworzył piekło dla zbuntowanych aniołów, którzy w Niebie sprzeciwili się Woli Bożej i planowi zbawienia. Przywódcą tych złych aniołów był Anioł Lucyfer – Anioł Światłości, który po zbuntowaniu się przeciw Bogu stał się Lucyperem – Aniołem ciemności, ci aniołowie razem ze swoim dowódcą zostali strąceni z Nieba do piekła. I teraz kuszą ludzi na ziemi i buntują przeciw Bogu.

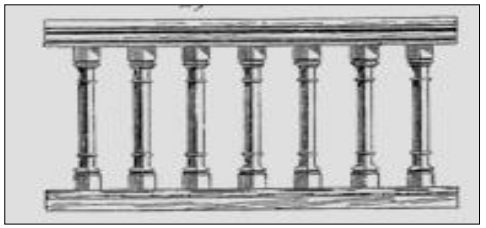
Piekło czeka każdego zbuntowanego przeciwko Bogu człowieka, jeżeli się nie nawróci do Boga i nie będzie żałował za swoje grzechy. Z piekła nie ma wyjścia.

Wizja piekła z Dzienniczka Świętej siostry Faustyny [Dz.741]:

Dziś byłam w przepaściach piekła, wprowadzona przez Anioła.
Jest to miejsce wielkiej kaźni, jakiż jest obszar jego strasznie wielki. Rodzaje mąk, które widziałam: **pierwszą męką, która stanowi piekło, jest utrata Boga; drugie — ustawiczny wyrzut sumienia, trzecie — nigdy się już ten los nie zmieni; czwarta męka — jest ogień, który będzie przenikał duszę, ale nie zniszczy jej, jest to straszna męka, jest to ogień czysto duchowy, zapalony Gniewem Bożym; piąta męka – jest ustawiczna ciemność, straszny zapach duszący, a chociaż jest ciemność, widzą się wzajemnie szatani i**



Słowo o balaskach ks. prałata Romana Kneblewskiego, proboszcza parafii NSPJ w Bydgoszczy, na Piątą Niedzielę Wielkanocną – 6 maja A.D. 2012. :
https://gloria.tv/language/VhNsBNkAXCbW6LyxcWeq7Yt4F/video/AqxcbmpJU2pg46DSatdeQKwea



Balaski komunijne -
klęczniki do przyjmowania Komunii Świętej - takie klęczniki powinny wrócić do każdej świątyni, aby każdy mógł uklęknąć przed Żywym Bogiem - naszym obrońcą.

Anioł Pokoju w objawieniu w Fatimie przed przyjściem Matki Bożej, objawił się dzieciom w Fatimie z kielichem i Hostią w ręku podając dzieciom – Franciszkowi, Łucji i Franciszkowi Komunię Świętą, dzieci przyjęły do swego serca Pana Jezusa klęcząc na dwóch kolanach w wielkim skupieniu. Przedtem Anioł ten kilka razy objawiał się dzieciom fatimskim, upadając na dwa kolana i czynił głęboki pokłon na dwóch kolanach dając przykład głębokiego uniżenia przed Bogiem. I powiedział do dzieci:
„Tak się macie modlić". Dał też modlitwę wynagradzającą za zniewagi Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.
Odmawiajmy tą modlitwę, aby, wynagrodzić Panu Bogu za zniewagi Mu uczynione.

Modlitwa na przebłaganie Boga przekazana przez Anioła Pokoju w Fatimie.

O Mój Boże, wierzę w Ciebie, wielbię Cię, ufam Tobie i kocham Cię. Błagam Cię o przebaczenie dla tych, którzy nie wierzą w Ciebie, nie wielbią Cię, nie ufają Tobie i nie kochają Cię. Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu, Duchu Święty, wielbię Cię z najgłębszą czcią i ofiaruję Ci najdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego we wszystkich tabernakulach świata, jako przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, którymi jest On obrażany.
Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi błagam Cię o nawrócenie biednych grzeszników. Amen.

W takich kościołach czlowiek czuł się jak na pokładzie statku, gdzie kapłan sprawujący Mszę Świętą jest jak kapitan prowadzący Dusze do Boga.

Załoga statku jest w komplecie , czyli kapłan, ministranci , i my wierni obecni na Mszy Świętej. Nic nie ma przypadkowego , Duch Święty tak to wszystko pięknie poukładał, nawet Imię Maryja znaczy - morze. Nowoczesne często okrągłe lub kwadratowe świątynie nie oddają tego co było w starych światyniach, i takie na wzór powinny być budowane aby Bóg należycie był uczczony, i żebyśmy mu godne ofiary składali. Trzeba powrócić do tego aby Bóg nam blogoslawił.

Spójrzmy co mówi na ten temat Matka Boża
“ Pani Wszystkich Narodów ” :



Wnętrze nowego kościoła

„Nagle stoję z Panią wewnątrz kościoła. To jest duży i ciepły kościół. (...) We frontowej części kościoła widzę podwyższenie o olbrzymich rozmiarach. W jego przedniej części znajdują się schody zbudowane półkoliście. Miejsca do siedzenia ułożone są także półkoliście. Przed podwyższeniem widzę **komunijne balustradki**” (Orędzie Pani Wszystkich Narodów z 31 maja 1956 r.).

„Pani mówi: ***'Na głównym ołtarzu – Ofiara z Krzyżem – Codzienny Cud'.*** Widzę teraz ołtarz główny. **Pani wskazuje na tabernakulum** z małym krzyżem na nim” (Orędzie Pani Wszystkich Narodów z 20 marca 1953 r.)

Uklęknijcie w pokorze przed waszym Stwórcą

„Teraz Pani uroczyście mówi: '*Wchodzimy teraz do Domu Pana*'. Pani czeka długi czas i potem zaczyna znowu mówić: '*Teraz mówię do narodów całego świata. Apostołowie i narody,* ***uklęknijcie przed waszym Panem i Stwórcą i bądźcie wdzięczni!*** *Duch tego świata nauczył ludzi zapominać o wdzięczności. Nie znają więcej swojego Stwórcy. Narody, bądźcie jednakże ostrzeżone!* ***Uklęknijcie w pokorze przed waszym Stwórcą!'*** Pani mówi to z wielką czcią i szacunkiem. **Pada na kolana i pochyla głowę tak nisko, że prawie dotyka nią ziemi**”
(Orędzie Pani Wszystkich Narodów z 31 maja 1954 r.)

Więcej o tym dziele na stronie internetowej: **p-w-n.de**

potępione dusze, i widzą wszystko zło innych i swoje; szósta męka jest ustawiczne towarzystwo szatana; siódma męka — jest straszna rozpacz, nienawiść Boga, złorzeczenia, przekleństwa, bluźnierstwa.

Są to męki, które wszyscy potępieni cierpią razem, ale to jest nie koniec mąk, są męki dla dusz poszczególne, które są mękami zmysłów, każda dusza, czym grzeszyła, tym jest dręczona w straszny i nie do opisania sposób. Są straszne lochy, otchłanie kaźni, gdzie jedna męka odróżnia się od drugiej; umarłabym na ten widok tych strasznych mąk, gdyby mnie nie utrzymywała Wszechmoc Boża. Niech grzesznik wie, jakim zmysłem grzeszy, takim dręczony będzie przez wieczność całą; piszę o tym z rozkazu Bożego, aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie, jako tam jest.

Ja, Siostra Faustyna, z rozkazu Bożego byłam w przepaściach piekła na to, aby mówić duszom i świadczyć, że piekło jest. O tym teraz mówić nie mogę, mam rozkaz od Boga, abym to zostawiła na piśmie. Szatani mieli do mnie wielką nienawiść, ale z rozkazu Bożego, musieli mi być posłuszni.
To, co napisałam, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam.

Jedno zauważyłam, że tam jest najwięcej dusz, które nie dowierzały, że jest piekło. Kiedy przyszłam do siebie, nie mogłam ochłonąć z przerażenia, jak strasznie tam cierpią dusze, toteż jeszcze się goręcej modlę o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam Miłosierdzia Bożego dla nich. O mój Jezu, wolę do końca świata konać w największych katuszach, aniżeli bym miała Cię obrazić najmniejszym grzechem.

Ksiądz, który widział Niebo, piekło i Czyściec.
Przeżycia z pogranicza śmierci księdza Jose Maniyangata



Ksiądz Jose Maniyangata jest obecnie proboszczem w kościele katolickim p.w. Św. Maryi Matki Miłosierdzia w Macclenny na Florydzie. Poniżej przedstawiamy jego osobiste przeżycia. (Tłumaczenie redakcyjne z wersji angielskiej, którą można znaleźć na stronie internetowej: www.stmarymacclenny.com/fatherJstory.htm).

Urodziłem się 16 lipca 1949 r. w Kerala w Indiach, jako syn Józefa i Teresy Maniyangat. Jestem najstarszym z siedmiorga rodzeństwa: Jose, Mary, Theresa, Lissama, Zachariah, Valsa i Tom. W wieku lat 14 wstąpiłem do niższego seminarium duchownego Św. Maryi w Thiruvalla, gdzie rozpocząłem studia przygotowujące do kapłaństwa. Cztery lata później wstąpiłem do głównego

seminarium pontyfikalnego pod wezwaniem Świętego Józefa w Alwaye w Kerala, gdzie kontynuowałem moją dalszą formację kapłańską. Po odbyciu siedmioletnich studiów na wydziale filozofii i teologii, 1 stycznia 1975 r. otrzymałem święcenia kapłańskie, aby posługiwać, jako misjonarz w diecezji Thiruvalla. W niedzielę 14 kwietnia 1985 r., w święto Miłosierdzia Bożego, podczas przygotowań do odprawienia Mszy Świętej w kościele misyjnym w północnej części Kerala, miałem śmiertelny wypadek. Jechałem motocyklem, kiedy zderzyłem się czołowo z jeepem prowadzonym przez mężczyznę w stanie nietrzeźwym po festiwalu hinduskim. Niezwłocznie zostałem przewieziony do szpitala oddalonego około 35 mil. W drodze moja dusza wyszła z ciała i doświadczyłem przeżycia śmierci. Natychmiast spotkałem się z moim Aniołem Stróżem. Zobaczyłem moje ciało i ludzi, którzy wnosili mnie do szpitala. Słyszałem ich płacz i modlitwy za mnie. W tym samym czasie, mój anioł powiedział mi: „Zabieram cię do Nieba, bo Pan chce spotkać się z tobą i porozmawiać". Powiedział mi również, że po drodze chciałby pokazać mi piekło i Czyściec.

Piekło

Na początku Anioł zaprowadził mnie do piekła. To był straszny widok! Zobaczyłem szatana i diabły, i ogień nie do ugaszenia o temperaturze około 2000 stopni Fahrenheita [1093 ^{o}C], pełzające robaki, ludzi krzyczących i walczących, podczas gdy inny byli torturowani przez demony. Anioł powiedział mi, że wszystkie te cierpienia były spowodowane przez nieodżałowane grzechy śmiertelne. Później zrozumiałem, że jest siedem stopni cierpienia lub poziomów, w zależności od liczby i rodzajów grzechów śmiertelnych popełnionych w czasie ziemskiego życia. Dusze wyglądały bardzo brzydko, okrutnie i przerażająco. To było straszne przeżycie. Widziałem ludzi, których znałem, ale nie wolno mi ujawnić ich tożsamości. Grzechy, które skazały ich, były to głównie grzechy aborcji, homoseksualizmu, eutanazji, nienawiści, nieprzebaczenia i świętokradztwa. Anioł powiedział mi, że gdyby żałowali za nie, mogliby uniknąć piekła i zamiast tego pójść do Czyśćca. Zrozumiałem również, że niektórzy ludzie, którzy żałowali za te grzechy, mogą być oczyszczeni na ziemi przez swoje cierpienia. W ten sposób mogą ominąć Czyściec i pójść prosto do Nieba. Zdziwiło mnie, kiedy zobaczyłem w piekle nawet księży i biskupów, których bym się nigdy nie spodziewał tam zobaczyć. Wielu z nich było tam, ponieważ zwiedli ludzi fałszywymi naukami i złym przykładem.

Czyściec

Po wizycie w piekle mój Anioł Stróż zaprowadził mnie do Czyśćca. Tutaj również jest siedem stopni cierpienia i nieugaszony ogień. Ale jest dużo mniej dotkliwy niż w piekle i nie było tam zarówno kłótni jak i walk.

Dziesięć Przykazań, stanowiących podstawę Prawa –
[Księga Liczb 3, 1 – 51]. Płyty te, nazywane również Świadectwem, symbolizowały układ, który Bóg zawarł z Izraelem. Arkę przykrywała Przebłagalnia - złota płyta, którą arcykapłan skraplał krwią z ofiary w Dzień Przebłagania. Pozostałe ważne sprzęty związane z kultem znajdowały się przed wejściem do Namiotu Spotkania. Stał tam ołtarz całopalenia, oraz kadź z wodą służącą kapłanom do rytualnych obmyć (można porównać z dzisiejszą puryfikacją palców kapłana). Funkcje kapłańskie mogli sprawować tylko Izraelici z pokolenia Lewiego - do tego celu specjalnie na polecenie Boga przez Mojżesza wyświęceni. Kiedy Mojżesz potrzebował rady Jahwe, udawał się do Namiotu Spotkania i tam rozmawiał z Bogiem.

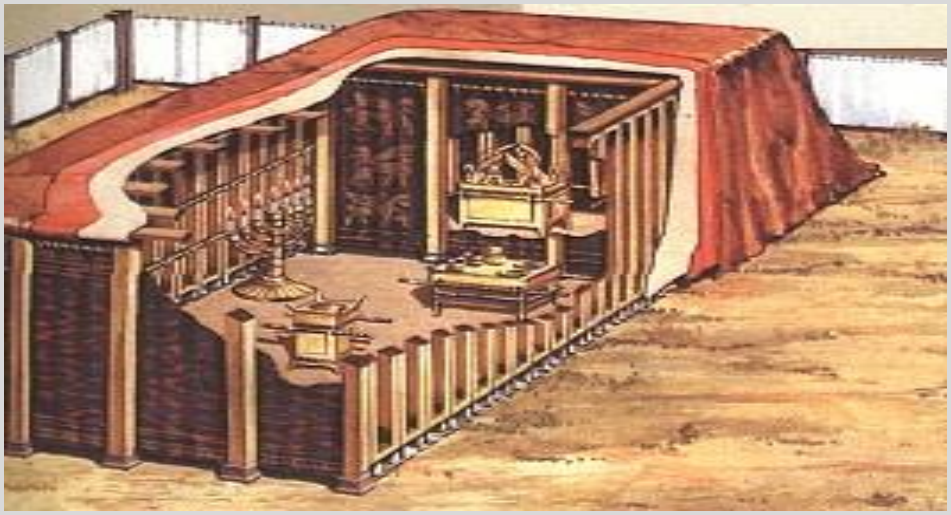
PS. Zasłonę, którą Bóg kazał też Mojżeszowi sporządzić by oddzielała Miejsce święte od Najświętszego – [Wj 26, 31 – 34] trzeba porównać do balasek w czasach Świętej Tradycji, które przed prezbiterium spełniały podobną rolę, oddzielały wiernych, (którzy znajdowali się w Miejscu świętym) od Najświętszego Miejsca, w którym znajduje się Przenajświętszy Sakrament, dzięki czemu lud wierny nie spoufalał się z Bogiem ukrytym w Tabernakulum – tym Mieszkaniu Trójcy Przenajświętszej na ziemi.
I zachowywał stosowny szacunek i cześć dla Boga Żywego w Przenajświętszym Sakramencie Ukrytego przyjmując Go godnie na kolanach, tak jak w słowach tradycyjnej pieśni „Upadnij na kolana ludu czcią przejęty, uwielbiaj swego Pana Święty, Święty, Święty..." Wróćmy do Świętej Tradycji a Bóg będzie nam błogosławił. Czytajmy Stary Testament , a odkryjemy wielkie tajemnice Boże. Nie można nie brać pod uwagę Tego Testamentu, przecież jego fragmenty są czytane na każdej Mszy Świętej.

***

Stare Kościoły zachowaly godny wygląd Świątyni Pańskiej.
Tam wszystko jest na swoim miejscu: prezbiterium odgrodzone balaskami (stołami pańskimi) aby każdy mógł uklęknąć i przyjąć godnie Pana Boga do swojej duszy. W tych starych kościołach które przypominają potężny okręt, są nawy boczne gdzie znajdują się boczne kaplice z obrazami Matki Bożej , Aniołów i Świętych. To jest Obcowanie Świętych, o którym Kościół musi zawsze pamiętać.

To wszystko jest potrzebne na wspomożenie naszego Boga ukrytego w Tabernakulum w centralnym Ołtarzu świątyni. Nad każdym Tabernakulum powinien być Krzyż z Ukrzyżowanym Chrystusem tak jak to w czasach Świętej Tradycji było.

Namiot Spotkania,
jako zwiastun świątyni Bożej
i Arka Przymierza, jako zwiastun Przenajświętszego Sakramentu



Opis obrazu Namiotu Spotkania - Sercem **sanktuarium** był **przybytek** podzielony na **dwie części** przez zasłonę wykonaną z drobno tkanej materii (bisioru), purpury fioletowej i czerwonej, szkarłatu (karmazynu), z wyhaftowanymi uskrzydlonymi stworzeniami.

Podczas objawienia na górze Synaj Bóg przekazał za pośrednictwem Mojżesza dokładne wskazówki dotyczące wyglądu świątyni (przybytku), który Izraelici mieli dla Niego przygotować. Po zawarciu przymierza Bóg chciał zamieszkać wśród swoich ludzi, a oni potrzebowali miejsca, w którym mogliby oddawać Mu cześć i składać należne ofiary. Przybytek obejmował otwarty dziedziniec o wymiarach 44 na 22 metry, ograniczony wysokim na dwa metry parawanem z tkanin. Pośrodku znajdowało się przenośne sanktuarium w postaci ozdobnego namiotu, na który składał się drewniany szkielet i poszycie z różnorodnych tkanin i skór. Specjalna zasłona rozwieszona na czterech pozłacanych słupach dzieliła wnętrze namiotu na **część świętą i Najświętszą.** W miejscu świętym znajdował się stół na chleby pokładne, siedmioramienny świecznik na oliwę i ołtarz kadzielny, na którym paliło się kadzidło. Za zasłoną, w głębi namiotu i Najświętszym miejscu całego przybytku znajdowała się specjalna pozłacana skrzynia z drewna akacjowego, zwana Arką Przymierza. Spoczywały w niej dwie kamienne tablice, na których **Bóg wyrył**

Głównym cierpieniem tych dusz jest ich odseparowanie od Boga. Część z tych, którzy są w Czyśćcu, popełniło wiele grzechów śmiertelnych, ale zdążyli oni pojednać się z Bogiem przed swoją śmiercią. I chociaż te dusze cierpią, jednak cieszą się pokojem i zrozumieniem, że pewnego dnia zobaczą Boga twarzą w twarz. Miałem okazję porozumienia się z duszami w Czyśćcu. Prosiły mnie o modlitwy za nie i aby powiedzieć ludziom, żeby również się za nie modlili po to, by mogły wejść do Nieba szybciej. Kiedy modlimy się za te dusze otrzymujemy ich wdzięczność poprzez ich modlitwy, a kiedy wchodzą do Nieba, ich modlitwy stają się jeszcze bardziej chwalebne.
Jest mi bardzo ciężko opisać, jak piękny jest mój Anioł Stróż. Jest świetlisty i jasny. Jest moim nieustannym towarzyszem i pomaga mi we wszystkich moich posługach, a zwłaszcza uzdrowicielskich. Doświadczam jego obecności wszędzie, gdzie idę i jestem mu wdzięczny za jego opiekę w moim codziennym życiu.

Niebo

Następnie mój Anioł zaprowadził mnie do Nieba, przechodząc przez wielki, oślepiający, biały tunel. Nigdy nie doświadczyłem tak wiele pokoju i radości w moim życiu. Później natychmiast Niebo się otworzyło i usłyszałem najbardziej zachwycającą muzykę, jakiej nigdy przedtem nie słyszałem. Anioły śpiewały i oddawały chwałę Bogu. Widziałem Wszystkich Świętych, zwłaszcza Najświętszą Panienkę i Świętego Józefa, i wielu oddanych świętych biskupów i księży, którzy świecili jak gwiazdy. I kiedy stanąłem przed Panem, Jezus powiedział: „Chcę żebyś wrócił na ziemię. W twoim ‘drugim’ życiu będziesz instrumentem uzdrawiania i pokoju dla Moich ludzi. Pójdziesz do obcego kraju i będziesz mówił obcym językiem. Z Moją łaską wszystko dla ciebie będzie możliwe”. Po tych słowach Najświętsza Maria Panna powiedziała mi:
„Zrób, cokolwiek ci powie. Ja ci pomogę w twoim duszpasterzowaniu”.
Słowa nie mogą wyrazić piękności Nieba. Tam znajdziemy tak dużo pokoju i szczęścia, co przekracza miliony razy nasze wyobrażenia. Nasz Pan jest dużo bardziej piękniejszy, niż może to ukazać jakikolwiek wizerunek. Jego twarz jest promieniująca i świetlista, i dużo bardziej piękniejsza niż tysiąc wschodzących słońc. Obrazki, które widzimy w naszym świecie, są tylko cieniem Jego wspaniałości. Najświętsza Maria Panna stała obok Jezusa; była bardzo piękna i promieniująca. Żadnego z wizerunków, jakie znamy na świecie, nie można porównać z Jej prawdziwą pięknością. Niebo jest naszym prawdziwym domem; wszyscy jesteśmy stworzeni, aby osiągnąć Niebo i cieszyć się Bogiem na wieki. Później, wraz z moim Aniołem wróciłem na ziemię.
Kiedy moje ciało było w szpitalu, lekarz potwierdził mój zgon po zakończeniu wszystkich badań. Przyczyną śmierci było wykrwawienie. Moja rodzina została

powiadomiona, a ponieważ byli oni daleko stąd, pracownicy szpitala postanowili przenieść moje martwe ciało do kostnicy. Ponieważ szpital nie posiadał klimatyzacji, istniało podejrzenie, że ciało mogłoby się szybciej rozkładać. W czasie przenoszenia mojego ciała do kostnicy, moja dusza wróciła do ciała.

Poczułem rozdzierający ból ze względu na tak wiele ran i połamanych kości. Zacząłem krzyczeć i wtedy ludzie wystraszyli się i krzycząc, uciekali. Jeden z nich poszedł do lekarza i powiedział: „To martwe ciało krzyczy". Lekarz przyszedł, żeby jeszcze raz zbadać moje ciało i stwierdził, że żyję. Powiedział: „Ksiądz żyje, to jest cud! Zabierzcie go z powrotem do szpitala".
Teraz już w szpitalu, przeprowadzono mi transfuzje krwi i zabrano mnie na stół operacyjny, aby poskładać połamane kości. Zajęli się moją dolną szczęką, żebrami, kością miednicową, nadgarstkami i prawą nogą. Po dwóch miesiącach zostałem wypisany ze szpitala, ale mój ortopeda powiedział, że nigdy nie będę mógł chodzić. Wtedy mu odpowiedziałem: „Pan, który dał mi z powrotem moje życie i wysłał mnie na ziemię, uleczy mnie". Kiedy znalazłem się w domu, modliliśmy się wszyscy o cud. Po miesiącu, po ściągnięciu gipsu nie byłem w stanie się poruszyć. Ale pewnego dnia podczas modlitwy poczułem niezwykły ból w okolicach kości miednicowej. Po krótkiej chwili ból ustąpił całkowicie, a ja usłyszałem głos, mówiący: „Jesteś uzdrowiony. Wstań i idź". Poczułem pokój i uzdrawiającą moc w moim ciele. Natychmiast wstałem i chodziłem. Chwaliłem Boga i dziękowałem mu za ten cud. Przekazałem mojemu doktorowi wieści o moim uzdrowieniu, które wprowadziły go w zdumienie. Powiedział: „Twój Bóg jest prawdziwym Bogiem. Muszę pójść za Nim". Doktor był Hindusem i poprosił mnie, abym przekazał mu wiedzę o naszym Kościele. Po nauce o naszej wierze, ochrzciłem go i tak oto stał się katolikiem.

Podążając za przekazem mojego Anioła Stróża, 10 listopada 1986 r. przybyłem do Stanów Zjednoczonych, jako ksiądz misjonarz... Od czerwca 1999 r. jestem proboszczem w katolickim kościele Św. Maryi Matki Miłosierdzia w Macclenny na Florydzie.

ks. Jose Maniyangat

To świadectwo zamieszczone jest w czasopiśmie MICHAEL w wydaniu styczeń – luty 2007 lub na stronie internetowej: **http://www.michaeljournal.org/archiwum.htm**

***

była ona na polecenie Boga zabezpieczona przed profanacją. Bóg kontynuuje swoją teologię i Duch Święty przez 2000 lat tak ukształtuje Kościół Święty, że daje Swoim Kapłanom należyte zabezpieczenie Przenajświętszego Sakramentu, jakim jest Patena Komunijna, – aby Żywe okruszki Hostii Świętej nie spadły na ziemię, i żebyśmy po nich nie deptali, żebyśmy nie mieli Boga pod nogami.

Arka Pańska była tylko skrzynią uświęconą przez Boga, a my mamy dzisiaj do czynienia z **Bogiem Żywym ukrytym w Hostii Świętej z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem – Panem naszym Jezusem Chrystusem**. Co się stanie z nami, kiedy zwiedzeni nurtem nowej teologii będziemy dotykać Ciało Stwórcy Wszechświata, jeden tylko Bóg wie. Wiedząc ze Starego Testamentu jak działa w takiej sytuacji Bóg, możemy się tylko spodziewać najgorszego z uschnięciem ręki itp., z rzuceniem klątwy włącznie, a nawet śmiercią – por. **1 Księga Kronik [13, 9 – 10]. Odejdźmy od takich praktyk, a Bóg będzie nam błogosławił. Jeżeli się nie dostosujemy grozi nam Kara Boża,** niech przestrogą dla nas będzie fragment Starego Testamentu, gdzie Król Dawid zgrzeszył przeciw Bogu, a Anioł Pański wykonując wyrok Boży wytracił 70 tysięcy ludzi – [Druga Księga Samuela 24, 15 - 16]. **Tak jak w Starym Testamencie Bóg przemawiał przez Proroków jak lud ma czcić Boga. Tak w dzisiejszych czasach posługuje się Bóg Prorokami czasów ostatecznych aby nie zostało zerwane Nowe Przymierze Boga z ludźmi zawarte przy Ostatniej Wieczerzy w Wielki Czwartek, a zerwane będzie wtedy kiedy dalej będą się odbywać zaniedbania i profanacje Przenajświętszego Sakramentu, które dokonywane są na całym świecie, oraz kiedy nie będzie wypełniana Wola Boża w świątyni zawarta w słowach proroków takich jak :**
Zofia Grochowska, Katarzyna Szymon, Zofia Nosko (Centuria),
Anna z Warszawy, Michalina Zając, Rozalia Celakówna, Wanda Malczewska, kard. August Hlond, kard. Stefan Wyszyński, Papież Jan Paweł II, Kazimierz Domański.

Aby zrozumieć jak bardzo ważne są balaski (stoły komunijne) trzeba pokazać cały obraz funkcjonowania Świątyni Bożej (czynimy to niżej), i cofnąć się do czasów Mojżesza, przez którego Bóg wskazał jak zabezpieczyć Sacrum. Bóg zawsze myśli do przodu, dlatego dał te wskazówki, aby godnie mógł człowiek uczcić Jego Ciało i Krew obecne w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza:

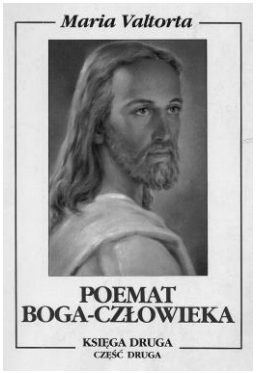
>>>

Bóg powiedział też Mojżeszowi, aby przyniesiono oliwę czystą dla ciągłego podtrzymywania światła w lampie w Namiocie Spotkania na zewnątrz zasłony, kapłani mieli dolewać tej oliwy do lampy, aby płonęła przed Panem cały czas **[Wj 27: 20 – 21].** W dzisiejszym kościele odpowiednikiem tej lampy jest wieczna lampka, która pali się przy **tabernakulum Żywego Boga. Następnie Bóg dla czci Swojej nakazał Mojżeszowi sporządzić kadzidło [Wj 30, 34 – 38],** w dzisiejszych czasach kadzidło też podkreśla **Kto To jest Bóg** w Przenajświętszym Sakramencie. **Pan Bóg kazał też Mojżeszowi sporządzić Dwa Cheruby ze złota,** które kazał umieścić mu na jednym i drugim końcu przebłagalni, twarze zaś ich mają być zwrócone jeden do drugiego - **[Wj 25, 18–21] przypatrzmy** się bliżej Przenajświętszemu Sakramentowi z Jasnej Góry [zdj. wyżej], tam też są Aniołowie na jednym i drugim końcu, potwierdza to obecność Boga Żywego w Przenajświętszym` Sakramencie ukrytego, którego nieustannie adoruje na kolanach Matka Boża, Św. Józef, Aniołowie Boży i Wszyscy Święci. A w dzisiejszych czasach urządza się koncerty w świątyniach Bożych!!! Co ma na to powiedzieć Bóg z Jego Aniołami. Czy wtedy nie odstępujemy od Jego Prawa, które mówi że w Miejscu świętym należy zachować najwyższy szacunek dla Boga – adorować Go na wzór który daje nam Święte Niebo.

Łączmy się ze Świętym Niebem w akcie spełnienia modlitewnego, dzięki temu będziemy ratować dusze od potępienia we wszystkich narodach, które tak bardzo potrzebują naszej modlitwy. Koncerty w świątyniach są niestosowne, jest to miejsce składania ofiar przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Bogu Ojcu, a my chrześcijanie w świątyni łączymy nasze ofiary z Jego ofiarą. **[*Wj – Księga Wyjścia]**

Uwagi maluczkich: Spojrzenie na Arkę Przymierza daje nam głębsze zrozumienie Przenajświętszego Sakramentu. Bóg, jako doskonały strateg wiedział, co będzie się działo w przyszłości, że będzie profanowany w Hostii Świętej. Dając dokładne wskazówki Mojżeszowi, co do Arki, Pan chce nas wszystkich nauczyć jak mamy Go czcić w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza, przecież Bóg się nigdy nie zmienia, jest zawsze ten Sam. Budowa, opis, szaty do posługiwania przy Arce, sprzęt, - doskonale opisuje Księga Wyjścia od rozdziału 25 do rozdziału 40. Arka Pańska była nietykalna, nie można było się do niej zbliżyć na pewną odległość – mówi o tym Księga Jozuego: [3, 3 – 5], dotykać Arkę Pana Boga całej ziemi mogli tylko do tego celu wyznaczeni ludzie – kapłani, lud Boży nie mógł Jej dotknąć, groziło to poważnymi konsekwencjami a nawet klątwą rzuconą przez Boga.

Z tego wszystkiego widać jak wielką wagę przywiązywał Bóg do Arki, i jak



61. JEZUS NAUCZA TŁUM W BETSAIDZIE

Napisane 3 lutego 1945. A, 4369-4377

Jezus jest w Betsaidzie. Przemawia stojąc w łodzi, którą tu przypłynął i która jest jakby osadzona na mieliźnie rzeki, przycumowana do pala na małym, szczątkowym nabrzeżu. Wiele osób siedzi półkolem na piasku, aby Go słuchać. Jezus właśnie zaczął mówić:

«...i widzę tutaj ludzi, którzy Mnie bardzo kochają: was, z Kafarnaum, którzy szliście za Mną, odkładając na bok handel i domowe zacisze, aby słuchać słowa, jakim posługuję się dla pouczenia was. Wiem także, że takie postępowanie naraża was na wyśmianie i może wam przynieść szkodę w waszej społeczności większą niż strata, jaką poniesie wasza sakiewka. Wiem dobrze, że Szymon, Eliasz, Uriasz i Joachim są przeciw Mnie. Dziś - przeciwnicy, jutro - wrogowie. Mówię wam to, bo nikogo nie oszukuję. Nie chcę oszukać was, Moich przyjaciół. Mówię wam, że mocni z Kafarnaum użyją wszelkich środków, by Mi szkodzić, zadać ból, by Mnie pokonać... Podsuną kłamliwe myśli, będą także grozić, kpić i rzucać oszczerstwa. Wspólny wróg posłuży się wszystkim, aby wyrwać dusze Chrystusowi i uczynić je swą zdobyczą. Powiadam wam: kto wytrwa, ten będzie zbawiony. Jednak mówię wam też: ten, kto kocha życie i dobrobyt bardziej niż zbawienie wieczne, jest wolny, może odejść, może Mnie opuścić, by zająć się swoim kruchym istnieniem i przelotnym dobrobytem. Ja nikogo nie zatrzymuję. Człowiek jest istotą wolną. Przyszedłem uwalniać go coraz bardziej od grzechu, w tym, co dotyczy ducha, oraz od łańcuchów wynaturzonej religii. [Religia taka] uciska, przytłacza masą drobiazgów, słów i przepisów prawdziwe słowo Boże, które jest czyste, zwięzłe, jasne, proste, święte, doskonałe. Moje przyjście przesiewa przez sito sumienia. Gromadzę Moje ziarno na wolnej przestrzeni, młócę je nauką ofiary i przesiewam przez sito własnej woli. Plewy, sorgo, wyka, życica odfruną -lekkie i niepotrzebne. Opadnie to, co ciężkie i szkodliwe, i nakarmi ptaki. Do Mojego spichlerza trafi jedynie ziarno wybrane, czyste, odporne, wspaniałe: ziarno - czyli Święci.

Przed wiekami szatan wyzwał Przedwiecznego do walki. Pyszniąc się swoim pierwszym zwycięstwem nad człowiekiem powiedział Bogu: „Twoje stworzenia będą moje na zawsze. Nic, ani kara, ani Prawo, jakie chcesz im dać, nie uzdolni ich do osiągnięcia Nieba. Twoja siedziba, z której mnie wypędziłeś, z której *wygoniłeś jedynego inteligentnego* pomiędzy Twymi stworzeniami, pozostanie pusta, bezużyteczna, smutna jak wszystko, co niczemu nie służy.”

A Przedwieczny odpowiedział Przeklętemu: „To jest teraz w twej mocy, gdy jedynie twoja trucizna panuje nad człowiekiem. Jednak ześlę Moje Słowo i Jego nauczanie unieszkodliwi twą truciznę, uleczy serca, uzdrowi je z szaleństwa, jakim je opętałeś, i powrócą do Mnie. Jak zagubione owce, które odnajdują pasterza, powrócą do Mojej zagrody i Niebo się zaludni. To dla nich je uczyniłem. A ty, w swej pozbawionej mocy wściekłości, zazgrzytasz wstrętnymi zębami w twym przerażającym królestwie, jako więzień i przeklęty. Aniołowie zrzucą na ciebie kamień Boży, który zapieczętuje twoją siedzibę. Ciemności i nienawiść staną się udziałem twoim i tych, którzy do ciebie należą. Losem Moich [świętych] będą błogosławione śpiewy, nieskończona wolność, wieczna i najwyższa.”

A Mamona z kpiącym śmiechem przysięgła: „Na moją Gehennę przysięgam, że gdy nadejdzie ta godzina, przyjdę. Będę wszędzie obecna przy ewangelizowanych i zobaczymy, kto będzie zwycięzcą: Ty czy ja.”

Tak, szatan zastawia na was pułapki, by was przesiać, ale i Ja was otaczam, aby was przesiać. Jest dwóch przeciwników: Ja i on. Jesteście między dwoma. To pojedynek Miłości z Nienawiścią, Mądrości z Niewiedzą, Dobroci ze Złem. Rozgrywa się on nad wami i wokół was. Wystarczy Moja obecność, aby odwrócić złośliwe uderzenia, jakie szatan na was kieruje. Stanę pomiędzy szatańskimi zastępami i wami. Zgadzam się, by Mnie raniono zamiast was, bowiem was kocham. Jednak ciosy, dosięgające was wewnętrznie, powinniście pokonać waszą wolą, biegnąc do Mnie, idąc Moją drogą, która jest Prawdą i Życiem. Ten, kto nie ma silnego pragnienia Nieba, nie osiągnie go. Ten, kto nie jest zdolny być uczniem Chrystusa, będzie lekką plewą, którą wiatr porwie ze sobą. Kto jest nieprzyjacielem Chrystusa, ten jest szkodliwym ziarnem, które rozkwitnie w królestwie szatana.



***Maria Waltorta* - żyła w latach 1897 - 1961.**

Delikatna i wrażliwa, od dzieciństwa przeżywała życiową tragedię: brak miłości ze strony matki. Dobrze zapowiadającą się przyszłość przerwał tragiczny wypadek. W 1920 została napadnięta i uderzona łomem w plecy. Jej życie stało się pasmem cierpień. W 1931 poświęciła się Miłosierdziu Bożemu. Jako ofiara wynagradzająca z pokorą znosiła coraz większe cierpienia aż do rozległego paraliżu i wyłączenia z życia czynnego. Otrzymała wtedy nadzwyczajną łaskę wizji i dyktand Pana Jezusa i Jego Matki.

Wszechmogący Bóg rozpoczynając Swoje Dzieło Zbawienia, uczy nas z Nim obcowania.



<<< Benedykt XVI błogosławi **Przenajświętszym Sakramentem** wiernych zgromadzonych na Jasnej Górze 26.05.2006 r. Tu Papież trzyma **Tego,** który zwyciężał z Mojżeszem. To **Ten,** Który z przeorem Kordeckim – odniósł wielkie zwycięstwo nad Szwedami pod murami Jasnej Góry – **Prawdziwy Bóg. Król Królów, Pan Panujących.**

JAK MOJŻESZ CZCIŁ BOGA



Pan Bóg uczył Mojżesza szacunku do Siebie i czci, jakiej powinien Mu oddawać przez najwyższą pokorę i uniżenie od początku jego służenia mówiąc – „ Mojżeszu zdejm sandały z nóg, bo ziemia, na której stoisz jest święta” – [Wj 3, 4 – 6].

Bóg znając przyszłość chciał przez to uświadomić nam wszystkim jego dzieciom jak należy Go czcić w Jego świątyni, która przecież jest też miejscem poświęconym, gdzie klękanie jest godnym Boga uwielbieniem. Mojżesz otrzymał od Boga Jego Moc i siłę przez bliskie z Nim rozmowy przed Arką Przymierza, którą Pan Bóg kazał mu zbudować, bardzo czcił Mojżesz Arkę Pańską. Lud Izraelski widząc wielką cześć oddawaną Bogu, naśladował Mojżesza w jego postępowaniu i rosła wtedy bojaźń Boża oraz wiara. Tak samo dziś kapłan katolicki, który jest pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludem Bożym powinien dawać najwyższe świadectwo czci dla Boga ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie, przez to w narodzie wzrośnie wiara, ponieważ Bóg da łaskę – od Niego to zależy, a nie patrzmy po ludzku, że świątynia wymalowana, że nowe ławki w kościołach, to nam nic nie da, to też jest potrzebne, ale nie najważniejsze. Musimy nauczyć się myśleć po Bożemu, jeżeli chcemy kontynuować wraz z Bogiem Jego Dzieło. Mojżesz tak wychowany przez Pana Boga wiedział, że jeżeli chce coś uczynić należy poprosić o to Pana Boga.

Prosił Go z Najwyższym szacunkiem, wchodził do Jego Przybytku, a kiedy modlił się do swego Pana obłok Chwały Bożej był widoczny przez ten czas przez lud Izraelski, który widział, że Pan Był z nim [Wj 33, 7 – 11].

przeobrażające czynności, jakie tu się odbywały, i z niewymowną miłością brał spełnienie tych przeobrażeń na Siebie.
Między innymi zaprowadził także te dusze na miejsce chrztu Swego, gdzie tyle zdarzeń przeobrażających się odbyło, i wszystko im objaśniał. Z głębokim rozrzewnieniem podziwiałam nieskończone miłosierdzie Jezusa, który czynił niejako te dusze uczestnikami łaski Swego Chrztu Świętego.

Na mnie sprawiało to niesłychanie rzewne wrażenie, widząc tak duszę Jezusa, świetlistą, otoczoną rojem wyzwolonych dusz świętych, unoszącą się łagodnie ponad ziemią, przenikającą ciemne wnętrze ziemi, skały, morza i fale powietrza. Tyle tylko utkwiło mi w pamięci, ze wspaniałego widzenia o zstąpieniu Jezusa do otchłani i wybawieniu z niej sprawiedliwych dusz praojców. Oprócz tego czasowego widzenia odczułam dziś wraz z tymi duszami wieczny obraz nieskończonego miłosierdzia Bożego. Wiem z objawienia, że Jezus, co rok w tym dniu, obchodzonym uroczyście przez Kościół, zwraca Swe oko zbawcze na Czyściec, by wybawić niektóre dusze. I dziś także, to jest w Wielką Sobotę, podczas powyższego objawienia, widziałam, że Jezus wybawił z Czyśćca niektóre dusze, które zawiniły przez pośredni współudział w krzyżowaniu Go. Uwolnił dziś Jezus mnóstwo dusz, między tymi i niektóre mi znane, ale nie chcę ich wymieniać.

Kain i Abel.
Sens składania ofiar Panu Bogu.
[Stary Testament. Księga Rodzaju 4, 1-6]

Żeby zrozumieć sens ofiary trzeba się przenieść w czasy Starego Testamentu, a konkretnie do Kaina i Abla.
Otóż Abel był Panu Bogu wdzięczny i składał Mu godne ofiary, które Pan Bóg przyjmował, nie przyjmował tylko ofiar Kaina, ponieważ nie dobrze postępował pomimo napomnień Pana Boga żeby się poprawił.

Pan Bóg jest niezmienny w tych sprawach, żeby człowieka zbawić wymaga składania ofiar. My ludzie jesteśmy zobowiązani Panu Bogu składać ofiary.
Po dokonaniu Dzieła Odkupienia przez Pana Boga, który złożył za nas ofiarę na Krzyżu - tym samym likwidując starą ofiarę z baranów i cielców, ustanawiając Nową Ofiarę – Swojego Ciała i Krwi obecną w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. Pan Jezus, jako Baranek Boży ofiarowuje się Bogu Ojcu na Mszy Świętej, która jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy. Nasze ofiary powinniśmy łączyć z Jego Ofiarą na Mszy Świętej, którą On dał nam wierzącym katolikom abyśmy byli zbawieni.

Jej praca pisarska między rokiem 1943 a 1947 była ogromnie intensywna i - stopniowo się zmniejszając - trwała do 1953 r. Zapisała 15 tysięcy stron. Zasadniczą część twórczości stanowi monumentalne dzieło o życiu Jezusa „*Poemat Boga-Człowieka”*. Drobniejsze prace zawierają komentarze do fragmentów Pisma Świętego, wykłady doktryny Chrystusa, dzieje pierwszych chrześcijan, utwory o pobożności. *«Mogę zapewnić* – napisała - *że nie miałam środków ludzkich, by znać to, o czym piszę, a czego nawet pisząc czasami nie rozumiem”*.

Obok pism natchnionych pozostawiła autobiografię i korespondencję, ukazującą jej osobowość i oddanie się heroicznej i świętej służbie Bogu.
Ciało Marii Waltorty spoczywa we Florencji, w głównym krużganku Bazyliki Zwiastowania.

***

Grzech pierworodny pierwszych ludzi Adama i Ewy
[Stary Testament. Księga Rodzaju 3, 1-15]

Żeby zrozumieć dzieło odkupienia dokonane przez Boga trzeba powrócić do popełnienia grzechu przez pierwszych ludzi stworzonych przez Boga – Adama i Ewy. Otóż Ewa skuszona przez węża, który przedstawia osobę szatana diabła – wroga Boga i człowieka, zerwała owoc z drzewa poznania dobra i zła, z którego Pan Bóg zakazał jeść.

Konsekwencje tego grzechu stały się dla Adama i Ewy bardzo poważne i trwają do dzisiaj. Po tym grzechu Pan Bóg wypędził ich z raju i wpadli w niełaskę Boga.
Lecz Dobry i Miłosierny Bóg nie zostawił ich na pastwę losu i postanowił odkupić człowieka i cały rodzaj ludzki skażonego przez grzech pierworodny, oraz ponownie otworzyć im Niebo. A więc postanowił się wcielić w człowieka i odkupić go przez Swoją Nieskalaną Ofiarę na Krzyżu. Bóg – Człowiek Jezus Chrystus, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego zrodzony, a nie stworzony, przychodzi na świat skalany grzechem biorąc ciało z Maryi Dziewicy, którą wybrał przed wiekami na swoją Matkę, którą po wstąpieniu do Nieba wywyższył czyniąc Ją Królową Nieba i ziemi, bowiem Ona współcierpiąc ze Swoim Boskim Synem stała się Współodkupicielką Świata i ma udział w Tajemnicy Krzyża.

Teraz można jaśniej zrozumieć potężną ofiarę Chrystusa i Jego Bożej Matki oraz Jego Mistyczne Ciało - Kościół z Świętymi Sakramentami, które wypłynęły na Krzyżu z przebitego Boku, kiedy włócznią zostało przebite Najświętsze Serce Jezusowe. Sakramenty Święte są bramą do Nieba.

Obraz Planu Zbawienia możemy zobaczyć u Anny Katarzyny Emmerich, która miała widzenie dane jej od Boga to wszystko zobaczyć i napisać. Znajduje się to w książce tej mistyczki pt. „ **Żywot i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi”.** Fragmenty tej książki przytaczamy niżej:

Przyrzeczenie zbawienia

Po upadku człowieka pokazał Pan Bóg aniołom, w jaki sposób rodzaj ludzki znowu naprawi.

Widziałam tron Boga, Trójcę Przenajświętszą, widziałam ruch w trzech osobach. Widziałam dziewięć Chórów Anielskich i Boga, zwiastującego im, w jaki sposób upadły rodzaj ludzki naprawić zamyśla; widziałam też, że się aniołowie z tego niezmiernie cieszyli.

Widziałam, że jaśniejąca, z drogich kamieni złożona skała Adama stanęła przed tronem Bożym, zaniesiona tam dotąd jakby przez anioła; miała ona stopnie, coraz wyżej rosła, stała się tronem, wieżą, rozszerzała się, aż wszystko objęła.

Widziałam dziewięć Chórów anielskich około Niego, a nad Aniołami w Niebie widziałam obraz Dziewicy. Nie była to ziemska Maryja, lecz Maryja niebieska, Maryja w Bogu, była istotą wychodzącą z Boga. Wszedłszy do wieży, która się jej otworzyła, jakoby w jedno z Nią się zlała. Widziałam też, że jedna postać Trójcy Przenajświętszej do tej wieży weszła.

Pomiędzy Aniołami spostrzegłam rodzaj monstrancji, przy której wszyscy budowali i działali. Ta monstrancja podobna była do wieży z różnymi tajemniczymi obrazami. Były na niej dwie figury, trzymające się na drugiej stronie za ręce. Rosła coraz wyżej, coraz też wspanialszą się stawała. Widziałam, że coś Boskiego przeniknąwszy wszystkie Chóry Anielskie, weszło w monstrancję, była to jaśniejąca świątynia, tym wyraźniejsza, im bardziej do monstrancji się zbliżała. Zdawało mi się, że to był zarodek błogosławieństwa Bożego do czystego rozmnażania się; ten zarodek otrzymał Adam niegdyś od Pana Boga, lecz utracił go znowu, gdy, słuchając Ewy, chciał zezwolić na pożywanie owocu zakazanego; to samo błogosławieństwo dał Pan Bóg później Abrahamowi, a odebrawszy je Jakubowi, przez Mojżesza przeszło na Arkę Przymierza. W końcu otrzymał je Joachim, ojciec Najświętszej Maryi Panny, by Maryja tak czysto i niepokalanie się poczęła, jak Ewa, która wyszła z boku we śnie pogrążonego Adama. Monstrancja znikła w wieży.

Widziałam, że i kielich, podobny do kielicha, używanego podczas ostatniej wieczerzy, robili Aniołowie, a ten kielich również wszedł do wieży.

Na zewnętrznej, prawej stronie wieży widziałam, jakoby na złotym brzegu chmury, wino i pszenicę; wyrastała też gałązka, całe drzewo rodowodu,

Gdy Aniołowie otworzyli bramy piekielne, ujrzałam jakiś zamęt ohydy, przekleństw, łajań, wycia i jęków. Jezus przemówił coś do duszy Judasza, tu zamkniętej, a Aniołowie mocą Bożą całe tłumy złych duchów obalili na ziemię. Wszyscy czarci musieli uczcić i uznać Jezusa, to było dla nich najstraszniejszą męką. Mnóstwo czartów otoczono wkoło innymi, jeden przy drugim i spętano tych skrajnych, stojących w koło tak, że cała czereda pozostała w ten sposób na uwięzi. Wszystko to odbywało się według pewnych określonych postanowień. Lucyfera wrzucili Aniołowie skrępowanego w będącą tam środkową otchłań, że aż zakotłowało się za nim w ciemnościach. Słyszałam, jeśli się nie mylę, że Lucyfer miał być znowu wypuszczony na pewien czas, coś na 50 czy 60 lat przed rokiem 2000 po Chrystusie. Innych dat nie pamiętam. Niektórzy czarci mieli być uwolnieni pierwej, na karę i kuszenie ludzi. Termin ten uwolnienia przypadał dla niektórych właśnie na nasze czasy, dla innych nieco później.

Nie jest mi możliwym opowiedzieć to wszystko, co widziałam. Za wiele tych szczegółów, tak, że nie potrafię ich złożyć w jedną całość, a przy tym jestem bardzo chora; gdy zacznę opowiadać, nasuwa mi się znów wszystko przed oczy, a widok to tak straszny i tak mnie przejmuje, że bliską jestem skonania. Niezliczone gromady dusz, uwolnionych z otchłani i miejsc oczyszczenia, poprowadził Jezus w tryumfalnym pochodzie w górę do radosnego przybytku, umieszczonego pod niebiańską Jerozolimą. Jest to to samo miejsce, gdzie niedawno widziałam duszę zmarłego mego przyjaciela. Dyzmas doczekał się obietnicy, danej mu przez Zbawiciela; oto nie upłynął dzień, a już znajdował się z Nim w Raju. Przybyłe dusze czekała radość i pokrzepienie; zastawiono dla nich podobne stoły niebiańskie, do jakich i ja zasiadałam, gdy Bóg dobrotliwy chciał mnie pocieszyć i pokrzepić w bolesnych widzeniach. Jak długo to wszystko trwało, com widziała i słyszała, nie potrafię określić, tak jak i nie potrafię dokładnie wszystkiego opowiedzieć, bo najpierw sama wiele rzeczy nie zrozumiałam, a po wtóre nie chcę, by inni coś źle zrozumieli. Dlatego też przestrzegam wielkiej ostrożności w opowiadaniu. Widziałam przez ten czas Zbawiciela na różnych miejscach kuli ziemskiej, nawet w morzu. Jezus chciał niejako uświęcić i oswobodzić wszelakie stworzenie; wszędzie uciekały przed Nim złe duchy w przepaść. Między innymi pojawił się Jezus w grobie Adama, znajdującym się pod Golgotą; tu przyszły do Niego dusze Adama i Ewy; Jezus rozmawiał z nimi, a potem wraz z nimi przechodził, jak gdyby pod ziemią, do grobów wielu Proroków, których dusze schodziły się zaraz do swych zwłok i słuchały różnych objaśnień, jakich im Jezus udzielał.

Potem obchodził Zbawiciel z tą wybraną drużyną, w której znajdował się i Dawid, wiele miejsc, będących świadkami Jego życia i męki, tłumaczył im

straszna, czarna, połyskująca metalicznym blaskiem; wejścia strzegły olbrzymie, straszne bramy, opatrzone mnóstwem rygli i zamków, widokiem swym wzbudzające dreszcz i trwogę. Za zbliżeniem się Jezusa dał się słyszeć ryk potężny i okrzyk trwogi, bramy rozwarły się na oścież, i ukazała się przepaść, pełna ohydy, ciemności i okropności.

Jak mieszkania Błogosławionych, Świętych, przedstawiają mi się w widzeniach pod postacią niebiańskiej Jerozolimy, jako miasto olbrzymie o różnorodnych pałacach i ogrodach, zapełnionych cudownymi owocami i kwiatami różnych gatunków, stosownie do niezliczonych warunków i odmian szczęśliwości, tak i to piekło przedstawiło się mym oczom w formie odrębnego świata, stanowiącego całość, pod postacią różnorodnych budowli, obszarów i pól. Ale tu źródłem wszystkiego było przeciwieństwo szczęśliwości, wieczna męka i udręczenie. Jak tam, w siedzibie szczęśliwości, wszystko zdawało się być ugruntowane na prawidłach wiecznego pokoju, wiecznej harmonii i zadośćuczynienia, tak tu opierało się wszystko na rozstroju i rozdźwięku wiecznego gniewu, rozdwojenia i zwątpienia.

Tam widziałam najróżnorodniejsze przybytki radości i uwielbienia, przeźrocza niewypowiedziane piękne, tu zaś niezliczone, różnorodne, ponure więzienia i jaskinie męki, przekleństwa, zwątpienia. Tam widziałam najcudowniejsze ogrody, pełne owoców Boskiego pokrzepienia, a tu najszkaradniejsze puszcze i bagniska, pełne udręczenia, męki i wszystkiego, co tylko może wzbudzić wstręt, obrzydzenie i przerażenie. Pełno tu było przybytków, ołtarzy, zamków, tronów, ogrodów, mórz i rzek przekleństwa, nienawiści, ohydy, zwątpienia, zamętu, męki i udręczenia, w przeciwieństwie do niebiańskich przybytków błogosławieństwa, miłości, jedności, radości i szczęśliwości. Tu panowała wieczna, rozdzierająca niejedność potępionych, jak tam wieczna, błoga harmonia i zgodność Świętych. Wszystkie zarodki przewrotności i fałszu przedstawione tu były przez niezliczone zjawiska i narzędzia męki i udręczenia; nic tu nie było prawidłowego, żadna myśl nie przynosiła ukojenia, panowała tylko wszechwładnie groźna myśl Boskiej sprawiedliwości, przywodząca każdemu z potępionych na pamięć, że te męki, tu ponoszone, są owocem winy, powstałym z nasienia grzechów, popełnionych na ziemi. Wszystkie straszne męki odpowiadały, co do swej istoty, sposobu i mocy grzechom popełnionym, były tym gadem, który grzesznicy wyhodowali na swym łonie, a który teraz przeciw nim się zwracał. Widziałam straszną jakąś budowlę o licznych kolumnadach, obliczoną na wzbudzanie strachu i trwogi, jak w królestwie Bożym — dla spokoju i wytchnienia. Wszystko to rozumie się, gdy się widzi, ale słowami nie jest człowiek mocen to wypowiedzieć.

na którego konarach mężczyźni i niewiasty o małej postaci trzymali się za ręce. Ostatnim kwiatem owego drzewa było dzieciątko w żłóbku.

Widziałam teraz tajemnicę zbawienia, jako przyrzeczenie aż do spełnienia się czasu, widziałam też obrazy działania przeciwnego. Na końcu widziałam nad lśniącą skałą wielki, wspaniały **Kościół, jeden święty Kościół katolicki**, wyobrażający żywo zbawienie całego świata.

Wszystkie te widzenia miały najlepszy związek i przejście; nawet wszystko nieprzyjaznej złe, odsunięte przez Aniołów, do rozwoju zbawienia służyło. Tak widziałam, jak starozakonna świątynia, występując z ziemi, coraz wyżej się wznosiła; podobną była do Kościoła świętego, lecz nie miała wieży.

Była bardzo wielką, lecz Aniołowie odsunęli ją na bok i stanęła krzywo. Widziałam, że się wielka skorupa muszli pojawiła chcąc wejść do starej świątyni, lecz odsunięto ją na stronę. Widziałam pokazującą się szeroką, płaską wieżę (piramidę egipską), przez której niezliczone bramy przechodziły postacie Abrahama i dzieci Izraelskich.

Ta wieża oznaczała niewolę Żydów w Egipcie. Odsunięto tę piramidę, tak samo jak ową drugą, do schodów podobną wieżę egipską, oznaczającą naukę o gwiazdach i wieszczbiarstwo. Potem widziałam świątynię egipską, którą również odsunięto, wskutek czego krzywo stać musiała.

Wreszcie widziałam, jak Pan Bóg dawał Adamowi do poznania, że przyjdzie dziewica i stracone zbawienie znowu mu przywróci. Lecz nie wiedział Adam, kiedy to nastąpi; dlatego też, widziałam go później bardzo zasmuconego, gdy Ewa mu samych tylko rodziła synów, aż wreszcie Pan Bóg dał jej córkę.

Widziałam Noego i ofiarę jego, wśród której od Pana Boga otrzymał błogosławieństwo. Potem widziałam Abrahama, jego błogosławieństwo i jak mu Bóg Izaaka był obiecał. Widziałam, że to błogosławieństwo z pierworodnego przechodziło na pierworodnego, a zawsze wśród aktu sakramentalnego.

Widziałam Mojżesza, otrzymującego w nocy przed wyjściem z Egiptu tajemnicę, i że tylko Aaron o tym wiedział. Widziałam tajemnicę arki przymierza i że tylko arcykapłani i niektórzy Święci wskutek objawienia Bożego o tym wiedzieli. Tak widziałam bieg tajemnicy przez rodowód Jezusa Chrystusa aż na Joachima i Annę, ową najczystszą i najświętszą parę małżeńską wszystkich czasów, z której narodziła się Maryja, jako dziewica niepokalana. Teraz stała się Maryja jakoby arką.

Trzeba też pokazać - co czynimy dalej, co się działo, kiedy Pa Jezus skonał na krzyżu, Dusza Jego zstąpiła do otchłani i uwolnił Pan dusze tam będące od początku stworzenia świata. >>>

To jeszcze bardziej uzmysławia nam jak wielkie skarby Bóg wysłużył nam na Krzyżu. A żebyśmy z tej ofiary mogli korzystać do końca świata dał nam Mszę Świętą.

Kilka szczegółów o zstąpieniu Pana Jezusa do otchłani.

Gdy Jezus, głośno wołając, skonał na krzyżu, dusza Jego w postaci świetlistej, otoczona Aniołami, między którymi był i Gabriel, spłynęła w ziemię u stóp Krzyża. Mimo, że dusza odłączyła się od ciała, Bóstwo Jego jednak pozostało połączone i z duszą i z ciałem; w jaki się to sposób działo, to naturalnie nie da się opowiedzieć słowami. Otchłań, w którą zstępowała dusza Jezusa, przedstawiała mi się jak trzy działy, trzy odrębne światy; miałam uczucie, że one muszą być okrągłe i że każdą z tych części oddziela od drugiej osobna sfera. Przed otchłanią rozciągała się przestrzeń jasna, że się tak wyrażę, zielonawa, pogodna, przez którą, jak widziałam, musiały przechodzić wszystkie dusze, oczyszczone ogniem czyśćcowym, zanim wprowadzono je do Nieba.

Otchłań, w której mieściły się dusze, oczekujące Odkupiciela, otoczona była szarą, mglistą sferą, i podzielona na różne koła, Zbawiciel, jaśniejący chwałą, prowadzony w tryumfie przez Aniołów, przeszedł między dwiema takimi strefami, z których lewa strefa mieściła sprawiedliwych praojców aż do Abrahama, a prawa strefa — dusze sprawiedliwych od Abrahama aż do Jana Chrzciciela.

Żadna z nich nie znała jeszcze Jezusa, a przecież za zbliżeniem się Jego, radość jakaś i tęsknota owładnęła te obszary; zdawało się, że te strwożone, ścieśnione dziedziny tęsknoty rozszerzają się nagle oczekiwaniem jakiejś radosnej wieści.

Biedne dusze zdawał się przenikać jakby powiew świeżego powietrza, jakby światło, jak rosa ożywcza, pokrzepiająca, zwiastująca im odkupienie; a wszystko to odbyło się tak szybko, jak jedno tchnienie wiatru.

Minąwszy oba te koła, wszedł Jezus w przestrzeń mglistą, w której znajdowali się pierwsi rodzice, Adam i Ewa. Przemówił do nich łaskawie, a oni, poznawszy Go, z zachwyceniem niewypowiedzianym oddali Mu cześć. Wziąwszy ich z Sobą, skierował się Jezus na lewo ku otchłani żyjących przed Abrahamem. Te nie były zupełnie wolne od mąk czyśćcowych, a przynajmniej nie wszystkie; widać było między nimi złe duchy, a czarci ci dręczyli i uciskali niektóre dusze w różny sposób. Aniołowie zapukali u wejścia i kazali otworzyć; tu, bowiem był wchód, wejście, brama, tu były i zawory i wrzeciądze, w które pukano, głosząc przybycie; i zdawało mi się, jak gdyby wołali: „Otwórzcie bramy, rozemknijcie podwoje! ”. I wszedł Jezus w tryumfie, a złe duchy cofały się trwożnie przed Nim, krzycząc:, Co masz do nas, czego tu chcesz, czy i nas teraz chcesz ukrzyżować? ” itp. Aniołowie wnet powiązali ich i popędzili przed sobą.

Zamknięte dusze nie znały dotychczas Jezusa i tylko niejasne miały o Nim pojęcie, lecz gdy dał się im poznać, otoczyły Go radośnie, wychwalając i czcząc Zbawiciela Pana.

Teraz skierował się Jezus do prawej, właściwej otchłani; u wejścia zetknęła się z Nim dusza dobrego łotra, idąca w towarzystwie Aniołów na łono Abrahama, podczas gdy złego łotra gnali właśnie czarci do piekła. Przemówiwszy parę słów do Dyzmy, wszedł Jezus do otchłani, gdzie na łonie Abrahama spoczywały dusze sprawiedliwych jego potomków; za Jezusem weszły gromadnie wybawione już dusze i Aniołowie, pędzący przed sobą powiązanych czartów. Przestrzeń ta prawa zdawała mi się wyżej położoną od tamtej; robiło to takie wrażenie, jak gdyby szło się pod dziedzińcem kościelnym i z podziemia wchodziło się do wnętrza kościoła. Złe duchy opierały się, nie chciały wejść do środka, ale Aniołowie przemocą wepchnęli ich. W otchłani tej zebrane były dusze wszystkich świętych Izraelitów, na lewo — Patriarchów, Mojżesza, sędziów i królów, na prawo — Proroków i wszystkich przodków Jezusa i ich krewnych aż do Joachima, Anny, Józefa, Zachariasza, Elżbiety i Jana. Nie było tu złych duchów, nie było mąk żadnych, tylko tęsknota za spełnieniem obietnicy, danej pierwszym rodzicom, a ta właśnie spełniała się obecnie. Więc błogość niewypowiedziana i szczęśliwość przeniknęła wszystkie dusze, wszystkie otoczyły Zbawiciela, witały Go i cześć Mu oddawały, a spętani czarci musieli chcąc nie chcąc wyznać przed nimi swą nędzę i poniżenie. Jezus wysłał wiele dusz na ziemię, by wstąpiwszy w swe ciała, dały o Nim jawne świadectwo. Było to właśnie w tym samym czasie, kiedy tak wielu umarłych wyszło z grobów i pojawiło się w Jerozolimie. Spełniwszy swą powinność, składały te dusze znowu ciała w ziemię, jak woźny sądowy zdejmuje swój płaszcz urzędowy, spełniwszy rozkazy wierzchności. Stąd wyruszył pochód tryumfalny z Jezusem na czele, w głębszą sferę, stanowiącą pewnego rodzaju miejsce oczyszczenia dla pobożnych pogan, którzy mieli przeczucie prawdy i jej pożądali. Dusze te podlegały pewnym mękom za to, że na ziemi hołdowały bałwochwalstwu. Teraz czarci musieli wyznać jawnie swe oszukańcze czyny, a dusze z rozczulającą radością oddały hołd Zbawicielowi. Tu także powiązali Aniołowie czartów i popędzili przed sobą.

Tak przechodził Jezus te obszary w tryumfie, a bardzo szybko, uwalniając pobożne dusze z wiekowej niewoli. Nieskończona mnogość obrazów przesuwała się przed mymi oczyma, ale gdzież mój skołatany, nędzny umysł potrafi to wszystko opisać?

Wreszcie zbliżył się Jezus do jądra tej przepaści, do samego piekła, które wydawało mi się kształtem, jako ogromna, nieprzejrzana okiem budowa skalna,